

RADOMSKIE

Echo
Dnia55
lat

SKARYSZEW

Zderzyły się dwa auta osobowe i dwie ciężarówki. Trzy osoby odniosły obrażenia i zostały przewiezione do szpitala. Były duże utrudnienia na trasie Radom - Iłża.

- Strona 3

GARBATKA-LETNISKO

Dni Garbatki odbywały się w sobotę i niedzielę. Gwiazdą sobotnich koncertów był zespół Zakopower.

- Strona 2

Wtorek 21.07.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

Z naszych stron

Tłumy bawiły się
na koncercie
Skolima
w Wieniawie

W niedzielę, 19 lipca Skolim dał energetyczny koncert i podczas tegorocznych Dni Wieniawy; zaśpiewał swoje największe hity.

- Strona 3

Z naszych stron

Duże zmiany
na ulicy
Idalińskiej
w Radomiu

Przebudowywana ulica Idalińska w Radomiu nabiera nowego oblicza. Roboty trwają niemal na całej długości ulicy.

- Strona 4

Festiwal Folkloru imienia Józefa Myski w Iłży. Było dużo muzyki ludowej, tańca i stoisk z rękodziełem.

- Strona 14

Mural upamiętniający Józefa Grzeczmarowskiego powstaje na wieżowcu przy ulicy Zientarskiego 4 w Radomiu.

- Strona 5



FOT. ANTONI SOKÓŁOWSKI

Gmina Rzecznów

Tragiczny wypadek w Pawliczce. Kierowca Audi potrafił rowerzystę

Patrik Samborski

W sobotę, 18 lipca, w miejscowości Pawliczka w powiecie lipskim doszło do tragicznego wypadku drogowego. Kierujący samochodem marki Audi potrafił jadącego przed nim rowerzystę. Mimo podjętej reanimacji 61-letni mężczyzna zmarł na miejscu. Okoliczności zdarzenia wyjaśniają policjanci pod nadzorem prokuratora.

Do wypadku doszło około godziny 8:25. Jak poinformowała starsza aspirant Monika Karasińska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Lipsku, za kierownicą Audi siedział 24-letni mieszkaniec powiatu radomskiego.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierowca jechał przez teren niezabudowany. Na prostym odcinku drogi, znajdującym się za łukiem, nie zachował należytej ostrożności i najechał na prawidłowo jadącego w tym samym kierunku 61-letniego rowerzystę.



FOT. RATOWNICTWO POWIATU LIPSKIEGO

W Pawliczce doszło do tragicznego wypadku drogowego.

Na miejsce skierowane zostały służby ratunkowe. Ratownicy podjęli reanimację poszkodowanego, jednak mimo prowadzonych działań nie udało się uratować jego życia. Mężczyzna zmarł na miejscu.

Policjanci sprawdzili stan trzeźwości kierującego Audi. Badanie wykazało, że 24-latek był trzeźwy. Funkcjonariusze pracowali na miejscu przez wiele godzin i pod nadzorem prokuratora wykonywali czynności procesowe i zabezpieczali ślady. Śledczy ustalają dokładny przebieg oraz przyczyny tragicznego wypadku.

Policja apeluje do uczestników ruchu drogowego o zachowanie szczególnej ostrożności. Funkcjonariusze przypominają kierowcom o konieczności zachowania bezpiecznej odległości od innych uczestników ruchu i uważnej obserwacji drogi, zwłaszcza podczas wyprzedzania lub zbliżania się do rowerzystów. Rowerzyści również powinni zadbać o swoją widoczność i przestrzegać przepisów, ponieważ nawet chwila nieuwagi na drodze może doprowadzić do tragedii.

Powiat lipski

Dwaj mężczyźni znęcali się nad swoimi żonami

Julia Sosnowska

W dwóch rodzinach z powiatu lipskiego policjanci zastosowali wobec sprawców przemocy domowej nakazy natychmiastowego opuszczenia mieszkań oraz zakazy zbliżania się do pokrzywdzonych. Obaj mężczyźni zostali zatrzymani.

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lipsku interweniowali w dwóch przypadkach przemocy domowej. W obu sytuacjach uznali, że dalsze pozostawianie sprawców we wspólnym miejscu zamieszkania może stanowić zagrożenie dla pokrzywdzonych.

Pierwsza interwencja dotyczyła 32-letniego mężczyzny, który będąc pod wpływem alkoholu miał stosować

przemoc fizyczną i psychiczną wobec swojej żony. Mężczyzna został zatrzymany przez policjantów.

Do drugiego zdarzenia doszło także na terenie powiatu lipskiego. Policjanci zatrzymali 37-letniego mieszkańca powiatu, który miał dopuszczać się przemocy fizycznej i psychicznej wobec swojej żony.

Po wykonaniu czynności procesowych oraz przesłuchaniu męż-

czyn policjanci wszczęli procedurę „Niebieskiej Karty” i przeprowadzili ocenę zagrożenia dla osób pokrzywdzonych. W obu przypadkach wydano nakazy natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanych mieszkań i ich bezpośredniego otoczenia. Zastosowano także zakazy zbliżania się do miejsca zamieszkania oraz do osób doznających przemocy.

POLECAMY

JUTRO Zatrzymywanie wody w organizmie CZWARTEK Sanatorium: z NFZ czy ZUS?

21.07.2026

Wtorek

Dziś imieniny: Daniel, Wiktor i Julia
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia

**Magdalena Marszałek:**

Miała być okazja, jest rata na lata. Uważajcie!

publicystka

Cudowny masażer, suplement, który odmieni życie i nowe drzwi w cenie, jakiej nie znajdziemy nigdzie indziej. Brzmi jak okazja? W świecie, w którym każdy chce złapać promocję życia, takie hasła działają jak magnes. Problem w tym, że czasem za darmowym prezentem kryje się rachunek, którego nikt nie chciałby dostać.

Okazja taka, że aż trudno uwierzyć? I słusznie. Bo czasem naprawdę trudno uwierzyć, że ktoś może jeszcze próbować takich sztuczek. A jednak. Bo kto nie chciałby dostać czegoś za darmo? Kto nie chciałby kupić produktu, który obiecuje zdrowie, wygodę i lepsze życie? Wciąż więc znajdują się osoby, które dają się omamić fałszywym ulotkom reklamującym montaż drzwi w wyjątkowo atrakcyjnych cenach lub podpisują umowy, których nawet nie zdążyły przeczytać. Dopiero później okazuje się, że pod pozorem niewielkiego zakupu kryje się zobowiązanie na kilka tysięcy złotych. Zamiast darmowego telewizora zostaje rata, zamiast magicznego masażera drogi przedmiot, którego wartość nijak ma się do ceny, a zamiast uśmiechu sprzedawcy cisza, gdy próbujemy wyjaśnić sprawę.

Dlatego zanim otworzycie drzwi nieznanemu z cudowną ofertą, zastanówcie się dwa razy. Jeśli ktoś daje coś „za darmo”, najpierw sprawdźcie, ile naprawdę za to zapłacicie. Prawdziwe okazje nie wymagają pośpiechu, więc jeśli ktoś naciska, aby podpisać dokument natychmiast, nie dajcie kopii umowy, unikajcie podania pełnych danych firmy albo mówcie, że jutro będzie już za późno, to zawsze powinna zapalić się czerwona lampka. W takich historiach rachunek za łatwowierność wystawiany jest bardzo dokładnie, a jego konsekwencje zostają z klientem na lata.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
 „Echo Dnia”

tel. 12 312 53 88
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.echodnia.eu

POGODA



dziś
 18°C/10°C



jutro
 22°C/11°C



Redaktor naczelny
 Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
 Miłosz Skiba
Wydawcy
 Wojciech Szczepański
 Marek Piórecki

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Radom
 Redakcja ul. W. Krukowskiego 1,
 26-600 Radom
 tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
 radom@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
 Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
 Sławomir Baćkowski
Biuro reklamy oddziału
 tel. 500 324 230
Druk
 Polska Press Oddział Poligrafia,
 41-203 Sosnowiec Miłowice,
 ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

GARBATKA-LETNISKO

Dni Garbatki 2026 pełne atrakcji. Gwiazdą był zespół Zakopower

Antoni Sokołowski

W sobotę 18 lipca rozpoczęły się 43 Dni Garbatki. Były stoiska gastronomiczne karuzele, dmuchańce, wesołe miasteczko, wata cukrowa, lody. Odbyły się koncerty i występy artystyczne, a główną gwiazdą muzyczną był Zakopower. Lider kapeli Sebastian Karpiel-Bułęcka rozgrzał widownię.

Dni Garbatki rozpoczęły się na terenie stadionu sportowego przy ulicy Kolejowej powitaniem uczestników oraz koncertem muzyki mechanicznej. O godzinie 16.20 na scenie pojawił się Orion Band, zespół wykonał największe polskie i światowe przeboje w nowych aranżacjach.

Potem wystąpiła grupa Classic, jedna z najbardziej rozpoznawalnych ekip disco polo. Zespół od ponad trzech dekad cieszy się popularnością wśród fanów muzyki tanecznej. W jego dorobku znajdują się takie przeboje jak „Jolka, Jolka”, „Hej, czy ty wiesz” czy „Piękną miałaś twarz”.



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

Sebastian Karpiel-Bułęcka.

Wieczorem publiczność mogła obejrzeć występ parodysty Stana Tutaja. Znany parodysta od lat bawi widzów wcielając się w postacie ze świata polityki, sportu i estrady. Jego program łączy humor, satyrę i charakterystyczne interpretacje znanych osób.

Po godzinie 20.00 na scenę wkroczył zespół Zakopower. Kapela od lat łączy muzykę góralską z rockiem, popem i elementami world

music. Na czele zespołu stoi Sebastian Karpiel-Bułęcka, który wraz z całą ekipą zaśpiewał największe przeboje: „Boso”, „Galop”, „Kiebyś ty...” oraz „Tak ma być”.

Zakopower zaserwował uczestnikom energetyczne wykonania piosenek w swoim charakterystycznym stylu, sprawiając, że nie dało się usiedzieć w miejscu.

Zespół połączył tradycję z nowoczesnością, tworząc niezapomniane aranżacje, które rozgrzały serca słuchaczy.

Po koncercie, przed godziną 22.00, rozpoczęła się dyskoteka pod gwiazdami z DJ Filipem, która potrwała do północy. Uczestnicy zabawy tańczyli przy muzycznych rytmach do północy.

W niedzielę 19 lipca organizatorzy zaprosili na dalszy ciąg Dni Garbatki, który odbywał się na terenie ośrodka wypoczynkowego „Polanka” przy zalewie. Tam o godzinie 15.00 rozpoczął się Przegląd Piosenki Biesiadnej. Dni Garbatki były doskonałą okazją do wspólnego spędzenia czasu, spotkań z rodziną i przyjaciółmi oraz uczestnictwa w wyjątkowych koncertach i wydarzeniach artystycznych.

GMINA JEDLIŃSK

W Lisowie 42-latek pędził hulajnogą elektryczną niemal 50 na godzinę

Julia Sosnowska

42-letni mieszkaniec powiatu radomskiego jechał hulajnogą elektryczną z prędkością 48 kilometrów na godzinę, choć przepisy pozwalają na poruszanie się takim pojazdem maksymalnie 20 kilometrów na godzinę.

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji

w Radomiu ujawnili kolejny przypadek niebezpiecznej jazdy hulajnogą elektryczną. Do zdarzenia doszło w piątek, 17 lipca, w Lisowie w gminie Jedlińsk.

Funkcjonariusze zwrócili uwagę na mężczyznę poruszającego się hulajnogą elektryczną ze znaczną prędkością. Po dokonaniu pomiaru okazało się, że 42-latek jechał 48 kilometrów na godzinę.

To aż o 28 kilometrów na godzinę więcej niż wynosi dopuszczalna

prędkość dla użytkowników hulajnog elektrycznych. Mężczyzna został ukarany mandatem karnym w wysokości 400 złotych.

Jak informuje rzecznik radomskiej policji, Justyna Jaśkiewicz, zgodnie z obowiązującymi przepisami kierujący hulajnogą elektryczną może poruszać się z maksymalną prędkością 20 kilometrów na godzinę. Przekraczanie tego limitu znacząco zwiększa ryzyko poważnego wypadku.

Funkcjonariusze podkreślają, że hulajnoga elektryczna nie jest zabawką, lecz pełnoprawnym środkiem transportu podlegającym przepisom ruchu drogowego.

SKARYSZEW

Zderzyły się dwa auta osobowe i dwie ciężarówki. Trzy osoby zostały ranne

Julia Sosnowska

Do groźnego wypadku doszło na drodze krajowej numer 9 między Radomiem a Iłżą. W rejonie Skaryszewa zderzyły się dwa samochody ciężarowe i dwa auta osobowe. Trzy osoby zostały ranne. Droga była całkowicie zablokowana, a kierowcy musieli korzystać z objazdów.

W poniedziałek, 20 lipca, około godziny 7.24 na drodze krajowej numer 9 na odcinku Radom - Iłża doszło do poważnego wypadku drogowego. Zdarzenie miało miejsce w Skaryszewie na ulicy Słowackiego.

Jak wynika z informacji przekazanych przez policję, w zdarzeniu uczestniczyły dwa samochody ciężarowe oraz dwa samochody osobowe. W wyniku wypadku trzy osoby zostały ranne. Na szczęście nie ma ofiar śmiertelnych.

Jak poinformowała Justyna Jaśkiewicz, rzeczniczka Komendy

Miejskiej Policji w Radomiu, kierujący samochodem marki Toyota, jadąc w kierunku Iłży, z niewyjaśnionych na razie przyczyn, zjechał na przeciwny pas ruchu. Następnie uderzył w dwa pojazdy ciężarowe oraz samochód osobowy jadące w kierunku Radomia.

- Kierowca i pasażerowie z samochodów osobowych zostali przewiezieni do szpitala. Policjanci wyjaśniają wszystkie okoliczności tego wypadku - przekazała nam rzeczniczka radomskiej policji.

Po zdarzeniu pojazdów droga krajowa numer 9 została całkowicie zablokowana w obu kierunkach. Na miejscu pracowały służby ratunkowe i policjanci, którzy zabezpieczali miejsce wypadku oraz kierowali ruchem.

Kierowcy podróżujący na trasie Radom - Iłża musieli liczyć się z poważnymi utrudnieniami. Ruch został skierowany na objazdy prowadzące drogami lokalnymi. Jak poinformowała radomska policja, po godzinie 12 droga została odblokowana.



Kierujący samochodem marki Toyota zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w dwa pojazdy ciężarowe oraz samochód osobowy.

WIENIAWA

Tłumy bawiły się na koncercie Skolima. Na Dniach Wieniawy była znakomita zabawa!

W niedzielę, 19 lipca Skolim dał energetyczny koncert i podczas tegorocznych Dni Wieniawy; zaśpiewał swoje największe hity.

Antoni Sokołowski

W niedzielę 19 lipca podczas Dni Wieniawy wystąpił Skolim. Największe hity w tym „Wyglądasz idealnie” rozpalili publiczność zgromadzoną na miejscowym stadionie. Wielu fanów śpiewało piosenki razem ze swym idolem.

Na widowisko było tak gorąco, jak w jednej z jego piosenek, czyli - „idealnie”. Przystojny, młody artysta disco polo, rozgrzał niejedno serce. Radość i dobra zabawa gościły podczas występu wokalisty. Po koncercie był czas na zdjęcia z gwiazdą.

Skolim czyli Konrad Skolimowski, to jednak nie tylko wokalista disco-polo, Skolim jest też bowiem aktorem. Widzowie mogą go kojarzyć z serialu „Barwy szczęścia”. Konrad Skolimowski zagrał także w innych produkcjach: „Na sygnale”, „Dziewczyny ze Lwowa”, „Korona królów” oraz w „Drugiej szansie”. Kawałki artysty zyskały uznanie fanów czyniąc go jednym z najpopularniejszych wykonawców nurtu disco.

W niedzielę na Dniach Wieniawy wystąpiły także zespoły Orion Band oraz Kordian dały prawdziwe show.



Tłumy szalały na niedzielnym koncercie Skolima podczas Dni Wieniawy.

Wieczorem w Wieniawie padał deszcz. Mimo to mieszkańcy Wieniawy oraz goście licznie przybyli na Dni Wieniawy bawili się na szczególnym wydarzeniu, jakim był koncert legendarnej grupy „Czerwone gitary”. „Kwiaty we włosach”, „Tak bardzo się starałem”, „Anna Maria”, „Matura”, czy też „Takie ładne oczy” - to tylko niektóre powszechnie znane przeboje zespołu Czerwone Gitary, których można było posłuchać na wspomnianym koncercie.

Dzień wcześniej w Wieniawie odbyły się XX Spotkania z Folklorem imienia Stanisława Stępnika. W muszli koncertowej przy Gminnym Ośrodku Kultury zaprezentowały się kapele ludowe. Na scenie zaprezentowało się 41 wykonawców - zespoły śpiewacze, soliści i instrumentalniści z całego regionu.

- Na naszym przeglądzie folklorystycznym mieliśmy okazję podzi-

wiać najbardziej oryginalne kapele, jakie działają w naszym regionie. Przegląd w Wieniawie, to nie tylko podtrzymywanie naszych tradycji, ale także okazja, by upamiętnić twórczość wybitnego muzyka i kompozytora ludowego, jakim był Stanisław Stępnik - mówili organizatorzy festiwalu.

Na budynku Gminnego Ośrodka Kultury w Wieniawie zawisła tablica upamiętniająca XX Spotkania z Folklorem imienia Stanisława Stępnika. Jej odsłonięcia dokonali Rafał Rajkowski, wicemarszałek Mazowsza i Krzysztof Sobczak, wójt gminy Wieniawa.

Podczas Spotkań z Folklorem imienia Stanisława Stępnika w Wieniawie nie mogło zabraknąć tańca i dobrej zabawy. Po południu dla wszystkich uczestników wydarzenia zorganizowano zabawę taneczną. Przygrywały zespoły grające tradycyjne utwory ludowe.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544552



GMINA JASTRZĘBIA

RADOM

Zniwne tradycje ożyły w Wolskiej Dąbrowie. Pokazy, występy, tańce

Dawid Owczarek

Pokazy tradycyjnych zniw, występy zespołów ludowych, regionalne przysmaki oraz wspólna zabawa taneczna przyciągnęły mieszkańców i gości do Wolskiej Dąbrowy.

Impreza rozpoczęła się od inscenizacji tradycyjnych zniw. Uczestnicy mogli zobaczyć ręczne koszenie zbóż, wiązanie snopków oraz inne prace wykonywane niegdyś wspólnym wysiłkiem mieszkańców wsi. Pokaz był okazją do przypomnienia dawnych zwyczajów oraz podkreślenia bogatego dziedzictwa kulturowego Mazowsza.

Po części pokazowej na scenie rozpoczęły się występy artystyczne. Publiczność wysłuchała koncertu Kapeli Zdzisława Kwapińskiego, a także występów zespołów Małe Owadowianki, Owadowianki, Raz na Ludowo z Lesiowa, Bartodziejki, Koła Gospodyń Wie-

skich Wolska Dąbrowa oraz Mąkosian.

Przez cały czas trwania wydarzenia dużym zainteresowaniem cieszyły się stoiska Kół Gospodyń Wiejskich, na których serwowano regionalne potrawy i domowe wypieki. Organizatorzy przygotowali również atrakcje i animacje dla najmłodszych uczestników, a wspólne biesiadowanie sprzyjało integracji mieszkańców i gości.

Wśród zaproszonych gości znalazł się między innymi wicewojewoda mazowiecki Patryk Fajdek, który uczestniczył w wydarzeniu i spotkał się z mieszkańcami.

Finałem wydarzenia była tradycyjna zabawa taneczna „na dechach”, która zakończyła dzień poświęcony dawnym zwyczajom i tradycjom związanym z okresem zniw.

Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie „Nasze Wspólne Dobro” z Woli Goryńskiej, przy współudziale Kół Gospodyń Wiejskich oraz jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.



Przejazdy na wozie były jedną z najpopularniejszych atrakcji całego pikniku.

Duże zmiany na ulicy Idalińskiej w Radomiu. Powstają wyniesione skrzyżowania i chodniki. Praca wre

Przebudowywana ulica Idalińska w Radomiu nabiera nowego oblicza. Roboty trwają niemal na całej długości ulicy.

Antoni Sokołowski

Obecnie pracownicy budują z kostki brukowej wyniesione skrzyżowanie na Idalińskiej ze Źródłową i Grzebienową. Takich wyniesionych skrzyżowań ma być cztery. To sprawi, że kierowcy będą jeździć wolniej, a to przełoży się potem na zwiększenie bezpieczeństwa na Idalińskiej.

Modernizacja ulicy na Idalińskiej jest jedną z największych inwestycji drogowych prowadzonych w mieście. Według planów już jesienią cała ulica Idalińska będzie miała nową nawierzchnię i chodniki.

Powstaje także zupełnie nowy fragment drogi łączącej ulicę Białą i Gałczyńskiego. To właśnie tam roboty drogowe są obecnie najbardziej zaawansowane. Zostanie poza tym przebudowany odcinek ulicy Wyścigowej pomiędzy Białą a Idalińską.

Projekt przewiduje wykonanie wyniesionych skrzyżowań z ulicami Rzeszowską, Wiertniczą i Źródłową, budowę betonowych płyt postojowych dla autobusów, zatok postojowych, kanalizacji deszczowej, sanitarnej, wodociągu, gazociągu, kanałów technologicznych i oświetlenia ulicznego oraz wiele innych niezbędnych prac różnych branż. Na koniec pozostaną prace porządkowe, wykonanie oznakowania pionowego i poziomego oraz zagospodarowanie terenów zielonych.



Na jednym ze skrzyżowań modernizowanej ulicy Idalińskiej w Radomiu trwa przebudowa skrzyżowania.

Wykonawcą zadania na Idalińskiej jest firma Budromost-Starachowice z Wąchocka. Koszt inwestycji to około 13,9 miliona złotych. Finansowanie tych robót udało się zapewnić między innymi dzięki pieniądзом, które Radom otrzymał od Samorządu Województwa Mazowieckiego na pokrycie kosztów budowy Trasy N-S.

Zgodnie z umową przebudowa ulicy Idalińskiej potrwa do końca września bieżącego roku.

Przypomnijmy, że od 5 lipca zostały wprowadzone zmiany w organizacji ruchu kołowego na Idalińskiej. Zamknięte zostały odcinki ulic Wyścigowej (od Idalińskiej do Białej, po północnej stronie kościoła) i Przejazd (od Bliskiej do Idalińskiej).

Natomiast otwarte zostały odcinki ulicy Idalińskiej od Rzeszowskiej do ronda na skrzyżowaniu z ulicą Gałczyńskiego oraz ulicy Gałczyńskiego od wspomnianego ronda do Bliskiej.

Odcinki ulicy Idalińskiej od Słowackiego do Rzeszowskiej i od ronda na skrzyżowaniu z Gałczyńskiego do Źródłowej pozostaną zamknięte do odwołania, z wyjątkiem pojazdów budowy oraz warun-

kowego, w miarę możliwości, dojazd do pobliskich posesji.

Utrzymane będą dotychczasowe oznakowanie obrotowe przebiegające w obu kierunkach przez ulice Wyścigową, Białą, Aleję Grzebną, Słowackiego i Bliską, a dla ruchu lokalnego przez ulice Żołnierzy Misji Pokojowych i Wyścigową.

Cała ulica Idalińska jest zamknięta dla ruchu kołowego, z wyjątkiem pojazdów budowy i warunkowego, w miarę możliwości, dojazdu do posesji. Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji apeluje do wszystkich uczestników ruchu o zachowywanie ostrożności w rejonie prowadzonych robót oraz o stosowanie się do zmienionego oznakowania i ewentualnych poleceń wydawanych przez pracowników wykonawcy.

RADOM

300 psiaków ze schroniska wyszło na spacer

Janusz Petz

W niedzielę, 19 lipca po raz kolejny nie zawiedli mieszkańcy Radomia, którzy licznie zjawili się w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt, aby uczestniczyć w akcji wyprowadzania psów na spacer.

Na spacer wyszło blisko 300 psów. Akcja zakończyła się przed nadejściem lipcowej

nawalnicy. W niedzielę placówkę odwiedziły również osoby zainteresowane adopcją zwierząt.

Wychowywał się w cza Odbyły się spotkania zapoznawcze dotyczące psa Stefana oraz suczki Sary. Szczególną uwagę zwróciły postępy suczki Pilotki, jedynego z najbardziej lękliwych psów przebywających w schronisku. Zwierzę, które przez długi czas nie opuszczało swojego boksu i unikało kontaktu

z otoczeniem, zostało wyprowadzone poza teren schroniska na pobliską polanę.

Jak podkreślają wolontariusze, jest to efekt wielotygodniowej cierpliwiej pracy prowadzonej przez Monikę Maj i Kamilę Matejek. Jeszcze niedawno Pilotka nie chciała wychodzić z kójki, reagując lękiem na próby nawiązania kontaktu. Obecnie samodzielnie opuściła boks i stopniowo przełamuje swoje obawy.

Pracownicy i wolontariusze schroniska zachęcają mieszkańców do włączania się w akcje spacerowe organizowane w soboty i niedziele. Przy dużej liczbie zwierząt przebywających w placówce, wsparcie osób chętnych do poświęcenia czasu podopiecznym schroniska pozostaje nieocenione. Regularne spacerowanie nie tylko poprawia kondycję psów, ale także zwiększając ich szansę na znalezienie nowych domów.

0011557001

Pani
Elżbiecie Gogół
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają
Dyrekcja oraz koledzy i koleżanki
z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kielcach

0011556743

Wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
Pani **Bożeny Szostakiewicz**
Sędzi w stanie spoczynku Sądu Okręgowego w Kielcach
Rodzinie i Bliskim
składają: Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor,
Sędziowie i Pracownicy Sądu Okręgowego w Kielcach

RADOM



Mural upamiętniający Józefa Grzecznarowskiego powstaje na remontowanym wieżowcu przy ulicy Ziętarskiego 4 w Radomiu. Odsłonięcie planowane jest na koniec tego roku.

Powstaje mural upamiętniający Józefa Grzecznarowskiego, wybitnego prezydenta Radomia

Antoni Sokołowski

Na ścianie jednego z wieżowców przy ulicy pułkownika Jana Ziętarskiego na Osiedlu Gołębiów I w Radomiu powstaje mural z Józefem Grzecznarowskim. Mural honoruje nie tylko znakomitego prezydenta miasta i posła, ale także podkreśla jubileusz 80-lecia radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

W tym roku Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa świętuje 80. rocznicę powstania. Obchody jubileuszu odbyły się 29 stycznia w Re-sursie Obywatelskiej, ale władze spółdzielni w sposób szczególny zaplanowały upamiętnienie Józefa Grzecznarowskiego.

- Był założycielem naszej spółdzielni i jej pierwszym prezesem. To

właśnie Józef Grzecznarowski jest też patronem spółdzielni i jesteśmy dumni, że Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa nosi jego imię. Dlatego zdecydowaliśmy się, by w roku jubileuszowym dodatkowo upamiętnić murem naszego patrona - mówi Karolina Czerwonka-Doma-gała, prezes Radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej imienia Józefa Grzecznarowskiego w Radomiu.

Na razie trwa remont wieżowca i równolegle - powstaje mural na tym bloku. Mural jest niemal gotowy, brakuje jeszcze kilku elementów. Prace mają zakończyć się jeszcze w tym roku.

Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa powstała 29 stycznia 1946 roku i z niej wywodzi się większość radomskich spółdzielni mieszkaniowych. Założycielem RSM był Józef Grzecznarowski, niezwykle człowiek. „Kto zna lepiej nasze troski, jak nie Józef

Grzecznarowski” - takie powiedzenie funkcjonowało jeszcze za jego życia, bowiem już wtedy uważany był za osobę wybitną, zasłużoną dla Radomia. W latach 1927-1930 i 1938-1939 był prezydentem Radomia. Od roku 1928 był też przez siedem lat posłem na Sejm. W Radomiu doprowadził między innymi do budowy wodociągów z wieżą ciśnienia na Glinicach i stacją pomp przy ulicy Fil-trowej, kanalizacji, gazowni, rzeźni, czterech szkół, bloków mieszkalnych i baraków dla bezdomnych oraz targowiska na placu Jagiellońskim. Przyczynił się też do budowy linii kolejowej z Radomia do Warszawy. W czasie II wojny światowej, po zajęciu przez Niemców Radomia, został, jako prezydent miasta, aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, a potem w Buchenwaldzie. Zmarł 7 kwietnia 1976 roku, w wieku 92 lat.

RADOM

Pielgrzymi z Radomia wrócili z Włoch. W ciągu ośmiu dni odwiedzili najważniejsze miejsca chrześcijaństwa

Aleksandra Majchrzak

Dobiegła końca ośmiodniowa pielgrzymka do Włoch zorganizowana przez parafię świętego Józefa Oblubieńca w Radomiu we współpracy z Pallotyńskim Biurem Pielgrzymkowo-Turystycznym Peregrinus.

W dniach 30 czerwca - 7 lipca uczestnicy odwiedzili między innymi Rzym, Asyż, San Giovanni Rotondo, Lanciano, Manoppello.

W pielgrzymce uczestniczyli wierni parafii świętego Józefa Oblubieńca w Radomiu wraz z duszpasterzami księdzem Rafałem Czekalewskim, rektorem i przełożonym pallotyńskiej wspólnoty oraz proboszczem parafii, a także księdzem doktorem Grzegorzem Kurpem, wiceprowincjałem Warszawskiej Pro-wincji Pallotynów.

Program pielgrzymki obejmował nawiedzenie najważniejszych sanktuariów i bazylik we Włoszech. Już pierwszego dnia uczestnicy modlili się w Bazylice świętego Piotra przy grobie świętego Jana Pawła II oraz odwiedzili Watykan.

Kolejne dni upłynęły na zwiedzaniu najważniejszych miejsc Wiecznego Miasta, w tym Muzeów Waty-

kańskich z Kaplicą Sykstyńską, historycznego centrum Rzymu oraz bazylik papieskich.

Na profilu parafii podkreślano, że pielgrzymowanie miało przede wszystkim wymiar duchowy.

W dalszej części pielgrzymki uczestnicy odwiedzili Pietrelcinę, rodzinne miasto świętego Ojca Pio oraz San Giovanni Rotondo, gdzie znajduje się jego grób i sanktuarium. Modlili się także w Monte Sant'Angelo, jednym z najważniejszych miejsc kultu świętego Michała Archanioła. Na trasie znalazły się również Lanciano ze słynnym Sanktuarium Cudu Eucharystycznego oraz Manoppello, gdzie przechowywany jest wizerunek Świętego Oblicza Chrystusa.

Jednym z ostatnich etapów pielgrzymki był Asyż. Pielgrzymi odwiedzili bazylikę świętego Franciszka, bazylikę świętej Klary, Bazylikę Matki Bożej Anielskiej z Porcjunkulą oraz modlili się przy grobie świętego Karola Akutisa.

Ostatniego dnia uczestnicy odwiedzili Dom Generalny Księży Pallotynów oraz Bazylikę świętego Pawła za Murami. Była to również okazja do modlitwy przy grobie świętego Wincentego Pallottiego, założyciela Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego.

KRÓTKO

Gmina Grójec

Kamper wjechał w bariery na ekspresowej trasie numer 7

W niedzielę, 19 lipca, o godzinie 12.30, w miejscowości Szczesna, niedaleko Głuchowa tuż za Grójcem, na trasie ekspresowej numer 7, w kierunku Warszawy doszło do kolizji. Kamper wjechał tam w bariery ochronne. Jak poinformowała nas starsza sierżant Elżbieta Dąbrowska, oficer Prasowy Komendy Powiatowej Policji w Grójcu, do kolizji doszło kiedy kierowca kampera marki Fiat, z niewiadomych przyczyn, stracił panowanie nad pojazdem i wjechał w bariery. Kamperem jechały trzy osoby, kierowca i dwoje pasażerów; wszyscy ze Szwecji. Nikt z nich nie odniósł obrażeń. Na kierowcę nałożono mandat karny w kwocie 1020 złotych i 10 punktów karnych. Kierowca przyjął mandat i opłacił kartą na miejscu. Pojazd zablokował lewy pas ruchu. Ruch odbywał się pasem prawym. Utrudnienia w ruchu na trasie ekspresowej S7 trwały ponad cztery godziny, do godziny 16.40, ponieważ długo czekano na lawetę, która zabrała kampera z lewego pasa drogi. **WS**

AKCJA CHARYTATYWNA

0011556538



FOKUS

• **Ćwiczenia syren alarmowych** odbędą się dziś w godz. 7-15 na terenie całego kraju

BEZPIECZEŃSTWO

Kosiniak-Kamysz: Możliwe prowokacje Rosji z użyciem ukraińskich dronów

– Rosja przechwyciła sporą liczbę dronów ukraińskich i może ich użyć jako elementu prowokacyjnego – przekazał w poniedziałek wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz

Karolina Wrońska, GK

Kosiniak-Kamysz podkreślił, że zagrożenie ze strony Rosji jest cały czas bardzo wysokie i on nigdy nie wprowadziłby stanu uspokojenia w tym zakresie. – Rosja wstępuje szczebel po szczeblu w drabinie eskalacyjnej, również w przestrzeni internetowej – zauważył polityk.

Szef resortu obrony przypomniał, że tylko w ostatnim tygodniu doszło do trzech operacji przejęcia rosyjskich samolotów nad Bałtykiem przez myśliwce polskie i szwedzkie. – Cały czas mamy do czynienia z badaniem odporności naszych systemów obrony powietrznej, infrastruktury krytycznej, szczególnie w obszarze działań w internecie, zakłócanie (sygnału) GPS – wymieniał Kosiniak-Kamysz.

Zwrócił też uwagę, że Polska cały czas udaremnia akcje sabotażowe na terytorium Polski. – Zatrzymanie, których dokonuje czy to Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, czy to Służba Kontrwywiadu Wojskowego, pokazują najlepiej, że Rosja nie zmienia swojej taktyki – podkreślił.

W tym aspekcie podał, że Rosja przechwyciła teraz sporą liczbę dronów ukraińskich i jego zdaniem może ich używać jako „elementu prowokacyjnego, żeby mylić i zmieniać flagę, i na to – jak podkreślił – trzeba być gotowym.



Szef MON zapowiedział, że prowokacje z użyciem ukraińskich dronów będą tematem obrad rządowego komitetu bezpieczeństwa

Wicepremier poinformował, że dziś rano zbierze się komitet bezpieczeństwa Rady Ministrów i będzie to (prowokacja z użyciem ukraińskich dronów – PAP) jeden z głównych tematów jutrzejszych obrad dotyczących zagrożeń ze strony Federacji Rosyjskiej, wzmocnienia działań związanych z ochroną w cyberprzestrzeni, ale i infrastruktury krytycznej. – O tym mówią nasi partnerzy z państw bałtyckich, z Finlandii, z Rumunii. Widzimy, że to zagrożenie jest dla ca-

łej wschodniej flanki NATO – podkreślił Kosiniak-Kamysz.

Minister obrony Litwy: Rosja postrzega kraje bałtyckie i Polskę jako kolejne cele

Minister obrony Litwy Robertas Kaunas uważa, że niepowodzenia w wojnie z Ukrainą mogą skłonić Rosję do szukania możliwości rozszerzenia konfliktu na kraje bałtyckie i Polskę. Jego zdaniem Władimir Putin i jego otoczenie potrzebują nowej eskalacji, co sprawia, że państwa

wschodniej flanki NATO stają się najbardziej prawdopodobnymi najbliższymi celami.

Wojna w Ukrainie nie przebiega zgodnie z planami Rosji, a dziś wybuchy rozbrzmiewają w samej Rosji, występują niedobory paliwa. Społeczeństwo rosyjskie już teraz kwestionuje reżim Kremla, pytając, dlaczego tak się dzieje i gdzie jest obiecane zwycięstwo – powiedział Kaunas w poniedziałek w rozmowie z radiem publicznym LRT.

Wypowiedź Kaunasa nastąpiła po potwierdzeniu przez prezydenta Litwy Gitanasa Nausę doniesień, które pojawiły się w zagranicznych mediach kilka tygodni temu, sugerujących, że Rosja planuje prowokacje w Polsce lub krajach bałtyckich, aby sprawdzić jedność NATO.

Według litewskiego przywódcy informacje te opierają się na danych wywiadowczych dotyczących potencjalnych rosyjskich ataków na kluczową infrastrukturę regionalną, które mogłyby zostać przeprowadzone zarówno przy użyciu środków konwencjonalnych, jak i niekonwencjonalnych.

Agencja BNS przypomina, że minister spraw zagranicznych RP Radosław Sikorski sugerował wcześniej, że Rosja mogłaby przeprowadzić operację pod fałszywą flagą z wykorzystaniem ukraińskich dronów. PAP

KRÓTKO

Wichury nad Polską

Strażacy mieli ręce pełne pracy po burzach

Straż pożarna zanotowała w niedzielę ponad 1600 zgłoszeń w związku z frontem burzowym. Najwięcej interwencji strażacy podjęli w województwach małopolskim, śląskim i lubelskim. – Interwencje dotyczyły usuwania skutków silnego wiatru (przewrócone drzewa, połamane gałęzie), wypompowywania wody z zalanych budynków i terenów i zabezpieczania uszkodzonych dachów – poinformowali strażacy na platformie X.

Sondaż

Karol Nawrocki liderem rankingu zaufania

Prezydent Karol Nawrocki pozostaje w lipcu liderem rankingu zaufania do polityków, ufa mu 55 proc. badanych – wynika z sondażu CBOS. Najwięcej – po 6 pkt proc. – stracili w tym miesiącu premier Donald Tusk i prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Premierowi ufa 32 proc., prezydentowi stolicy – 34 proc. CBOS podkreśla, że prezydent Nawrocki jest „niekwestionowanym” liderem rankingu zaufania do polityków. Ufa mu 53 proc. badanych, nieufność wobec niego wyraża 33 proc. badanych, 9 proc. deklaruje obojętność.

Wrocław

Groził szefowi MSWiA, teraz trafił do aresztu

Mieszkaniec powiatu wrocławskiego odpowie za groźby kierowane w internecie wobec ministra spraw wewnętrznych i administracji Marcina Kierwińskiego i jego rodziny. Podczas przeszukania policjanci znaleźli w jego mieszkaniu narkotyki i maczetę. Krzysztof D. decyzją sądu trafił do aresztu.

PAP



FOT. PIOTR SMOLIŃSKI

Jest bardzo wielu aktorów, którzy nie mają pracy, nie dlatego, że są niezdolni, a dlatego, że ten zawód to loteria. Może nastąpić okres, w którym nie ma z czego żyć

ARTUR BARCIŚ

aktor

POLITYKA

Czarzasty o związkach partnerskich

oprac. Karolina Wrońska

Lider Nowej Lewicy i marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty powiedział, że nie widzi sensu, aby w tej kadencji składać kolejny projekt ustawy o związkach partnerskich.

Prezydent Karol Nawrocki zawetował w ubiegłym tygodniu rządową ustawę o statusie osoby najbliższej

w związku i umowie o wspólnym pożyciu.

– Uważam, że pan prezydent skrzywdził tą decyzją olbrzymią rzeszę ludzi. (...) Jesteśmy w XXI w. Każdy ma prawo żyć, jak chce. Tworzyć rodzinę tak, jak chce, spać, z kim chce, wierzyć, w co chce. Musi pan to przyjąć. Jeżeli pan tego nie rozumie, to jest pan po prostu w błędzie – zwrócił się Czarzasty do Nawrockiego.

Zapytany o to, czy w obecnej kadencji Sejmu Nowa Lewica podejmie kroki zmierzające do uregulowania sprawy związków partnerskich, odpowiedział, że nie widzi w tym sensu ze względu na stanowisko prezydenta. PAP

ZDROWIE

Kolejki do zabiegów pod kontrolą NFZ

oprac. Karolina Wrońska

Kolejki do zabiegów szpitalnych będą monitorowane centralnie przez NFZ. Do konsultacji skierowano projekt rozporządzenia w tej sprawie.

Zgodnie z projektem centralnie monitorowany ma być harmonogram przyjęć na 15 zabiegów szpitalnych. Wśród nich wymieniono m.in. ko-

ronarografię, wszczepienie lub wymianę rozrusznika, usunięcie migdałków czy żylaków.

O te świadczenia ma zostać rozszerzona aplikacja Kolejki Centralne (AP-KOLCE). To narzędzie Narodowego Funduszu Zdrowia do elektronicznego rejestrowania i prowadzenia list oczekujących w skali kraju. Dostęp do niego mają świadczeniodawcy, czyli szpitale i przychodnie.

Teraz harmonogramy przyjęć na wymienionych w projekcie 15 zabiegów placówki prowadzą we własnych systemach informatycznych. Centralnie mają być one monitorowane od 1 października 2026 roku. PAP

ODESSA

Dziesięć osób zginęło w rosyjskim ataku raketowym na statek towarowy

Kazimierz Sikorski

Siły rosyjskie przeprowadziły atak raketowy na cywilny statek towarowy. Zginęło dziesięć członków załogi. Do ostrzału statku Golden Leo, pływającego pod banderą Gwinei Bissau, doszło w niedzielę na Morzu Czarnym w pobliżu Odessy.

Informację przekazała Marynarka Wojenna Sił Zbrojnych Ukrainy.

Ukraińska Marynarka Wojenna podała, że Rosjanie wystrzelili trzy pociski manewrujące Ch-59/Ch-69 w kierunku cywilnego masowca Golden Leo (bandera Gwinei Bissau, własność turecka). W momencie ataku opuszczał strefę działań wojennych z ładunkiem zboża.

Pocisk uderzył w prawą burtę nadbudówki statku, wywołując pożar na pokładzie. W wyniku uderzenia zginęło dziesięć osób. Stan techniczny jednostki oceniają specjaliści.

Wśród załogi statku Golden Leo, należącego do tureckiej firmy i przewożącego zboże, znajdowali się obywatele Syrii i Indii – dodał Reuters.

W niedzielnym oświadczeniu Marynarka Wojenna Ukrainy podkreśliła, że „atak na cywilną jednostkę, która nie stanowiła żadnego zagrożenia, jest aktem terroru wymierzonym w cywilną żeglugę i na-

ruszeniem norm prawa międzynarodowego”.

Odessa i inne ukraińskie porty położone nad Morzem Czarnym są regularnie celami ataków rosyjskich dronów oraz pocisków manewrujących i balistycznych. Do poprzedniego ataku na infrastrukturę portową Odessy doszło w piątek. Rosja regularnie ostrzeliwuje też statki, w tym zwłaszcza transportujące zboża. Eksport zbóż drogą morską jest ważnym źródłem dochodów dla ukraińskiej gospodarki.

Jak wcześniej poinformował Ukrinform, w wyniku rosyjskiego ataku w obwodzie odeskim uszkodzony został również masowiec Ventura. Zginęła jedna osoba, a 17 marynarzy ewakuowano.



Marynarka ukraińska poinformowała o rosyjskim ataku na turecki statek towarowy

BLISKI WSCHÓD

Iran zaczął atakować instalacje odsalania wody

Grzegorz Kuczyński

W niedzielę Iran zaatakował zakład odsalania wody morskiej i elektrownię w Kuwejcie, który około 90% słodkiej wody pozyskuje dzięki odsalaniu. To był już drugi dzień z rzędu, kiedy irańskie siły atakowały instalacje do odsalania wody morskiej, które odgrywają kluczową rolę na Bliskim Wschodzie.

Według oświadczenia ministerstwa energii Kuwejtu w zaatakowanej stacji odsalania wybuchł pożar. Wcześniej, po irańskich atakach 18 lipca, wyłączono kilka bloków energetycznych stacji.

O atakach na swoje instalacje odsalające informuje również Iran. W sobotę przedstawiciel prowincji Hormozgan twierdził, że Stany Zjednoczone uszkodziły jeden z takich obiektów w strefie przybrzeżnej Bonji za pomocą ataku raketowego. Doniesiono, że w wyniku tego słodkiej wody zostali pozbawieni mieszkańcy 20 wsi.

Odsalanie wody morskiej ma w regionie Zatoki Perskiej charakter strategiczny. Na przykład w Omanie zakłady odsalania wody morskiej pokrywają około 90% zapotrzebowania na wodę słodką, w Bahrajnie 85%, a w Arabii Saudyjskiej około 70%.

Prawo międzynarodowe o źródłach wody

W marcu 2026 roku, na początku wojny Stanów Zjednoczonych i Izraela przeciwko Iranowi, zakłady odsalania wody stały się już celem ataków. Wówczas Światowa Rada Wodna – organizacja powiązana z ONZ i działająca na rzecz globalnego bezpieczeństwa wodnego – potępiła tego



Instalacje odsalania wody morskiej mają strategiczne znaczenie dla wielu krajów Zatoki Perskiej

typu ataki i wezwała wszystkie strony do „pełnego przestrzegania swoich zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego”.

Organizacja powołała się na artykuł konwencji genewskiej, który zabrania atakowania zasobów niezbędnych do przetrwania ludności cywilnej, „takich jak instalacje i źródła wody pitnej”. Wcześniej prezydent Donald Trump obiecał zniszczyć mosty i elektrownie w Iranie, jeśli władze tego kraju nie powrócą do negocjacji.

Wymiana ciosów między USA i Iranem

Stany Zjednoczone i Iran już dziesiąty dzień z rzędu wymieniają ciosy w związku ze sporem dotyczącym żeglugi w Cieśninie Ormuz. Amerykańskie siły zbrojne poinformowały o nowej serii ataków na irańskie centra dowodzenia, środki obrony przeciwlotniczej i systemy obserwacji wy-

brzeża, a także obiekty marynarki wojennej.

Z kolei Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) ogłosił przeprowadzenie ataków raketami balistycznymi na amerykańskie samoloty na lotnisku w Akabie w Jordanii, a także na obiekty wojskowe i sprzęt USA w obozie Al-Adiri oraz w bazie lotniczej Ali-Salem w Kuwejcie, a także w Syrii.

Również w poniedziałek rano w Bahrajnie rozległy się syreny, jak poinformowało tamtejsze ministerstwo spraw wewnętrznych, a armia kuwejcka oświadczyła, że przechwytuje drony w trakcie irańskiego ataku. Ponadto IRGC ogłosił atak na dwa „nieposłuszne rozkazom” tankowce, które próbowały przepłynąć przez Cieśninę Ormuz u wybrzeży Omanu. Brytyjskie Biuro ds. Operacji Handlu Morskiego (UKMTO) potwierdziło fakt zapalenia się jednego statku w tym rejonie.

HISZPANIA

Na dzieci runęła fontanna, gdy świętowano wygraną na mundialu

Kazimierz Sikorski

Tragicznie zakończyła się festa po zwycięstwie Hiszpanii na mundialu. W Ciudad Rodrigo pod ciężarem kibiców zawaliła się zabytkowa fontanna, w efekcie czego śmierć poniósł 13-letni chłopiec. Drugi chłopiec został ranny.

Murowana fontanna runęła tuż po zakończeniu meczu Hiszpania – Argentyna. Trzeci chłopiec po opatrzeniu w ośrodku zdrowia zostało zwolniony do domu.

W chwili wypadku na miejscu przebywało kilkadziesiąt osób świętujących zwycięstwo Hiszpanii. Informacja o runięciu fontanny dotarła najpierw do służb ratunkowych Kastylii i León. Potem do akcji ruszyły służby z Ciudad Rodrigo i z Sala-

manki. Poszkodowane dzieci przewieziono do miejscowego ośrodka zdrowia; stwierdzono zgon jednego z nich, drugie przetransportowano do szpitala, a trzecie zwolniono.

To niejedyne ofiary świętowania wygranej Hiszpanii. W niedzielę w nocy, podczas oglądania meczu na placu miejskim w Sonseca (prowincja Toledo), zmarł mężczyzna po dwudziestym roku życia. Władze miasta ogłosiły trzydniową żałobę.

Służby ratunkowe podały, że otrzymały koło północy zgłoszenie o mężczyźnie, u którego na Plaza de la Virgen w Sonseca wystąpiły drgawki. Na miejsce skierowano medyków, policję i funkcjonariuszy Gwardii Cywilnej. Podjęto próbę reanimacji, jednak mężczyzna zmarł na miejscu. Przyczynę zgonu ustali sekcja zwłok.

LONDYN

Andy Burnham nowym premierem Wielkiej Brytanii

Anna Nagel

Keir Starmer wygłosił w poniedziałek ostatnie przemówienie jako premier. Podkreślił w nim, że po dwóch latach jego rządów Wielka Brytania jest silniejsza i sprawliwsza.

– Odchodzę z uśmiechem, dumny ze wszystkiego, co osiągnęliśmy – stwierdził Keir Starmer. Przekonywał, że za jego kadencji poprawił się stan gospodarki i usług publicznych. Dodał, że służenie krajowi i Bryty-

czkom było „największym przywilejem jego życia”. Keir Starmer podkreślił wagę jedności w burzliwych czasach. – Żyjemy w świecie, w którym nasi wrogowie nie cofną się przed niczym, by nas podzielić, z powodu naszych wartości, naszej wolności, naszej przyzwoitości oraz mówić wprost, naszego niezachwianego poparcia dla dzielnego narodu Ukrainy – stwierdził.

Po ostatnim przemówieniu polityk zgodnie z tradycją odjechał do Pałacu Buckingham, by podczas krótkiego spotkania poinformować

króla Karola III o odejściu ze stanowiska. O ile do Buckingham Palace polityk pojechał rządowym samochodem, to powrót musiał zaaranżować we własnym zakresie.

Nowym premierem został Andy Burnham. Po krótkiej rozmowie z królem Karolem III Burnham otrzymał zgodę na utworzenie rządu. Andy Burnham jest siódmym w brytyjskiej historii laburzystowskim premierem oraz siódmym premierem Zjednoczonego Królestwa od czasu referendum brexitowego w 2016 roku. PAP

STREFA BIZNESU

	DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
	3,79	4,33	4,69	5,10	2,33

DANE WG NBP Z DNIA 20.07.2026, G. 12:00

GOSPODARKA

Na alkoholu państwo więcej traci, niż może zarobić

Koszty społeczne wynikające ze spożywania alkoholu, sięgające nawet 135 mld zł rocznie, wielokrotnie przewyższają zyski, jakie przynosi akcyza.

Dorota Mariańska

Według ekspertów z Fundacji Laboratorium Prawa i Gospodarki, zmiany w sposobie opodatkowania piwa i inne działania na rzecz ograniczenia dostępności alkoholu, w tym zakaz reklamy, pozwolą znacznie zmniejszyć lukę między wpływami fiskalnymi a kosztami społecznymi spożycia alkoholu.

Piwo powinno stracić swoją uprzywilejowaną pozycję

Z tytułu akcyzy na alkohol do budżetu państwa trafia rocznie 14,6 mld zł. Przy czym piwo jest 2-3 razy niżej opodatkowane niż wódka w przeliczeniu na gram czystego alkoholu. Tym samym rosną wpływy z akcyzy, pochodzące z branży piwnej. Spadają natomiast wpływy z akcyzy od alkoholi mocnych i wina.

Z czego wynika ta dysproporcja? W Polsce, w odróżnieniu od większości państw UE, rynek piwa ma uprzywilejowaną pozycję, ponieważ akcyza na piwo opiera się na tzw. metodzie Plato, a nie na zawartości alkoholu. Dominującym modelem we Wspólnocie jest z kolei naliczanie akcyzy na piwo właśnie według procentowej zawartości alkoholu (ABV). Spośród 27 członków Unii Europejskiej już 14 stosuje metodę opartą na ABV. Są to Cypr, Chorwacja, Dania, Holandia, Estonia, Finlandia, Francja, Irlandia, Łotwa, Litwa, Słowacja, Szwecja, Słowenia i Węgry. Na ten model zdecydowały się również Albania, Islandia, Norwegia, Serbia i Turcja.

Przykładem ilustrującym ten trend jest Holandia: w 2021 r. holenderski parlament zastąpił Plato stawkami opartymi na ABV (wejście w życie w 2024 r.). Efekt: wpływy budżetowe z akcyzy na piwo wzrosły o 18 proc. z 380 mln euro do 448 mln euro – potwierdzając, że ujednolicona metoda ABV może być zarazem sprawiedliwsza fiskalnie i efektywniejsza budżetowo – dowiadu-

jemy się z raportu „Polityka profilaktyki alkoholowej państwa. Analiza obecnej sytuacji prawnej oraz proponowane kierunki działań” autorstwa Fundacji Laboratorium Prawa i Gospodarki.

Koszty społeczne są ponad 9 razy wyższe od wpływów z akcyzy

Pieniądze, które obecnie budżet państwa ma z akcyzy, są jednak znacznie mniejsze od kwoty, którą generują koszty społeczne wynikające z picia alkoholu. Te bowiem w skali roku wynoszą nawet 135 mld zł. Obejmują one leczenie chorób alkoholowych, hospitalizacje i interwencje SOR, refundowane leki dla uzależnionych, interwencje policji i wymiaru sprawiedliwości, absencję w pracy, obniżoną efektywność pracowników z kacem, koszty przemocy domowej oraz opiekę nad dziećmi z rodzin alkoholowych.

Złudzeń co do tego, z jak dużym problemem mamy do czynienia, nie pozostawiają także statystyki. Rocznie każdy dorosły Polak wypija przeciętnie ok. 10 litrów czystego alkoholu. Alkohol jest trzecim – po tytoniu i otyłości – czynnikiem ryzyka przedwczesnych zgonów w Polsce.

Sięgnęło po niego 72,9 proc. dzieci w wieku 15-16 lat. Alkohol pije lub piło 91,3 proc. 17-latków oraz 18-latków. To jeden z najwyższych wskaźników w Unii Europejskiej. Szacuje się, że nawet 5 mln osób ma problem alkoholowy. Co więcej, 12 mln Polaków żyje w otoczeniu osoby uzależnionej od alkoholu.

Zmiany trzeba rozłożyć na lata

Taki stan rzeczy wymaga pilnych działań, które z jednej strony pomogą ograniczyć dostępność taniego alkoholu, z drugiej natomiast zwiększą wpływy budżetowe, które mogłyby bezpośrednio zasilić deficytowy system publicznej ochrony



Rocznie każdy dorosły Polak wypija przeciętnie ok. 10 litrów czystego alkoholu

zdrowia i ograniczyć rosnące zadłużenie NFZ.

Autorzy raportu proponują zmianę podstawy opodatkowania piwa z ekstraktu Plato na proc. zawartości alkoholu z gradacyjnym harmonogramem do 2039 r. Stopniowe, rozłożone na lata wprowadzanie zmian z coroczną indeksacją oraz niezależnym monitorowaniem rynku ma chronić przed wzrostem szarej strefy, do której doprowadzają nadmierne i nagłe podwyżki akcyzy.

Zgodnie z przygotowaną projekcją kwota akcyzy rosła średnio 0,85 proc. rocznie, natomiast cena detaliczna brutto od ok. 1,41 do 1,80% proc. rocznie. Założono pełne przerzucenie kwoty podatku na konsumentów. W latach 2027-2039 cena detaliczna przeciętnego piwa wzrośnie łącznie o ok. 21 proc., natomiast kwota akcyzy o 57 proc. Jednocześnie wprowadzenie zmiennej metodologii ustalania akcyzy w roku 2027 będzie skutkowało wzrostem ceny detalicznej o 22,72 proc. (stawki akcyzy o ok. 81 proc.) wobec roku 2026 – będzie to jednak jednorazowe zdarzenie, po którym zmiany w cenach będą miały odpo-

wiednio łagodny charakter – wyliczono w raporcie.

Jak podają autorzy opracowania, proponowana reforma akcyzowa mogłaby generować ok. 7 mld zł dodatkowych dochodów rocznie, a łączne wpływy z akcyzy w latach 2028-2039 wyniosłyby ok. 95 mld zł.

Jednocześnie powinien nastąpić dalszy wzrost stawek akcyzy na wyroby spirytusowe i wino zgodnie z założeniami mapy drogowej.

Wszystkie alkohole powinny być objęte zakazem reklamy

Reforma akcyzy to jednak nie wszystko. Eksperci widzą również potrzebę innych zmian. Wśród nich jest zapewnienie konsekwencji i jednolitego traktowania wszystkich kategorii alkoholu: zniesienie wyjątku dla piwa z 2001 r. i objęcie go ogólnym zakazem reklamy – zgodnie z rekomendacjami WHO, NIK i Rzecznika Praw Obywatelskich.

Fundacja Laboratorium Prawa i Gospodarki postuluje również o wprowadzenie zakazu reklamowania piwa bezalkoholowego w sposób trafiający do nieletnich oraz zakazu przedstawiania produktów o proc. w opakowaniach iden-

tycznych jak ich alkoholowe odpowiedniki. Jej zdaniem potrzebne są też zakaz promocji loteryjnych i konkursów z alkoholem jako nagrodą (co aktualnie stanowi powszechny mechanizm obejścia zakazu reklamy) oraz rozważenie zakazu promocji i obniżek cen alkoholu (np. formuły 12+12).

Poza tym rady gmin powinny być zachęcane do uchwalania zakazów nocnej sprzedaży (22:00-6:00). Należy przy tym uwzględnić lokalne uwarunkowania i skalę problemu. Dlaczego jest to istotne?

Biała Podlaska niespełna po pół roku obowiązywania uchyliła ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu. W trakcie obowiązywania zakazu gmina odnotowała bowiem mniejsze wpływy do budżetu z tytułu zezwoleń na sprzedaż alkoholu, a mieszkańcy ograniczeni zakazem, zaopatrywali się w alkohol w sąsiedniej gminie. W konsekwencji zakaz nie tylko nie ograniczył realnej dostępności do napojów procentowych, ale przede wszystkim negatywnie wpłynął na gospodarkę gminy, uderzając w lokalnych detalistów i przedsiębiorców – wyjaśniono.

HANDEL

Europa zatrzaskuje furtkę dla tanich paczek z Chin. Zmiany odczują miliony kupujących

Koniec ery ultratanich zakupów z Chin? Od 1 lipca 2026 r. za drobne przesyłki spoza Unii Europejskiej obowiązuje nowe cło. Zdaniem Michała Kanownika, prezesa Związku Cyfrowa Polska, to przełomowa zmiana dla rynku e-commerce.

Maciej Badowski

– Komisja Europejska zdecydowała się na bardzo radykalny, ale wydaje mi się jedyny możliwy i skuteczny ruch – wprowadzenie specjalnej opłaty 3 euro od każdego przedmiotu w paczce – mówi Strefie Biznesu.

Nowa opłata ma wyróżnić szanse europejskiego e-commerce

Od 1 lipca 2026 r. obowiązują nowe zasady dotyczące importu drobnych przesyłek spoza Unii Europejskiej. Zlikwidowane zostało zwolnienie z cła dla paczek o wartości do 150 euro, a wprowadzono uproszczoną opłatę w wysokości 3 euro za każdą pozycję taryfową w zgłoszeniu celnym.

Jak podkreśla w rozmowie ze Strefą Biznesu Michał Kanownik, prezes Związku Cyfrowa Polska, branża e-commerce od lat apelowała o działania, które pozwolą skuteczniej konkurować z platformami z krajów trzecich, przede wszystkim z Chin. W jego ocenie decyzja Komisji Europejskiej o wprowadzeniu opłaty w wysokości 3 euro od każdego przedmiotu importowanego spoza Unii Europejskiej jest obecnie najsukcesowniejszym dostępnym rozwiązaniem.

– Od wielu lat branża, szczególnie e-commerce, apelowała o podjęcie radykalnych działań, żeby ułatwić zdrową, uczciwą konkurencję z przesyłkami z platform krajów trzecich, czyli chińskich. Komisja Europejska zdecydowała się na bardzo radykalny, ale wydaje mi się jedyny możliwy i skuteczny ruch, czyli wprowadzenie specjalnej opłaty 3 euro od każdego przedmiotu w paczce, która trafia na teren Unii Europejskiej – tłumaczy Kanownik.

– To jedyne dziś narzędzie, które Komisja Europejska ma w ręku, żeby ochronić równość konkurencji i wspomóc europejskie firmy w rywalizacji z nieuczciwą konkurencją ze strony chińskich platform – dodaje.

Jak zaznacza, skuteczność nowych przepisów będzie zależała przede wszystkim od ich egzekwowania oraz sprawności unijnych służb celnych i skarbowych.

– Dużo zależy od egzekucji, od zdolności służb celnych i skarbowych Unii Europejskiej do wymiany informacji, skutecznej kontroli paczek i weryfikacji ich zawartości. Kluczowe będzie również to, na ile szczerze okaże się unijny system i czy nie uda się go obejść, choćby poprzez wysyłanie przesyłek z Turcji, która

pozostaje w unii celnej z Unią Europejską. Dla europejskich przedsiębiorstw jest to jednak szansa na wyrównanie warunków konkurencji o konsumenta z chińskimi platformami – ocenia.

Konsument zapłaci więcej, ale zyska większe bezpieczeństwo

Prezes Związku Cyfrowa Polska zwraca uwagę, że nowe przepisy oznaczają wyższe ceny zakupów sprowadzanych z Chin. Jego zdaniem konsument powinien jednak patrzeć nie tylko na koszt, ale również na bezpieczeństwo produktów oraz wpływ swoich decyzji zakupowych na europejską gospodarkę.

– Dla konsumenta oznacza to oczywiście droższe przesyłki z Chin. Trzy euro na towarze to niemało, ale warto zadać sobie pytanie, za co płacimy. Kupując bardzo tani towar z Chin, często działamy przeciwko własnej gospodarce, a przede wszystkim ryzykujemy zakup produktu, który nie spełnia europejskich standardów bezpieczeństwa – mówi.

– Wydaje mi się, że warto zapłacić te 3 euro więcej i mieć pewność, że towar kupowany dla siebie czy swoich dzieci jest bezpieczny – podkreśla.

Kanownik przyznaje jednocześnie, że chińskie platformy mogą próbować omijać nowe regulacje poprzez tworzenie w Europie magazynów służących jedynie do przeładunku i przepakowywania towarów.

– Chińskie platformy będą starały się obejść ten obowiązek, lokując w Europie proste magazyny przeładunkowe czy przepakowujące towary. Mam nadzieję, że Unia Europejska skutecznie będzie przeciwdziałała takim próbom, ponieważ magazyny służące wyłącznie do przepakowania nie tworzą wartości dodanej dla europejskiej gospodarki. Stanowią jedynie sposób na obejście regulacji, których celem jest uszczelnienie europejskiego rynku e-commerce – podkreśla.

Nowe przepisy nie zmieniły procesu doręczeń

Od 1 lipca 2026 r. Poczta Polska obsługuje przesyłki spoza Unii Europejskiej zgodnie z nowymi przepisami dotyczącymi importu towarów o wartości do 150 euro. Jak podkreśla spółka, wdrożenie nowych regulacji wymagało dostosowania procesów operacyjnych oraz systemów informatycznych odpowiedzialnych za realizację zgłoszeń celnych.



FOT. 123RF

– Obecnie przesyłki są obsługiwane zgodnie z obowiązującymi regulacjami, a formalności celne realizowane są na bieżąco. Sam proces doręczenia nie uległ istotnej zmianie, natomiast czas odprawy nadal zależy przede wszystkim od kompletności i jakości danych przekazanych przez nadawcę lub sprzedawcę. W przypadku prawidłowo przygotowanej dokumentacji odprawa przebiega sprawnie, natomiast konieczność uzupełnienia danych lub wyjaśnienia niezgodności może wydłużyć proces – przekazała nam Poczta Polska.

Spółka zaznacza również, że jest jeszcze zbyt wcześnie, aby oceniać wpływ nowych przepisów na zachowania klientów i rynek zakupów internetowych.

Nowe cło zależy od rodzaju towaru, a nie liczby sztuk

Agent celny GlobKurier.pl Kamil Woźdas zauważa, że nowe cło w wysokości 3 euro naliczane jest od pozycji towarowej w zgłoszeniu celnym, a nie od liczby kupionych produktów. Oznacza to, że trzy koszulki będą objęte jedną opłatą, natomiast koszulka, spodnie i czapka zostaną potraktowane jako trzy odrębne pozycje taryfowe, od których naliczone zostanie po 3 euro.

– Formalnie opłata celna jest obowiązkiem podmiotu odpowiedzialnego za zgłoszenie i zapłatę należności, czyli sprzedawcy, importera, platformy lub ich przedstawiciela. To, czy koszt zobaczy kupujący już podczas składania zamówienia, czy dopiero przy doręczeniu, zależy od modelu dostawy. W przypadku DDP klient zna pełny koszt zakupu z góry, natomiast przy dostawie na warunkach DAP należności mogą zostać przeniesione na odbiorcę i pojawić się dopiero przy odbiorze przesyłki – wskazuje.

Jak dodaje, opłata jest pobierana podczas odprawy celnej przez agencję celną i nie podlega zwrotowi, nawet jeśli przesyłka wróci do nadawcy.

– Formalnie dłużnikiem celnym jest sprzedawca, platforma lub jej przedstawiciel dokonujący zgłoszenia. W praktyce jest to decyzja biznesowa każdej firmy, czy koszt zostanie wchłonięty, czy przerzucony na kupującego w cenie towaru lub dostawy – wyjaśnia Piotr Juszczak, główny doradca podatkowy inFakt.

Zdaniem Juszczaka przy niewielkich zamówieniach sprzedawcy mogą próbować pokrywać koszt opłaty samodzielnie, aby nie zniechęcać klientów, ale przy droższych przesyłkach częściej zostanie on uwzględniony w cenie końcowej.

– Przy drobnych zamówieniach sprzedawcy najpewniej wezmą 3 euro na siebie, żeby nie zniechęcać klienta, przy większych paczkach koszt częściej trafi do ceny końcowej. Natomiast jeśli towar będzie wartości 3 euro, trudno mówić o tym, że sprzedawca weźmie cło na siebie, bo oddałby towar za darmo – podkreśla.

Ekspert zwraca uwagę, że obecne rozwiązanie jest tylko etapem przejściowym. Po 2028 r. próg 150 euro ma zostać całkowicie zniesiony, a towary będą objęte standardowymi stawkami unijnej taryfy celnej od pierwszego euro wartości.

Sprzedawcy mogą przenieść logistykę do Unii Europejskiej

Zdaniem Woźdasa jest jeszcze zbyt wcześnie, aby oceniać wpływ nowych przepisów na rynek, jednak część firm przygotowywała się do zmian z wyprzedzeniem, rozwijając centra logistyczne w Unii Europejskiej.

– Taki model może ograniczać skutki nowych zasad. Towary trafiają najpierw do magazynu w Unii jako import realizowany w większej skali, a nie jako pojedyncze przesyłki B2C. Dzięki temu nie są objęte nowymi cłem naliczanym od pozycji towarowych w przesyłkach kierowanych bezpośrednio do konsumentów. Dodatkową korzyścią jest krótszy czas

dostawy, ponieważ zamówienie wysyłane jest już z magazynu znajdującego się na terenie Unii – wyjaśnia.

Jednocześnie ocenia, że nowe przepisy mogą nie zahamować napływu tanich produktów spoza UE, ale zmienią sposób ich sprowadzania. Zwraca również uwagę, że od 1 listopada 2026 r. wejdzie w życie kolejna zmiana – obowiązkowe identyfikatory produktu (PID) dla sprzedaży na odległość importowanych towarów. Jego zdaniem nowe wymogi uporządkują dane o produktach i mogą ograniczyć problemy podczas odpraw celnych, jednocześnie przyspieszając zmianę modelu sprzedaży części firm spoza Unii Europejskiej.

Chiński e-commerce szuka magazynów w Europie. Polska zyskuje na zmianach

Jak wskazuje Yann Belgy, dyrektor generalny ID Logistics, firmy spoza UE, szczególnie z Azji, coraz częściej zmieniają swoje modele logistyczne i przenoszą zapasy bliżej europejskich klientów.

– Wyraźnie dostrzegamy rosnące zainteresowanie europejskimi magazynami ze strony e-commerce spoza Unii, zwłaszcza azjatyckich, w związku z wprowadzeniem ceł na paczki o wartości poniżej 150 EUR pochodzące spoza UE – komentuje dla Strefy Biznesu Belgy.

Jak dodaje, nowe regulacje wznacniają już wcześniej widoczny trend przenoszenia zapasów z Chin do Europy, w tym do Polski. Oznacza to, że coraz większa część zamówień kierowanych do europejskich konsumentów będzie realizowana z lokalnych centrów logistycznych.

– Te nowe przepisy mają bezpośredni wpływ na istniejącą już tendencję do przenoszenia zapasów z Chin do Europy, a w szczególności do Polski, co sprawia, że europejscy konsumenci końcowi będą coraz częściej obsługiwani właśnie z tych europejskich magazynów, a nie tylko poprzez bezpośrednie dostawy z Azji – wskazuje.

– Firmy e-commerce spoza UE przekształcają swoją organizację logistyczną, aby częściowo uniknąć tych nowych ceł i utrzymać niskie ceny dla konsumentów końcowych – podkreśla.

Zmiany już wpływają na rynek magazynowy w Polsce. Według dyrektora generalnego ID Logistics dostępność dużych powierzchni logistycznych wyraźnie spadła, szczególnie w zachodniej części kraju.

ENERGETYKA

W Polsce marnujemy energię. To prawdziwy paradoks

W 2025 roku w Polsce nie wykorzystano już około 1,4 TWh energii z odnawialnych źródeł – niemal dwukrotnie więcej niż rok wcześniej

Grzegorz Gajda

97,8% przypadków ograniczeń produkcji OZE wynikało z braku elastyczności systemu, a nie z ograniczeń sieciowych. Przybywa także godzin z ujemnymi cenami energii. Pojawiała się szansa, by zieloną energię wykorzystać wreszcie w ciepłownictwie. Przyniosłoby to oszczędności i szybsze odejście od węgla.

Powstał specjalny raport

Rozwój odnawialnych źródeł energii jest jednym z fundamentów transformacji energetycznej Polski. Problem w tym, że system elektroenergetyczny nie jest przygotowany do wykorzystania całej wyprodukowanej energii. Specjalny raport „Sector Coupling w Polsce. Wykorzystanie nadwyżek OZE w ciepłownictwie poprzez Power-to-Heat i magazyny ciepła”, przygotowany przez Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej, RE-Source Poland Hub oraz Horizons Power to Heat, pokazuje, że jednym z najważniejszych elementów dalszej transformacji powinno być połączenie sektora elektroenergetycznego z ciepłownictwem.

Ciepłownictwo może wreszcie stać się partnerem dla rozwoju OZE

Polskie ciepłownictwo systemowe jest jednym z największych w Euro-

pie i dysponuje potencjałem, który może wesprzeć dalszy rozwój odnawialnych źródeł energii. W 2024 roku przedsiębiorstwa ciepłownicze wyprodukowały około 102 TWh ciepła, co odpowiada blisko 60% krajowej produkcji energii elektrycznej, a do odbiorców trafiło 57,4 TWh ciepła. Dzięki swojej skali sektor może stać się naturalnym odbiorcą nadwyżek energii z OZE oraz ważnym elementem zwiększającym elastyczność krajowego systemu elektroenergetycznego.

Raport wskazuje, że technologie Power-to-Heat, przede wszystkim kotły elektrodowe, wielkoskalowe pompy ciepła oraz magazyny ciepła umożliwiają wykorzystanie nadwyżek energii elektrycznej do produkcji ciepła. Takie rozwiązanie pozwala zwiększyć wykorzystanie energii z OZE, zmniejszyć redukcję pracy instalacji odnawialnych oraz stopniowo zmniejszać wykorzystanie paliw kopalnych w ciepłownictwie.

Raport dotyczący wykorzystania nadwyżek energii z OZE w ciepłownictwie poprzez technologie Power-to-Heat i magazyny ciepła jest ważnym elementem transformacji energetycznej. Wpisuje się w strategię rozwoju ciepłownictwa oraz założenia UDR92, który został niedawno przyjęty. Jestem przekonany, że rozwiązania przedstawione w tym raporcie będą ważną częścią przyszłości



FOT. MARIUSZ KAPALA

Na terenie Stacji Uzdatniania Wody „Zawada” powstanie farma fotowoltaiczna i największy w kraju (biorąc pod uwagę firmy wodociągowe) magazyn energii

ści polskiego systemu energetycznego i polskiego ciepłownictwa – ocenia Konrad Wojnarowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii.

Magazyny ciepła są kluczem do pełnego wykorzystania zielonej energii

Autorzy raportu podkreślają, że pełne wykorzystanie potencjału Power-to-Heat wymaga rozwoju magazynów ciepła. To właśnie one pozwalają magazynować energię wytworzoną w okresach wysokiej produkcji z OZE i wykorzystywać ją wtedy, gdy zapo-

trzebowanie na ciepło jest największe.

Analizy pokazują, że przy zastosowaniu magazynów ciepła techniczny potencjał zagospodarowania nadwyżek energii z OZE wynosi około 42 TWh rocznie, czyli blisko 40% obecnej produkcji ciepła systemowego. Bez magazynów potencjał ten spada do około 6 TWh. Do 2035 roku realny potencjał wdrożeń szacowany jest na około 3,9 TWh, przy wykorzystaniu około 2,5 GW kotłów elektrodowych.

– Power-to-Heat nie jest alternatywą dla rozwoju odnawialnych źró-

deł energii, ale technologią, która pozwala lepiej wykorzystać ich potencjał. Połączenie kotłów elektrodowych, wielkoskalowych pomp ciepła i magazynów ciepła umożliwia zagospodarowanie nadwyżek energii z OZE, ograniczenie kosztów bilansowania systemu oraz stopniową dekarbonizację ciepłownictwa. To rozwiązanie, które przynosi korzyści zarówno systemowi elektroenergetycznemu, jak i odbiorcom ciepła – wylicza Filip Jankun, prezes Horizons Power to Heat, współautor raportu.

To prawdziwa inwestycja w przyszłość polskiej energetyki

Transformacja polskiego ciepłownictwa będzie jednym z największych projektów infrastrukturalnych najbliższych dekad. Według raportu nakłady inwestycyjne potrzebne do 2050 roku wyniosą od 299 do 466 mld zł. Autorzy podkreślają, że inwestycje te powinny nie tylko prowadzić do dekarbonizacji sektora, ale również zwiększać zdolność systemu do wykorzystania rosnącej produkcji energii z OZE oraz wzmacniać bezpieczeństwo energetyczne Polski. Rozwój technologii Power-to-Heat i magazynów ciepła może jednocześnie stworzyć impuls dla krajowego przemysłu oraz europejskiego łańcucha dostaw nowoczesnych technologii energetycznych.

ENERGETYKA

Przemysł przeniesie się na północ Polski? OZE mogą zmienić mapę inwestycji

Maciej Badowski

Polski przemysł płaci dziś jedne z najwyższych cen energii w Europie, a to osłabia jego konkurencyjność. RE-Source Poland Hub proponuje mechanizm, który ma połączyć odbiorców z producentami zielonej energii.

– Cena będzie na pewno zdecydowanie niższa niż cena rynkowa – mówi Strefie Biznesu Szymon Kowalski, wiceprezes Fundacji RE-Source Poland Hub.

OZE mają obniżyć rachunki przemysłu

Wysokie koszty energii pozostają jednym z największych problemów przedsiębiorstw energochłonnych

w Polsce. Jak podkreśla w rozmowie ze Strefą Biznesu Szymon Kowalski, wiceprezes Fundacji RE-Source Poland Hub, Polska należy do państw z najwyższymi cenami energii w Europie, a firmy potrzebują rozwiązań, które pozwolą ograniczyć wydatki.

– Koszty energii, zwłaszcza dla przedsiębiorców energochłonnych, to dzisiaj bardzo duży problem. Mamy obecnie w Polsce jedne z najwyższych cen energii w Europie. Odbiorcy narzekają i potrzebują rozwiązań, które pozwolą im te rachunki obniżyć. OZE dzisiaj jest najtańszą technologią pozyskania energii. Energetyka wiatrowa i słoneczna produkują energię w cenie, która jest akceptowalna dla odbiorców i dużo niższa od tego, co możemy dziś dostać na rynku – mówi Kowalski.

Jak wskazuje, ceny w kontraktach PPA zawieranych między dużymi odbiorcami a producentami energii odnawialnej wynoszą obecnie od nieco ponad 200 zł do blisko 400 zł za MWh, w zależności od technologii i źródła wytwarzania.

Fundacja proponuje rozwiązanie polegające na lokalizowaniu nowych źródeł OZE możliwie blisko dużych odbiorców energii. Mechanizm ma objąć zarówno istniejące zakłady przemysłowe, jak i nowe inwestycje.

– Proponujemy mechanizm, który polega na łączeniu odbiorcy i wytwórcy. Chcemy, żeby źródła wytwórcze były lokalizowane jak najbliżej odbioru, czyli zakładów przemysłowych i dużych odbiorców. Mówimy o odległości kilku, kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu kilometrów. Chodzi o to, żeby energię zużyć jak

najbliżej miejsca jej produkcji – wyjaśnia.

Jak dodaje, podobny model ma zostać zastosowany przy nowych inwestycjach. Zakłada on mapowanie lokalizacji dla przyszłych zakładów przemysłowych i centrów danych oraz wskazywanie w ich sąsiedztwie potencjalnych źródeł energii odnawialnej.

– Mówimy odbiorcy i wytwórcy: możecie tutaj żyć w pewnej symbiozie. Wy będziecie produkować energię, my będziemy ją odbierać, a cena zaproponowana przez wytwórcę będzie na pewno niższa niż cena rynkowa. Dodatkowo odbiorcy zyskują coś, co jest dziś niezbędne, czyli zieloną energię. Zwłaszcza duże zakłady, takie jak data center, potrzebują dziś energii zielonej i taniej – podkreśla.

Nowe inwestycje także na północy Polski

Według Kowalskiego rozwój odnawialnych źródeł energii nie musi oznaczać przenoszenia całego prze-

mysłu z południa kraju na północ. Jednocześnie przyznaje, że nowe inwestycje mogą częściej powstawać tam, gdzie dostępna będzie tania energia.

– Historycznie przemysł rozwijał się tam, gdzie były źródła energii, więc hipotetycznie można zakładać, że część nowych inwestycji będzie przesuwana na północ. Z drugiej strony przykład Niemiec pokazuje, że mimo koncentracji energetyki wiatrowej na północy przemysł nadal pozostaje na południu. Nie wydaje mi się więc, żeby doszło do strukturalnego przeniesienia przemysłu – ocenia.

Jak dodaje, rozwój sieci przesyłowych ma ograniczyć ryzyko takich zmian, choć częściowe przesunięcie nowych inwestycji mogłoby pozytywnie wpłynąć na rozwój kraju.

– Jeżeli uda się tym mechanizmem spowodować, że choć trochę przemysłu przesunie się na północ, to z punktu widzenia równomiernego rozwoju kraju będzie to krok w dobrą stronę – podsumowuje Kowalski.

LOGISTYKA | KOLEJE

Szybciej byłoby rowerem. Polska kolej towarowa została odstawiona na boczny tor

Mimo postępów, średnia prędkość pociągów towarowych w Polsce pozostaje niska w porównaniu do innych europejskich krajów. Zbliżamy się dopiero do 30 km/h

Dorota Mariańska

Kluczowym problemem pozostaje ograniczona przepustowość sieci. Istotnym wyzwaniem jest także niedobór infrastruktury, takiej jak terminale i bocznice. W efekcie coraz mniej ładunków transportowanych jest po torach. Bez kompleksowych działań kolei towarowej grozi dalsza marginalizacja.

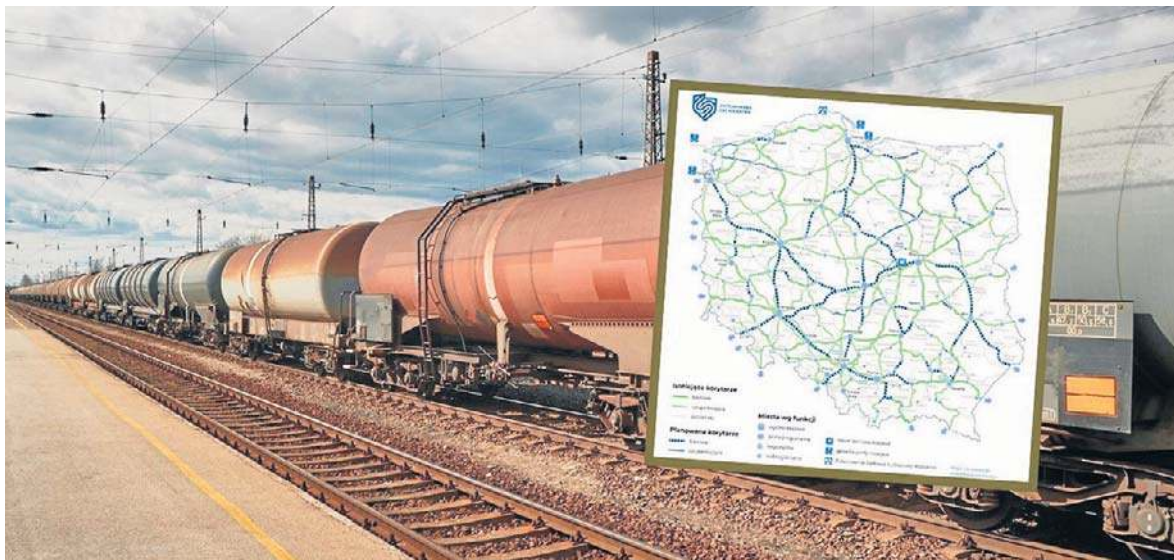
Do końca roku ma zwiększyć się dopuszczalny nacisk osi na 79 liniach kolejowych

Po kilkunastu latach, w połowie grudnia 2025 roku, pociągi wrócili do Ciechocinka i Kłobucka. Po 33 latach przerwy, w czerwcu tego roku, na kolejowej mapie Polski znalazła się Łomża. Równolegle regularny ruch pasażerski został przywrócony na zmodernizowanym odcinku linii kolejowej nr 104 między Nowym Sączem a bocznicą Kłęczany. To tylko kilka przykładów pokazujących, że kolej pasażerska przeżywa renesans. Czy jednak to samo można powiedzieć o przewozach towarowych?

– Wszystkie inwestycje realizowane przez Polskie Linie Kolejowe mają komponent towarowy. Modernizując poszczególne odcinki linii, poprawiamy również parametry dotyczące prędkości pociągów towarowych, nośności torów oraz długości obsługiwanych składów – zapewnia Piotr Hamarnik z Polskich Linii Kolejowych.

I wylicza, że na wspomnianej już linii kolejowej nr 104 poprawione zostały możliwości przewozów towarowych. Powstał tor bocznicowy umożliwiający obsługę sąsiedniego kamieniołomu. Przy stacji Marcinów uruchomiono również plac przeładunkowy, z którego korzystają przewoźnicy. Poza tym na 60 km linii kolejowej nr 3 (Warszawa Zachodnia – Kunowice) zwiększono prędkość dla pociągów towarowych z 80 km/h do 120 km/h, a na linii kolejowej nr 272 na odcinku Ostrów Wlkp. – Kluczbork maksymalna długość pociągów towarowych została podniesiona z 630 do 650 metrów. Inny przykład to modernizacja linii kolejowej nr 131 (tzw. Magistrała Śląsk – Bałtyk).

Zgodnie z informacją przekazaną przez przedstawiciela PKP PLK do końca roku planowane jest zwiększenie dopuszczalnego nacisku osi na 79 liniach kolejowych o łącznej długości ponad 900 km.



W I kwartale 2026 roku koleją przewieziono ponad 51,5 miliona ton ładunków

Rozwój systemu transportu kolejowego, w tym komponentu cargo, zakłada także projekt Zintegrowanej Sieci Kolejowej. ZSK przewiduje budowę około 4700 km nowych linii kolejowych, w tym 1000 km do roku 2035, które są w przygotowaniu lub trwają przy nich roboty budowlane, w tym linii Kolei Dużych Prędkości „Y”, łączącej nowe lotnisko krajowe z Warszawą, Poznaniem i Wrocławiem.

Pociągi towarowe jadą coraz szybciej, ale prędkości nie są zawrotne

W ramach ZSK przewidziano również powstanie 23 nowych terminali intermodalnych. W wyniku inwestycji wchodzących w zakres ZSK średnia prędkość pociągów towarowych ma wzrosnąć do 56 km/h. A z jaką prędkością pociągi towarowe poruszają się obecnie? Dane Urzędu Transportu Kolejowego pokazują, że w 2025 r. średnia prędkość pociągów towarowych w Polsce wyniosła 28,8 km/h. Oznacza to, że mamy do czynienia ze wzrostem o 5,5 proc. względem 2024 r. Wówczas średnia prędkość wyniosła 27,3 km/h.

Jednocześnie pociągi intermodalne osiągają wyższą średnią prędkość w porównaniu do innych składów towarowych. W tym przypadku mowa o 39,7 km/h i wzroście rok do roku o 2,2 km/h.

Robimy zatem postępy, ale i tak jesteśmy w tyle. Bo np. na Litwie średnia prędkość handlowa pociągów to ponad 50 km/h. Wyższe wartości od nas osiągają też Holandia, Portugalia czy Hiszpania.

Tyle pokazuje teoria, a co wynika z praktyki? Czy z punktu widzenia przewoźników kolejowych tempo realizacji inwestycji można uznać za dobre? Czy rzeczywiście pociągi towarowe, dzięki prowadzonym pracom, jadą szybciej?

Wąskie gardło przesunie się w głąb kraju

Marek Grecicha, rzecznik prasowy DB Cargo Polska, zwraca natomiast uwagę, że kluczowe jest to, jak rozumiemy pojęcie „infrastruktury cargo”.

– Prócz małych wyjątków, jakimi są bocznice kolejowe, terminale, porty czy dedykowana cargo nitka LHS, ruch towarowy odbywa się na polskich torach po tej samej sieci, po której realizowane są połączenia pasażerskie. Jeśli więc zawężymy rozumienie powyższego pojęcia jedynie do tych elementów, to odpowiedź jest bardzo pesymistyczna. Kolej pasażerska to około 3000 publicznie dostępnych stacji lub dworców kolejowych. Dla kolei towarowej nie istnieje taka publicznie dostępna infrastruktura. Mamy na sieci około 45 terminali prywatnych i około 850 prywatnych bocznic – tłumaczy.

I podkreśla, że rośnie znaczenie tzw. Korytarza Środkowego, a Polska wciąż boryka się z kwestią przepustowości i długości pociągów w Małaszewiczach.

– Podczas gdy – pomijając nie liczne fragmenty – sieć drogowa w Polsce jest ogólnodostępna dla spedytorów i operatorów logistycznych, my walczymy od wielu lat o zrewidowanie kwestii stawek dostępu do infrastruktury kolejowej,

które w sposób bezpośredni wpływają na cenę transportu dóbr na torach. Mówiąc więc krótko, przywracanie kolei towarowej nie jest łatwo zauważalne – ocenia.

Marek Grecicha zaznacza przy tym, że widoczne jest natomiast coraz głośniejsze i przedłużające się dyskusowanie o jej przywracaniu. Jak wskazuje, to dobry pierwszy krok, ale ten mamy już za sobą. – Pora na zdecydowane działania – mówi.

Z kolei odnosząc się do prędkości pociągów towarowych, ocenia, że przy wydatkach administracji państwowej na kolej per capita można uznać je za niezły wynik.

– W tym aspekcie regularnie wyprzedzają nas Czesi, Słowacy, Słoweni, Węgrzy i Niemcy. Ci ostatni jeszcze kilka lat temu wydawali w porównaniu do nas niemal ośmiokrotnie więcej przy szacunku „na mieszkańca”. Przy tego typu zaangażowaniu środków w rozwój sieci kolejowej i braku dedykowanych połączeń i korytarzy towarowych przecinających Polskę w kluczowych dla gospodarki kierunkach bardzo trudno mówić o stabilnym rozwoju, zwiększeniu długości pociągów i poprawie prędkości – wylicza.

– Cieszymy się i wyczekujemy przebudowy i modernizacji Rejonu Przeładunkowego Małaszewicze, ale – patrząc realistycznie – wpuszczając tam pociągi o większej długości i zdecydowanie większym nacisku na oś, po modernizacji przesuniemy wąskie gardło po prostu dalej od naszej wschodniej granicy, w głąb kraju – dodaje Marek Grecicha.

Modernizacje są, ale prowadzi się je punktowo

Z obecnego stanu rzeczy nie jest zadowolony również Patryk Żelezik, członek zarządu Laude Smart Intermodal, który ocenia, że „infrastruktura pasażerska jest przywracana i to jest dobry trend, natomiast infrastruktura towarowa ma te same potrzeby, które chyba zostały odsunięte na dalszy plan”.

– Jeszcze 15-20 lat temu można było realizować przewozy towarowe w ruchu rozproszonym, tj. z pojedynczymi wagonami do pojedynczych odbiorców, ponieważ sieć punktów za/rozładunkowych była znacznie bardziej rozwinięta lub można nawet użyć stwierdzenia, że po prostu była. Wieloletnie zamykanie tych punktów spowodowało, że dzisiaj mamy bardzo dużo miejsc, w których można by dojechać pociągiem z towarem dla klienta, ale albo nie ma torów, albo nie ma punktu – podkreśla.

Jego zdaniem modernizacja odcinków linii wpływa pozytywnie na infrastrukturę samą w sobie. Należy jednak spojrzeć na temat szerzej, w kontekście prowadzenia ruchu po liniach i odcinkach linii jako całej trasy przejazdu. Jak wskazuje, z takiej perspektywy ocena może nie być pozytywna.

– To, na czym zależy przewoźnikom towarowym, to przystosowanie całej infrastruktury do optymalnego wykorzystania. Mówimy tutaj o nacisku na oś, dostępnej długości maksymalnej pociągów, długości torów odstawkowych i mijanek oraz wpływie tych modernizacji finalnie na przepustowość sieci. Prowadzenie modernizacji punktowo bardzo często powoduje, że któryś z powyższych elementów nie jest przewidziany, np. jeden odcinek linii dopuszcza prowadzenie pociągu o długości 750 metrów, a kolejny już nie, co w efekcie ogranicza pociąg na całej trasie – tłumaczy.

Jak podkreśla, transport kolejowy powinien być optymalnie wykorzystywany. Pociągi powinny być długie i ciężkie, mieścić jak najwięcej towaru – wtedy można mówić o opłacalności. Dlatego przepustowość powinna być zwiększana, a infrastruktura spójna.

– Aby móc zrealizować długi pociąg, dopuszczalna długość musi być dostępna na całym odcinku, a nie tylko na 200 km danej linii. Efekt jest taki, że nie zawsze można realizować długie pociągi na całym odcinku – mówi Patryk Żelezik.

SERIALOWO



G. 14:20

Czterej pancerni i pies

TVP Historia

Na antenie TVP Historia można przypomnieć sobie stare epizody kultowej dla wielu produkcji. W 5. odcinku zobaczymy, jak Janek i Gustlik spotykają Marusię, którą ukryty na drzewie snajper zrani. Janek rozprawi się z wrogiem, a Wichura zabierze ranną sanitariuszkę do szpitala. Za swój czyn Janek otrzyma podziękowania od całej załogi i wspólnie z kolegami „ochrzci” też swój czołg, nadając mu nazwę „Rudy”. Ale wojna to wojna; nie ma czasu na labę. Żołnierze dostaną rozkaz ataku, a podczas szturmie zniszczone zostają ule. Pszczoły granic i narodów nie znają, więc zaatakują wszystkich: Polaków, Rosjan i Niemców. To nie koniec przygód i nagród – w tym odcinku cała załoga zostanie odznaczona Krzyżami Walecznych.

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

W 5. odcinku telenoweli „Splątane losy” Deniz będzie próbował namówić Pinar na wyjście do kina. Czy to się uda? Jedno jest pewne: łatwo nie będzie... Z kolei Burak zdobędzie się na gest wobec Yasemin. Czy dziewczynie spodoba się wybrany przez niego prezent? W tej beczce miodu nie zabraknie jednak łyżki dziegciu. Próbkę do testu DNA, który mógłby rozwiązać wszelkie wątpliwości i obawy, okazują się bezużyteczne. Trzeba wszystko przygotować jeszcze raz. W tym czasie Mine w rozmowie z Halilem przyznaje się mężczyźnie, że wcześniej mieszkała w Bolu. Yasemin pomaga małej pacjentce pokonać strach przed pobraniem krwi. Jej podejście robi duże wrażenie na Buraku.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Kalski przeprosi Nalepę za odwołanie z żoną ich wspólnej kolacji. Gdy Lew z troską pyta o Ewelinę dowiaduje się, że kobieta cierpi na depresję. Roztocka z kolei widzi, jak Kalski gra w piłkę z synem pacjenta, którego serce leczył. Weronika jest pod wrażeniem – może pomyliła się co do niego? Z kolei uzależniona Julka kombinuje na wszystkich frontach. Po nocy ćpania natychmiast pisze do dilerów, że potrzebuje więcej. Musi tylko skołować kasę, a tej nie chce jej dać ani ojciec, ani babcia. Gdy Ewa tłumaczy, że zniknęło jej z portfela 200 zł, Julia sprytnie odwraca uwagę od siebie, oskarżając kolegę Maćka, który nocował u Ostrowskich... Krystyna natomiast zamartwia się o Janusza, który – jak sądzi – nie dotarł na ich randkę. Ojciec Wojtka nie chce iść na planową wizytę po przeszczepie nerki. Szulc nie odpuszcza – tłumaczy mu, że przecież ma dla kogo żyć. Posłucha go?



G. 17:00

WOJNA DOMOWA

TVP Kultura



Serial „Wojna domowa” to polski czarno-biały serial komediowy z lat 1965–1966 w reżyserii Jerzego Gruzy. Powstał na kanwie felietonów Miry Michałowskiej, która pod pseudonimem Maria Zientarowa publikowała w tygodniku „Przekrój”. Tematem przewodnim jest codzienne życie dwóch rodzin. Jedną tworzy Kazimierz i Zofia Jankowscy oraz ich syn Paweł, przeżywający burzliwy okres dojrzewania. Drugą rodzinę tworzy Henryk i Irena Kamińscy, do których wprowadza się 15-letnia siostrzenica Ireny – Anula. W pierwszym odcinku przedstawia się widzom Paweł Jankowski, trochę zbuntowany, naburmuszony nastolatek. Chłopak zwierza się pani Irenie, sąsiadce z tej samej klatki, jakie ma ciężkie życie: rodzice zrzędzają, każą mu się myć, zapędzają do odrabiania lekcji. A on nie ma głowy do takich rzeczy! Chłopak marzy o karierze aktorskiej w telewizji, choć jego ojciec zdecydowanie się temu pomysłowi sprzeciwia. Paweł na własną rękę podejmuje próbę dostania się do telewizji, ale jego kandydatura odpada. Wtedy, ku zdumieniu wszystkich, tata czuje się urażony. Mężczyzna sam prosi, by powierzono jego synowi jakąś rolę.



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Serial „Panna młoda” szybko podbił serca polskiej widowni. Opowiada o Hançer, która, dorastając bez rodziców, wcześniej nauczyła się walczyć z przeciwnościami losu, które hartowały jej ducha. Młoda kobieta dowiodła, że jest gotowa zrobić wszystko, aby uratować chorego brata przed trudami życia. W 150. odcinku, będąc już po rozwodzie z Cihanem i w ciąży, otrzyma bardzo korzystną ofertę pracy. Mając na uwadze fakt, że jest przy nadziei, jej brat i jego żona Derya potrzebują pieniędzy, Hançer długo się zastanawiać nie będzie. Zwłaszcza, gdy zobaczy, jak załamany jest Emir, gdy dowie się, że nie ma pieniędzy na jego wycieczkę szkolną... Z kolei Melih i Sinem planują przyszłość. Zgoła inaczej u Yoncy, której sytuacja jest dramatyczna. Kobieta nieustannie szuka ratunku. Nie ufa Nusretowi i wie, jakim ryzykiem dla życia mogą być porody...

KRZYŻÓWKA NR 110

Poziomo:

- 3) western w reżyserii Sama Peckinpaha,
10) fatamorgana na Saharze,
11) może zgrzytać w zamku,
12) pani w bankowym okienku,
14) grecka muza poezji miłosnej,
15) drapieżny kot, lampart,
16) łączy udo z łydka,
19) włoski klub piłkarski z Bergamo,
23) kraina, której poszukiwali hiszpańscy konkwistadorzy,
27) wspólnota wiernych w kościele protestanckim,
28) Szwecyzk z bajki Janiny Porazińskiej,
29) bierze udział w regatach,
30) drąg linoskoczków,
33) mężczyzna o ciemnych włosach,
37) małe dziecko, szkrab,
38) niejedno w drapaczu chmur,
39) Tadeusz, prezenter teletur-nieju „Jeden z dziesięciu”,
40) Buster Keaton lub Charlie Chaplin,
41) „... do nieba” serial w reżyse-rii Michaela Landona.

Pionowo:

- 1) naczynie do rozczywania ciasta na chleb,
2) symbol władzy hetmana wielkiego,
3) Północna lub Południowa w USA,
4) owad pasożytniczy,
5) mocne piwo angielskie,
6) stolica włoskiej Kampanii,
7) pieniądze na poczet przyszłej pensji,
8) budynek do rozbiórki,

1		2		3		4		5		6		7		8		9
10												11				
				12						13						
14												15				
						16	17			18						
19	20		21		22					23		24		25		26
							27									
28										29						
30		31		32								33	34		35	36
37												38				
39													40			
				41												

AUTOPROMOCJA 0211454748

Tvoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

© 12 312 53 88

- 9) broń artyleryjska na lawecie,
13) mityczna matka Zeusa i Posejdona,
17) zazieleniony obszar na pustyni,
18) wrodzone zdolności, żyłka,
20) dawne carskie więzienie,
21) kraj w Unii Europejskiej z Wilnem,
22) śnieżna czapa na krawędzi dachu,
24) miętowy cukierek w ruloniku,
25) zwój papieru lub papy,
26) doroczny wyścig trzyletnich koni,
30) miłośnik bankietów, birbant,
31) syntetyczny pierwiastek chemiczny,
32) podłużne obniżenie terenu,
34) szybka, pospolita jaszczurka,
35) japońska mata do ćwiczeń,
36) typ użytkowy kury.

ROZWIĄZANIE NR 109

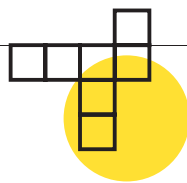
H	Y	D	E	P	A	R	K			S	T	R	Z	Y	Ż	Y	K
U		W		O			R	Y	P	S			A		A		U
M		O		W	A	G	A			A	Z	U	R		L		R
B	U	R	Z	A		O	M	O	T	K	A		O	B	O	R	A
A		K		L		N		G			K		S		B		N
K	O	A	L	A		G	A	R	D	L	O		T	O	A	S	T
	L		I		Z			O		O		S		S		Z	
N	I	E	D	Ż	W	I	E	D	Ż	M	A	L	A	J	S	K	I
	W		I		O						U		A		L		
Ż	A	K	A	R	D						B	O	N	M	O	T	
U		O		O								S		O		R	
L	A	B	E	D	Ż						S	L	A	S	K	A	
A		O		Z								I		Z		J	
W	I	L	G	A								C	U	C	H	A	
Y		D		J	A	J	E	C	Z	N	I	C	A		Z		N

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

dawna włoska moneta		producent razowca		Danuta, piosenkarka tkanina		krnąbrny syn Dedala		gulgończyk ptak		słomkowy kapelusz pomoc dla myśliwego		ssak z grzywą		gruntowny remont		broń zmielony wyrób
protektor, patron								przodek rodziny								
strzelba myśliwska																
dawna srebrna moneta																
pomieszczenie pilota																
islamska Biblia																
metałowa listwa																

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: SPIEKOTA.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wykażesz się aktywnością na kilku polach. Błysziesz talentem, o którym dotychczas mało kto wiedział.

Ryby (19.02 - 20.03)
Możesz sobie pozwolić na niższe obroty. Wolniejsze tempo nie narazi Cię na żadne przykre konsekwencje.

Baran (21.03 - 19.04)
Jeśli nie wszystko będzie szło po Twojej myśli, nie załamuj rąk – jutro po problemach nie będzie śladu.

Byk (20.04 - 20.05)
Twoje niektóre pomysły będą krytycznie oceniane. Może to stać się zarzewiem sporej awantury.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Łatwo zrealizujesz wszystkie zaplanowane na dzisiaj zadania. Ludzie popatrzą na Ciebie z uznaniem.

Rak (22.06 - 22.07)
Nie obnoś się ze swoimi problemami, bo raczej nie znajdziesz dla nich u ludzi zrozumienia.

Lew (23.07 - 22.08)
Ktoś będzie próbował wyprowadzić Cię z równowagi. Horoskop mówi, że zrobi to z bardzo niskich pobudek.

Panna (23.08 - 22.09)
Ktoś z grona znajomych popadnie dzisiaj w małe tarapaty. Twoja pomoc będzie nieodzowna. Działaj delikatnie.

Waga (23.09 - 22.10)
Ktoś podpowie Ci sposób na oszczędności w domowym budżecie. Skorzystaj z rady.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Ludzie będą przywiązywać wagę do Twoich słów. Niektórzy uzależnią od nich podejmowane decyzje.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Twoja spostrzegawczość osiągnie dzisiaj wyżyny. Dostrzeżesz wszelkie błędy i niedociągnięcia wokół siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zgłaszane przez Ciebie propozycje będą dobrze przyjmowane. Dostarczy Ci to satysfakcji.

GMINA LIPSKO

Motocyklista wpadł na ciężarówkę, jest ranny

Patryk Samborski

W sobotę, 19 lipca, około godziny 17 w Papierni w gminie Lipsko doszło do wypadku z udziałem samochodu ciężarowego i motocykla.

Jak wynika z ustaleń policjantów, 62-letni kierowca samo-

chodu ciężarowego, wykonując manewr skrętu w lewo, zjechał drogę prawidłowo jadącemu z naprzeciwka motocykliście. Pojazd zderzył się. Obrażen doznał 55-letni motocyklista. Ratownicy udzielili mu pomocy, a następnie przewieźli go do szpitala. Obaj kierujący byli trzeźwi.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

DROBNE

Motoryzacja

ZABYTKOWE KUPIĘ

0011554709

**KUPIĘ
AUTA I MOTOCYKLE
Z CZASÓW PRL
/1940-90/
krajowe lub zagraniczne,
rozbite, uszkodzone
lub niekompletne.**
☎ 510 644 013 ☎ 513 640 246

**Ogłoszenia
drobne**

w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011556736

STAROSTA RADOMSKI

zgodnie z art. 8 ust. 6 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2025 roku poz. 1454), obwieszcza o wydaniu decyzji:

- **znak: GKN-III.6824.2.2026 z dnia 16 lipca 2026 roku, w sprawie uznania za mienie gromadzkie nieruchomości, oznaczonych jako działki ewidencyjne: nr 743 o powierzchni 0.1800 ha, nr 752/2 o powierzchni 0.0991 ha, nr 753 o powierzchni 0.1600 ha, nr 754 o powierzchni 0.1800 ha, położonych w miejscowości Zalesice Kolonia, obręb geodezyjny Zalesice, gmina Wierzbica, powiat radomski, województwo mazowieckie.**

Treść decyzji została ogłoszona na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Radomiu oraz Urzędu Gminy Wierzbica, zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Radomskiego oraz Gminy Wierzbica, a także podana do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w przedmiotowej miejscowości.

Szczegółowe informacje dotyczące wydanej decyzji można uzyskać osobiście w Starostwie Powiatowym w Radomiu przy ulicy Granicznej 24 pok. 301 oraz telefonicznie pod numerem (48) 36-55-801 wew. 413.

REKLAMA

0011556738

STAROSTA RADOMSKI

zgodnie z art. 8 ust. 6 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2025 roku poz. 1454), obwieszcza o wydaniu decyzji:

- **znak: GKN-III.6824.1.2026 z dnia 15 lipca 2026 roku, w sprawie uznania za mienie gromadzkie nieruchomości, oznaczonej jako działki ewidencyjna: nr 131/2 o powierzchni 0.0171 ha, obręb geodezyjny Kosów Wlkz, gmina Kowala, powiat radomski, województwo mazowieckie.**

Treść decyzji została ogłoszona na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Radomiu oraz Urzędu Gminy Kowala, zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Radomskiego oraz Gminy Kowala, a także podana do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w przedmiotowej miejscowości.

Szczegółowe informacje dotyczące wydanej decyzji można uzyskać osobiście w Starostwie Powiatowym w Radomiu przy ulicy Granicznej 24 pok. 301 oraz telefonicznie pod numerem (48) 36-55-801 wew. 413.

ILŻA

Festiwal Folkloru imienia Józefa Myszki w Ilży - królowała muzyka

Antoni Sokołowski

Folklor królował w niedzielę nad zalewem w Ilży. Odbiwał się tu Festiwal Folkloru imienia Józefa Myszki. Było mnóstwo muzyki ludowej i tańca. Nie zabrakło stoisk z rękodziełem lokalnych artystów, a także regionalnych przysmaków.

W niedzielę 19 lipca na ilżeckiej scenie kapele zaprezentowały bardzo bogaty repertuar muzyki ludowej, dzięki czemu porwały też publiczność do tańca oraz zabawy. Był to już 32. Festiwal Folkloru imienia Józefa Myszki w Ilży.

Na tradycyjnym ilżeckim festiwalu od lat króluje muzyka ludowa. W niedzielę na scenie nieopodal zalewu zaprezentowali się wykonawcy zarówno z regionu ra-

domskiego jak też i sąsiedniego województwa świętokrzyskiego. Impreza promująca dorobek artystyczny wybitnego twórcy ludowego, Józefa Myszki, zgromadziła na ilżeckiej przystani rzeszę miłośników folkloru.

W festiwalowym konkursie wystąpiło wielu wykonawców reprezentujących kapele ludowe, zespoły śpiewacze oraz solistów. Festiwal rozpoczął msza święta w intencji Józefa Myszki, a po niej barwy korowód przemaszerał do ilżeckiego Amfiteatru. Tam rozpoczął się przegląd folkloru.

Ilżecki Festiwal Folkloru to impreza popularyzująca twórczość wybitnego twórcy ludowego Józefa Myszki pochodzącego z Błazin koło Ilży. Ten artysta ludowy, pieśniarz i tancerz przyczynił się do zachowania i opisanie wielu przejawów folkloru rejonu ilżeckiego.



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

W festiwalowym konkursie w Ilży wystąpiło wielu wykonawców. Zaprezentowali wspaniały folklor.

W programie imprezy odbywają się konkursowe prezentacje kapel, śpiewaków ludowych oraz zespołów. Do konkursowych prezentacji uczestnicy imprezy przygotowują występy złożone z pieśni, przyspiewek i „wyrwasów”, w tym jeden utwór z re-

pertuaru patrona imprezy Józefa Myszki. Wokół sceny przez cały czas trwał kiermasz rękodzieła, na którym lokalni twórcy prezentowali swoje prace, oraz ogródki gastronomiczne, gdzie uczestnicy mogli skosztować regionalnych potraw i przysmaków.

GMINA PROMNA

Zderzenie dwóch aut na ekspresowej trasie S7 koło Broniszewa

Wojciech Szczepański

W niedzielę, 19 lipca, na trasie ekspresowej S7, na odcinku pomiędzy Broniszewem a Józefowem, w gminie Promna, na pasie w kierunku Warszawy, zderzyły się dwa samochody.

Jak informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, do koło Broniszewa

doszło o godzinie 16. Jedna osoba została poszkodowana.

Jak się dowiedzieliśmy w wypadku brały udział samochody osobowe marki Volvo oraz Renault Captur.

Policja kierowała samochody, jadące w kierunku Warszawy, na objazd drogą serwisową, wzdłuż ekspresówki od Broniszewa do Józefowa. Utrudnienia w ruchu zakończyły się około godziny 18.30.



FOT. GMINA PROMNA

Dwa samochody zderzyły się na ekspresowej trasie S7 koło Broniszewa w powiecie białobrzeskim.

KRÓTKO

Radom

Pijany kierowca rozbił samochód

W niedzielę, 19 lipca, około godziny 16 na ulicy Kwiatkowskiego w Radomiu doszło do kolizji drogowej z udziałem nietrzeźwego kierowcy. Jak informuje Justyna Jaśkiewicz, rzeczniczka radomskiej policji, 31-letni kierujący samochodem marki Audi z nieustalonych dotąd przyczyn zjechał z jezdni, po czym uderzył w słup oświetleniowy. Na miejsce zostali skierowani funkcjonariusze, którzy sprawdzili stan trzeźwości mężczyzny. Badanie wykazało, że miał około 2,5 promila alkoholu w organizmie. To jednak nie koniec problemów 31-latka. Policjanci ustalili również, że mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Za swoje zachowanie będzie odpowiadał przed sądem. Funkcjonariusze przypominają, że kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem zagrożonym karą do 3 lat pozbawienia wolności. Pijani kierowcy stwarzają śmiertelne zagrożenie dla siebie, ale także dla innych uczestników ruchu drogowego. **JS**

Lipsko

Zatrzymali kierowców pod wpływem alkoholu

W piątek, 17 lipca, na terenie powiatu lipskiego przeprowadzono akcję „Trzeźwość”. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lipsku zatrzymali siedem osób poruszających się po drogach pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusze sprawdzali stan trzeźwości kierujących, zwracając szczególną uwagę na osoby mogące stwarzać zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. Wyniki kontroli pokazują, że problem nietrzeźwych użytkowników dróg wciąż pozostaje aktualny. Podczas działań policjanci zatrzymali dwóch kierujących samochodami osobowymi oraz pięciu rowerzystów, którzy zdecydowali się wyruszyć w trasę po spożyciu alkoholu. Największą nieodpowiedzialnością wykazali się dwaj rowerzyści. Badanie alkomatem wykazało, że mieli oni w organizmie ponad 3 promile alkoholu. **JS**

PIŁKA NOŻNA

Hiszpania mistrzem. W finale mundialu wygrał futbol

Jacek Czaplewski

Argentyna chciała tylko przeskazać i dotrzeć do rzutów karnych. Hiszpania chciała grać w piłkę i w trakcie drugiej połowy dogrywki została za to wynagrodzona. Puchar Świata zdobyła drugi raz w historii – pierwszy wywalczyła w 2010 roku w RPA.

Po ostatnim gwizdku Leo Messi miał skwaszoną minę. Zdał sobie sprawę, że tego dnia on i jego koledzy okazali się po prostu bezradni. Gdy z rąk prezydenta USA Donalda Trumpa odebrał srebrny medal, a zaraz potem tysiące argentyńskich kibiców zaczęło skandować jego nazwisko, pękł i rozplakał się. Ze smutku, za czymś, co właśnie minęło. Nigdy więcej o Puchar Świata bowiem nie zagra.

Argentyna od samego początku nie miała zamiaru grać w piłkę. Gdy tuż przed dogrywką z boiska wyleciał Enzo Fernandez, myślała wyłącznie o dotrzeniu do jedenastek, w których upatrywała szansy na zwycięstwo.

Tuż przed jedyną bramką, która padła zaraz po rozpoczęciu drugiej połowy dogrywki, komentujący w TVP Mateusz Borek przywołał statystyki wręcz dojmujące dla Argentyny: nie oddała ani jednego celnego strzału, wykonała o czterysta podań mniej, a jej xG (współczynnik oczekiwanych goli) okazał się bliski zera.



Radość Hiszpanów po zdobyciu mistrzostwa świata. W meczu wieńczącym mundial w Ameryce Północnej pokonali 1:0 Argentynę

Plan Argentyny z przeciągnięciem finału do karnych nie powiódł się. W 106. minucie Hiszpania oddała najważniejsze, czyli dwudzieste uderzenie. Bohaterem został Ferran Torres, zmiennik w drużynie, którego w kraju wszyscy odsądza od czci i wiary po fазie grupowej, gdy marnował podobne okazje na potęgę. Od niedzieli stał się nieśmiertelny. Złoży, w towarzystwie legend hiszpańskiej piłki, oklaskiwał go Robert Lewandowski, spe-

cialny gość finału, który przez cztery lata grał z Torrese w Barcelonie.

Finałowy mecz trwał dokładnie 3 godziny i 2 minuty. W przerwie trwającej aż 27 minut pierwszy raz w historii obejrzelśmy spektakl muzyczny na wzór tego z amerykańskiego Super Bowl. Wystąpili Shakira, Madonna czy Justin Bieber.

Wszyscy eksperci byli za to zgodni, że Hiszpania na tych mistrzostwach grała pięknie. Straciła tylko jedną bramkę. – Jestem wzru-

szony – przyznał selekcjoner Luis de la Fuente. To on dwa lata temu zdobył z Hiszpanią tytuł mistrza Europy, zaś wcześniej w kadrze młodzieżowej czy olimpijskiej wymyślił i zbudował wielu z dzisiejszych nieoczywistych bohaterów – na przykład Mikelę Oyarzabal, gracza Realu Sociedad, który zdobył na mundialu pięć bramek.

Królem strzelców mistrzostw z dziesięcioma bramkami w dorobku został Francuz Kylian Mbappe. Pozostałe nagrody indywidualne trafiły do Hiszpanów: najlepszym piłkarzem został uznany Rodri, najlepszym bramkarzem Unai Simon, a najlepszym młodzieżowcem Pau Cubarsi.

MECZ O 1. MIEJSCE MŚ 2026

Hiszpania - Argentyna 1:0 (po dogrywce).

Bramka: Ferran Torres 106'.

Czerwona kartka: Enzo Fernandez 93' (za dwie żółte).

Żółte kartki: Lisandro Martinez, Leandro Paredes,

Enzo Fernandez, Cristian Romero, Alexis Mac Allister

Hiszpania: Unai Simon - Pedro Porro, Pau Cubarsi,

Aymeric Laporte (99' Eric Garcia), Marc Cucurella - Rodri

(99' Martin Zubimendi), Fabian Ruiz (62' Pedri), Lamine

Yamal, Dani Olmo (75' Mikel Merino), Alex Baena

(75' Nico Williams) - Mikel Oyarzabal (62' Ferran Torres).

Argentyna: Emiliano Martinez - Gonzalo Montiel (57'

Nahuel Molina), Cristian Romero (70' Facundo Medina),

Lisandro Martinez (44' Nicolas Otamendi) - Nicolas Ta-

gliafico, Rodrigo de Paul (70' Giuliano Simeone), Alexis

Mac Allister, Enzo Fernandez, Nicolas Gonzalez

(46' Leandro Paredes) - Lionel Messi, Julian Alvarez

(102' Marcos Senesi).

Sędzia: Slavko Vincić (Słowenia). **Widzów:** 80 663.

PIŁKA NOŻNA

Lech i Górnik powalczą o grę w elitarniej Lidze Mistrzów

Jacek Czaplewski

Dwa dni po finale mistrzostw świata polskie zespoły rozpoczynają walkę o europejskie puchary. Wieczorem do gry o elitarną Ligę Mistrzów wkraczą Lech Poznań z Górnikiem Zabrze. Obaj zagrają na wyjeździe. Mistrz chce powalczyć o korzystny wynik, wicemistrz zamierza uniknąć wysokiej porażki.

Mecze 2. rundy eliminacyjnej częściowo nakładają się na siebie. O godz. 19.00 zabrzmi bowiem pierwszy gwizdek w spotkaniu Aarhus z Lechem. Godzinę później tysiące kilometrów dalej tureckie Fenerbahce podejmie Górnika.

Zabrzanie są skazywani na porażce. Kadra Fenerbahce jest wyceniana na przeszło 333 000 000 euro. Tylko w tym okienku na transfery przeznaczono już 81 milionów euro. Do drużyny ze Stambułu dołączyli Mason Greenwood, Vedat Muriqi i Nathan Ake. Transmisję przeprowadzi Polsat Sport.

Wcześniej warto włączyć kanał TVP Sport, który pokaże mecz Aarhus z Lechem. Dojdzie do niego na stadionie w nieodległym Randers. Kolejorz zaczął sezon w dobrym stylu, bo od pewnego zwycięstwa nad Górnikiem w Superpucharze Polski. Duńczyków się jednak obawia.

PATRONAT NASZEMIASTO.PL

0011554286

One dyktują tempo!

Już w piątek start 4. Tour de Pologne Women!

Okres wakacyjny od dawna kojarzy się w Polsce z kolarstwem na najwyższym poziomie. Od 2024 roku w tym czasie kibice mogą emocjonować się nie tylko rywalizacją mężczyzn, ale i kobiet. Od 24 do 26 lipca zawodniczki czołowych drużyn świata i reprezentacji Polski będą walczyły w prestiżowym, 4. Tour de Pologne Women rangi UCI ProSeries. Wyścig zostanie rozegrany w województwie lubelskim na trasie z Tomaszowa Lubelskiego do Lublina.

W ostatnich latach kobiece kolarstwo przeżywa prawdziwy rozkwit, a Polki odgrywają dominującą rolę w światowym peletonie. Między innymi to skłoniło Czesława Langa i Lang Team do reaktywacji Tour de Pologne Women, co okazało się dużym sukcesem. Z roku na rok impreza pnie się w górę po szczeblach kolarskiej drabiny i w tym roku odbędzie się pod szyldem UCI Pro-

Series, gromadząc na starcie gwiazdy i 8 zespołów z najwyższej dywizji.

Areną zmagania – podobnie jak w ostatnich dwóch edycjach – będzie województwo lubelskie. Wyścig zainauguruje pofałdowany etap z Tomaszowa Lubelskiego do Zamościa po 138-kilometrowej trasie. W polskiej Perle Renesansu poznamy pierwszą Zwyciężczynię Etapu LOTTO.

Nazajutrz zawodniczki będą ścigały się na 118-kilometrowym etapie z Włodawy do Lubartowa. Profil zmagania przygotowany przez organizatorów jest płaski, co będzie sprzyjać najszybszym zawodniczkom w stawce. Finałowa rozgrywka zaplanowana jest na niedzielę, 26 lipca. Ostatni etap 4. Tour de Pologne Women wystartuje z Janowca, a po 101 kilometrach kolarzy zafinišuują w Lublinie, gdzie rozstrzygną się losy Klasyfikacji Generalnej ORLEN i Klasyfikacji Najaktywniejsza Zawodniczka LOTTO.

Na wstępnej liście startowej jest 20 drużyn, w tym 8 z licencją UCI Women's WorldTour, reprezentacja Polski i MAT ATOM Deweloper Wrocław.

Wśród gwiazd wyścigu będą między innymi: najlepsza sprinterka świata Lorena Wiebes (Team SD Worx-Protime), byłe mistrzyni globu Elisa Balsamo (Lidl-Trek) i Lotte Kopecky (Team SD Worx-Protime). Spośród Polek zobaczymy między innymi Martę Lach (Team SD Worx-Protime), Wiktoria Pikulik (Human Powered Health), Karolinę Kumięgę i Kają Rysz (Reprezentacja Polski).

4. Tour de Pologne Women ponownie promuje Polskę i jej urokliwe zakątki na całym świecie. Transmisja z wyścigu realizowana przez TVP będzie dostępna także na platformie streamingowej HBO Max, docierając do kibiców z 65 krajów. To będzie wielkie święto kolarstwa!

4.Tour de Pologne[®] women 24-26.07.2026

4.Tour de Pologne[®] women		UCI WOMEN'S PROSERIES	LANGTEAM	ORLEN	LOTTO	POLSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA	PHH	Toyota z Radości	GRUPA TRANSPORTOWA
WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE		Lubelskie Smakuj życie!	ARCHE HOTELE	quest	Lexus WARSZAWA RADOŚĆ	dnpd	OAKLEY		
24.07 TOMASZÓW LUBELSKI - ZAMOŚĆ		25.07 WŁODAWA - LUBARTÓW	26.07 JANOWIEC - LUBLIN	TVP SPORT	TVP 1	100 LAT O POLSKIM RABIA	onet	SPÓRTOVI	EUROSPORT
							CINEMA CITY	nasze miasto.pl	CITYBOARD

SPORT

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Ekipa Moya Radomki Radom czwarta na 1.Klubowych Mistrzostwach Polski

Barwy naszego klubu reprezentowały podczas turnieju we Wrześni: Zuzanna Michalska, Klaudia Turkot, Maja Kruczek, Magdalena Lewandowska. Czas na przygotowanie do ligi

Olha Ilkevych

W dniach 18-19 lipca we Wrześni odbyły się pierwsze Klubowe Mistrzostwa Polski w Siatkówce Plażowej. Moya Radomka Radom zakończyła turniej na czwartym miejscu.

W dniach 18-19 lipca we Wrześni odbyła się pierwsza edycja Klubowych Mistrzostw Polski w Siatkówce Plażowej. Historyczny turniej został zorganizowany przez Polską Siatkówkę oraz KPS Progress Września. W zawodach udział wzięły najlepsze klubowe zespoły z całego kraju, a wśród nich Moya Radomka Radom.

W grupie

Rywalizacja kobiet rozpoczęła się od fazy grupowej, w której dziewięć drużyn zostało podzielonych na trzy grupy.

Radomianki trafiły do grupy C, gdzie zmierzyły się z PBVG Proskos oraz MUKS Krótka. Każdy mecz rozgrywany był w formule dwumeczu, co oznaczało dwa osobne spotkania pomiędzy zespołami. Moya Radomka Radom zakończyła rywalizację w swojej grupie na drugim miejscu. O kolejności zdecydował bardzo wyrównany przebieg spotkań oraz bilans wygranych setów. Radomski zespół awansował do grupy srebrnej, w której rywali-



Zawodniczki Moya Radomki Radom we Wrześniu: Zuzanna Michalska, Klaudia Turkot, Maja Kruczek, Magdalena Lewandowska

zował o miejsca 4-6 w całym turnieju.

O miejsca

W drugim dniu zawodów zawodniczki Radomki zaprezentowały się z bardzo dobrej strony i wywalczyły zwycięstwo w swojej grupie finałowej. Ostatecznie Moya Radomka Radom zakończyła pierwsze w historii Klubowe Mistrzostwa Polski w Siatkówce Plażowej na czwartym miejscu. To bardzo dobry wynik dla

radomskiego klubu i kolejny ważny krok w rozwoju siatkówki plażowej w barwach Radomki.

Barwy Moya Radomki Radom podczas pierwszych Klubowych Mistrzostw Polski w Siatkówce Plażowej reprezentowały: Zuzanna Michalska, Klaudia Turkot, Maja Kruczek oraz Magdalena Lewandowska.

Klasyfikacja

Ostateczna klasyfikacja pierwszych Klubowych Mistrzostw Polski

w siatkówce plażowej: 1.Unique Team z okolic Wrocławia, 2. PBVG Proskos z Poznania; 3. MUKS Olimpik Mońki; 4.Moya Radomka Radom; 5.Progress Września; 6.GLKS Barycz Janków Przygodzki; 7.MUKS Wojskowi Warszawa - Grzybki; 8.MUKS Krótka z gminy Leszno-wola koło Warszawy; 9. Unique #BVBt z Myślenic koło Krakowa.

Klasyfikacja końcowa kategorii mężczyzn: 1. PBVG Proskos Poznań, 2. Unique #BVB Myślenice, 3. MUKS Wojskowi Warszawa, 4. Shark Volley.

Liga w październiku

Tera z czas już na przygotowania do ligi. Rywalizacja siatkarek rozpocznie się 3 października, a w pierwszej kolejce Moya Radomka Radom zmierzy się na wyjeździe z zespołem Sokół & Hagric Mogilno. W pierwszej kolejce Tauron Ligi kibice zobaczą także kilka ciekawych pojedynków. Netland MKS Kalisz podejmie PGE Budowlanych Łódź, UNI Opole zagra z LOTTO Chemikiem Police, a ŁKS Commercecon Łódź zmierzy się z KS DevelopRes Rzeszów.

Faza zasadnicza sezonu 2026/2027 potrwa do końcówki marca. Następnie rozpocznie się rywalizacja w fazie pucharowej, a mistrzynie Polski poznamy najwcześniej 21 kwietnia.

KRÓTKO

Piłka ręczna

Zawodniczka z Argentyny w Elmas KPS APR Radom

W niedzielę, 19 lipca, Elmas KPS APR Radom ogłosił pozyskanie nowej zawodniczki. Do zespołu dołączyła reprezentantka Argentyny Berenice Frelrier. Argentyńska skrzydłowa dołącza do zespołu, aby zwiększyć rywalizację na prawej stronie boiska i pomóc drużynie w walce na najwyższym krajowym poziomie. Berenice Frelrier urodziła się 6 marca 2003 roku, mierzy 170 centymetry i jest reprezentantką Argentyny. Zawodniczka ma za sobą występ na ostatnich Mistrzostwach Świata i sporo sukcesów w barwach narodowych. W 2021 roku razem z reprezentacją Argentyny U-20 triumfowała w Mistrzostwach Panamerykańskich. Ostatni sezon Berenice Frelrier spędziła na Słowacji, gdzie występowała w barwach MSK Luventa Michalovce, jednego z najbardziej utytułowanych klubów w tamtejszych rozgrywkach. Wcześniej miała również okazję rywalizować w lidze hiszpańskiej, zdobywając doświadczenie w europejskiej piłce ręcznej. **OI**

Piłka nożna

Damian Kacprzak trafił do Sokoła Przytyk

Sokół Przytyk ogłosił drugie letnie wzmocnienie przed powrotem do Ligi Okręgowej. Do beniaminka dołączył Damian Kacprzak, który w poprzednim sezonie zdobył 12 bramek i zanotował 12 asyst w barwach KS Potworów. Dla Sokoła Przytyk jest to kolejne istotne wzmocnienie przed wymagającym sezonem na wyższym poziomie rozgrywkowym. Klub ogłosił już pozyskanie Krystiana Suleckiego z Drogowca Jedlińsk. **OI**

Piłka nożna

Powiatowa Strefa Kibica w Kowali na finał Mundialu

Niedzielny finał Mistrzostw Świata 2026 rozgrywany, 19 lipca pomiędzy reprezentacjami Hiszpanii i Argentyny przyciągnął do Powiatowej Strefy Kibica w Kowali wielu miłośników piłki nożnej. W hali sportowej Publicznej Szkoły Podstawowej w Kowali-Stępocinie ustawiono wielki ekran, na którym transmitowane jest najważniejsze spotkanie piłkarskiego mundialu. Strefę zorganizowali Starostwo Powiatowe w Radomiu i Gmina Kowala. Na miejscu obecni byli starosta radomski Waldemar Trelka i wójt gminy Kowala Wiesław Pachniewski. **DO**

PIŁKA NOŻNA

Radomiak szykuje się na Wieczystą i Cypryjczyków

Olha Ilkevych

Radomiak Radom przedstawił plan przygotowań dni tuż przed inauguracją PKO BP Ekstraklasy.

W piątek, 24 lipca inauguracja ligi i mecz z Wieczystą Kraków, a dzień później dodatkowy sparing z Anor-

thosisem Famagusta, czołowym klubem ligi Cypru.

Radomiak Radom zakończył letni okres przygotowań i przed startem nowego sezonu PKO Bank Polski Ekstraklasy przedstawił plan pracy na najbliższy tydzień. Zieloni rozegrali sześć meczów kontrolnych. W sparingach odnieśli jedno zwycięstwo, a pięć spotkań zakończyło się porażkami.

Teraz cały sztab skupia się już na inauguracji ligowych rozgrywek.

W piątek, 24 lipca, Radomiak rozpocznie nowy sezon PKO Bank Polski Ekstraklasy. Na stadionie Radomskiego Centrum Sportu rywalem zespołu z Radomia będzie be-

niaminek rozgrywek, Wieczysta Kraków. Start meczu o 18. Będzie to pierwszy oficjalny mecz Zielonych po letnich przygotowaniach i zarazem okazja do zdobycia pierwszych punktów w nowym sezonie.

Klub opublikował również harmonogram pracy na tydzień poprzedzający ligową inaugurację. W poniedziałek piłkarzy czekają treningi, zajęcia na siłowni oraz odnowa biologiczna. We wtorek zaplanowano trening i regenerację. W środę zawodnicy ponownie wyjdą na boisko, odbędą zajęcia siłowe oraz odnowę biologiczną. wieczorem wezmą udział w prezentacji - początek o godzinie 20.30, wstęp wolny.

W czwartek plan wygląda podobnie i będzie ostatnim dniem pełnych przygotowań przed meczem z Wieczystą.

Na tym jednak tydzień się nie zakończy. Już dzień po ligowej inauguracji, w sobotę 25 lipca, Radomiak rozegra kolejne spotkanie. W Radomiu zmierzy się z Anorthosisem Famagusta, 13-krotnym mistrzem Cypru. Będzie to dodatkowy mecz, który pozwoli sztabowi szkoleniowemu sprawdzić zawodników, którzy mogą otrzymać mniej minut w starciu z Wieczystą.

Niedziela będzie dla zespołu dniem wolnym.

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo
Dnia55
lat

Wtorek 21.07.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

Kielce

Podkieleckie Obice
mają stać się
wielką strefą
inwestycyjnąTereny w Obicach, na których
przed laty miało powstać lotnisko,
mają zostać przeznaczone pod in-
westycje
– Strona 3

Tokarnia

Huczne 50-lecie
Muzeum Wsi
Kieleckiej
w TokarniPark Etnograficzny w Tokarni hucz-
nie świętował jubileusz 50-lecia ist-
nienia. Był tort, było „Sto lat” i wiele
atrakcji dla wszystkich
– Strona 5W diecezji kieleckiej można
wesprzeć zakup samochodów dla
misjonarzy w Brazylii i Kazachstanie
– Strona 5Mamy nowe pielęgniarki i położne.
Uroczyste czepkowanie na Uniwer-
sytecie Jana Kochanowskiego
w Kielcach
– Strona 14

FOT. JULIA WARYCH

Region

Wichura łamała drzewa i zrywała dachy
z domów. To była trąba powietrzna?

Elżbieta Zemsta

**Niedzielne nawałnice najwię-
cej szkód poczyniły w kilku
miejscowościach gminy Osiek
w powiecie staszowskim.
Świadkowie mówili o trąbie
powietrznej, która przeszła
przez wsie.**Drzewa połamane jak zapalki lub
wyrwane z korzeniami, uszko-
dzone dachy i budynki – to obraz
po niedzielnej nawałnicy w kilku
miejscowościach w gminie Osiek
w powiecie staszowskim. Miesz-
kańcy mówili, że zniszczenia po-
czyniła trąba powietrzna. Na po-
nad 10 budynkach zostały uszko-
dzone bądź zerwane dachy.
W usuwaniu skutków nawałnicy
udział wzięło prawie 170 straża-
ków.Mieszkańcy Ossali i Trzcianki,
którzy byli świadkami nawałnicy,
mówią, że przez ich miejscowości
przeszła trąba powietrzna. – Żywiół
łamał drzewa i zrywał dachy z bu-
dynków – relacjonowali mieszkańcy
gminy Osiek.

FOT. PSP STASZÓW

Potężne podmuchy wiatru uszkodziły dachy na ponad 10 budynkach

Strażacy z regionu świętokrzy-
skiego do godziny 20.30 otrzymali
ponad 50 zgłoszeń dotyczących
usuwania skutków nawałnicy. Duża
część z nich dotyczyła powiatu
staszowskiego. Strażacy usuwali
drzewa powalone na drogi i budynki
i zabezpieczali uszkodzone dachy.– Najwięcej zgłoszeń to wiatro-
łomy, czyli powalone drzewa – infor-
mował starszy kapitan Marcin Ba-
jur, rzecznik prasowy świętokrzy-
skiej straży pożarnej.Kapitan Daniel Gil ze staszowskiej
straży pożarnej uzupełniał, że odno-
towano cztery zdarzenia z uszkodzo-
nymi dachami na budynkach, w tym
na dwóch dachy zostały całkowicie
zerwane.W poniedziałkowy poranek stra-
żacy uzupełniali, że w samym powie-
cie staszowskim odnotowano ponad
20 zdarzeń, z czego aż 11 dotyczyło
uszkodzonych bądź zerwanych da-
chów.Strażacy usuwali siedem powalo-
nych drzew i naderwanych konarów.
Uszkodzona została linia energety-
czna. W akcji uczestniczyło 38 za-
stępów straży pożarnej.

Kielce

Targi Kielce i Polska Grupa Zbrojeniowa razem

Paulina Baran

**Targi Kielce i Polska Grupa
Zbrojeniowa podpisały w po-
niedziałek, 20 lipca, umowę
o partnerstwie strategicz-
nym.**To jedno z najważniejszych wyda-
rzeń poprzedzających tegoroczną
edycję Międzynarodowego SalonuPrzemysłu Obronnego, która odbę-
dzie się we wrześniu w Kielcach.Prezes Polskiej Grupy Zbrojenio-
wej Adam Leszkiewicz podkreślał,
że podpisanie umowy ma wymiar
nie tylko organizacyjny, ale również
strategiczny.– Chcemy być partnerem strate-
gicznym Międzynarodowego Sa-
lonu Przemysłu Obronnego nie
tylko przez najbliższe dwa lata, aleznacznie dłużej. To dla nas ogromna
szansa promocyjna i biznesowa
– mówił. Jak zaznaczył, Międzyna-
rodowy Salon Przemysłu Obron-
nego jest dziś miejscem, gdzie
spotyka się światowy przemysł
obronny. Przypomnił, że podczas
ostatniego forum przemysłu obron-
nego przy okazji szczytu Organizacji
Traktatu Północnoatlantyckiego
w Ankarze wielu uczestników jużumawiało się na wrześniowe spot-
kanie w Kielcach.Adam Leszkiewicz zapowiedział,
że Polska Grupa Zbrojeniowa pod-
czas 34. Międzynarodowego Salonu
Przemysłu Obronnego pokaże naj-
większą w swojej historii ekspozy-
cję. Centralnym punktem będzie
premiera prototypu ciężkiego bojo-
wego wozu pchoty.

– Strona 4

POLECAMY

JUTRO Zatrzymywanie wody w organizmie CZWARTEK Sanatorium: z NFZ czy ZUS?

21.07.2026

Wtorek

Dzisiaj imieniny: Daniel, Wiktor i Julia
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Magdalena Marszałek:

Miała być okazja, jest rata na lata. Uważajcie!

publicystka

Cudowny masażer, suplement, który odmieni życie i nowe drzwi w cenie, jakiej nie znajdziemy nigdzie indziej. Brzmi jak okazja? W świecie, w którym każdy chce złapać promocję życia, takie hasła działają jak magnes. Problem w tym, że czasem za darmowym prezentem kryje się rachunek, którego nikt nie chciałby dostać.

Okazja taka, że aż trudno uwierzyć? I słusznie. Bo czasem naprawdę trudno uwierzyć, że ktoś może jeszcze próbować takich sztuczek. A jednak. Bo kto nie chciałby dostać czegoś za darmo? Kto nie chciałby kupić produktu, który obiecuje zdrowie, wygodę i lepsze życie? Wciąż więc znajdują się osoby, które dają się omamić fałszywym ulotkom reklamującym montaż drzwi w wyjątkowo atrakcyjnych cenach lub podpisują umowy, których nawet nie zdążyły przeczytać. Dopiero później okazuje się, że pod pozorem niewielkiego zakupu kryje się zobowiązanie na kilka tysięcy złotych. Zamiast darmowego telewizora zostaje rata, zamiast magicznego masażera drogi przedmiot, którego wartość nijak ma się do ceny, a zamiast uśmiechu sprzedawcy cisza, gdy próbujemy wyjaśnić sprawę.

Dlatego zanim otworzycie drzwi nieznanemu z cudowną ofertą, zastanówcie się dwa razy. Jeśli ktoś daje coś „za darmo”, najpierw sprawdźcie, ile naprawdę za to zapłacicie. Prawdziwe okazje nie wymagają pośpiechu, więc jeśli ktoś naciska, aby podpisać dokument natychmiast, nie dajcie kopii umowy, unikać podania pełnych danych firmy albo mówić, że jutro będzie już za późno, to zawsze powinna zapalić się czerwona lampka. W takich historiach rachunek za łatwowierność wystawiany jest bardzo dokładnie, a jego konsekwencje zostają z klientem na lata.

AUTOPROMOCJA



tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA



dzisiaj
18°C/10°C



jutro
22°C/11°C



Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Maciej Banachowski
Krzysztof Wieczorek

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Kielce
Redakcja Al. IX Wieków Kielc 4,
25-516 Kielce
tel. 41 349 53 53
internet@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kolacz
Dyrektor reklamy oddziału
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 483 821 101
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

REGION

Marianna Fudala, łączniczka partyzantów Armii Krajowej skończyła 100 lat

Anna Ząbecka

Porucznik Marianna Fudala, łączniczka Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury-Nurt”, która podczas II wojny światowej działała na terenie świętokrzyskiego Wykusu, obchodziła swoje 100. urodziny. Uroczyste obchody jubileuszu odbyły się w niedzielę, podczas mszy świętej w Opactwie Cystersów w Wąchocku.

W uroczystej mszy świętej w Opactwie Cystersów w Wąchocku, obok samej Marianny Fudali, która wciąż zachwyca swoją postawą i witalnością, uczestniczyli jej najbliżsi, przedstawiciele środowisk kombatanckich i samorządowych z burmistrzem Wąchocka Robertem Janusem, mieszkańcy, duchowieństwo oraz reprezentanci Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Podczas rozmowy przed nabożeństwem, pani Marianna Fudala zapytana o wartości, które były dla niej najważniejsze przez całe życie. Odpowiedziała krótko i zdecydowa-



FOT. ANNA ZĄBECKA

Marianna Fudala skończyła 100 lat

nie: - Bóg, honor i ojczyzna. Trzy słowa. Nic więcej. To jest najważniejsze - podkreśliła.

Wspomniała również o rodzinie, podkreślając, że ona także była i pozostaje niezwykle ważna.

- Jestem zadowolona, że się udało dożyć tej setki. To jest łaska Pana Boga, nie moja. Nigdy nie liczyłam, że dożyję tylu lat - powiedziała wzruszona jubilatka.

Podczas nabożeństwa porucznik Marianna Fudala została uhonorowana Medalem Pro Bono Poloniae. Odznaczenie wręczył przedstawiciel Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, podkreślając, że medal jest wyrazem wdzięczności zarówno z okazji jubileuszu, jak i za całokształt służby dla Ojczyzny.

- Medal Pro Bono Poloniae jest nadawany z okazji jubileuszu, jak również za zasługi tej kombatantki - zaznaczył przedstawiciel urzędu.

Jak wyjaśnił, odznaczenie honoruje osoby zasłużone dla kultywowania pamięci o walkach niepodległościowych, upowszechniania wiedzy historycznej oraz krzewienia postaw patriotycznych.

- Chcielibyśmy, żeby czyny naszych podopiecznych były postawą wychowania młodszej generacji - podkreślił.

Marianna Fudala jest jedną z ostatnich żyjących łączniczek legendarnych zgrupowań partyzanckich działających w lasach Wykusu. Przez dziesięciolecia uczestniczyła w uroczystościach patriotycznych, spotykała się z młodzieżą i dbała o miejsca pamięci związane z działalnością Armii Krajowej.

SANDOMIERZ

Znęcał się nad matką i dzieckiem? Ciąg dalszy skandalicznej historii

Elżbieta Zemsta

Miał znęcać się fizycznie i psychicznie nad dziewięciomiesięcznym dzieckiem i jego 19-letnią matką - wynika z ustaleń prokuratury, która prowadzi śledztwo w sprawie 23-latk z Sandomierza.

O tej sprawie „Echo Dnia” informowało w niedzielę, 19 lipca. Przypomnijmy, że w czwartek, 16

lipca do szpitala w Sandomierzu trafiło dziewięciomiesięczne dziecko, malec miał mieć gorączkę i wymioty. W trakcie badań lekarze odkryli na ciele chłopca obrażenia wskazujące, że ktoś mógł się przyczynić do ich powstania. Zawiadomiono policję, która - na podstawie zebranych materiałów - zatrzymała 23-letniego ojca dziecka.

W poniedziałek Prokuratura Rejonowa w Sandomierzu uzupeł-

niała, że mężczyzna dodatkowo miał znęcać się fizycznie i psychicznie nad 19-letnią matką chłopca.

- 23-latek usłyszał zarzut znęcania się nad swoim dzieckiem nieporadnym ze względu na jej wiek oraz nad matką dziecka. W toku przesłuchania podejrzany przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia - informował poniedziałek prokuratur Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

Jak dodawała, czyny o które podejrzewany jest 23-latek zagrożone są karą do 8 lat pozbawienia wolności.

DZIAŁOSZYCE

Referendum nieważne. Burmistrz i Rada Miejska zostają

Stanisław Wróbel

W niedzielę 19 lipca w gminie Działoszyce odbyło się referendum w sprawie odwołania burmistrza Stanisława Porady i Rady Miasta. Jest nieważne ponieważ głosowało mniej niż 3/5 liczby biorącej udział w wyborach.

Frekwencja była więc za niska - Stanisław Porada zostaje na stanowisku burmistrza, pozostaje też wybrana w 2024 roku Rada Miejska.

Jeśli chodzi o burmistrza, by referendum było ważne, musiało wziąć udział w głosowaniu 1643 osoby, czyli 3/5 tych, którzy uczestniczyli w wyborach w 2024 roku, wtedy głosowało 2737 osób. Do referendum poszło zaledwie 521 osób spośród 3914 uprawnionych, frekwencja wyniosła więc 13,31 procent. Z tych 521 głosujących ważnych głosów oddano 516, 497 za odwołaniem burmistrza, 19 przeciw. Stanisław Porada zostaje na stanowisku burmistrza.

Stanisław Porada na gorąco skomentował wynik referendum: - Wygrała mądrość mieszkańców miasta i gminy. Ludzie docenili ciężką pracę jaką razem wykonujemy. Bardzo im za to dziękuję.

W sprawie odwołania Rady Miejskiej w Działoszycach w kwietniu 2024 roku głosowało 2741 osoby, 3/5 potrzebnych do odwołania to 1645 głosów. Do referendum poszły 522 osoby spośród 3914 uprawnionych, frekwencja wyniosła 13,34 procent. Ważnych głosów było 510, za odwołaniem 473, przeciw odwołaniu 37. Rada Miejska Działoszyce pozostaje.

To była już kolejna próba odwołania burmistrza Działoszyce. W 2021 roku zawiązała się grupa inicjatywna, lecz nie zdołała zebrać wystarczającej liczby prawidłowo złożonych podpisów i komisarz wyborczy nie ogłosił głosowania.

O kolejnym referendum w Działoszycach mówiło się od początku 2026 roku. Inicjatorom tym razem nie stanęły na przeszkodzie błędy formalne.



Stanisław Porada zostaje na stanowisku burmistrza, pozostaje też wybrana w 2024 roku Rada Miejska

KIELCE

Prawie 500 hektarów ziemi pod Kielcami ma stać się wielką strefą inwestycyjną

Tereny w podkieleckich Obicach, na których przed laty miało powstać lotnisko, mają zostać przeznaczone pod inwestycje.

Anna Gwóźdź

Jak poinformowała prezydentka Kielc Agata Wojda, Agencja Rozwoju Przemysłu wstępnie zainteresowała się zakupem najbardziej zwartej części należących do miasta gruntów. Kielce zabiegają także o uwzględnienie planowanego terminalu intermodalnego wśród ważnych inwestycji kolejowych państwa.

Agata Wojda i poseł Artur Gierada rozmawiali w Warszawie z prezesem Agencji Rozwoju Przemysłu Danielem Ryczkiem. Spotkali się również z przedstawicielami spółki Centralny Port Komunikacyjny, odpowiedzialnej za program Port Polska.

Miasto posiada w Obicach, na terenie gmin Chmielnik i Morawica, prawie 500 hektarów ziemi. Grunty skupowano wiele lat temu z myślą o budowie lotniska. Ten plan nie jest już brany pod uwagę, dlatego Kielce szukają dla terenu nowej funkcji.

- Jasno mówimy, że chcemy, aby w przyszłości był to teren inwestycyjny. Udało nam się zainteresować Agencję Rozwoju Przemysłu przy najmniej częścią Obic, najbardziej skalonym fragmentem. Jest



Agata Wojda i Artur Gierada uczestniczyli w tej sprawie w spotkaniu z Prezesem Agencji Rozwoju Przemysłu Danielem Ryczkiem

wstępne zainteresowanie, żeby kupić taki grunt i zainwestować w jego przyszłość - powiedziała Agata Wojda.

Rozmowy są na początkowym etapie. Miasto chce teraz przygotować szacunkową wycenę ziemi i uzyskać zgodę Ministerstwa Aktywów Państwowych na dalsze procedowanie sprawy. Nie wiadomo jeszcze, jaka część terenu mogłaby zostać sprzedana ani jaka byłaby wartość transakcji.

Zmiany wymagają również dokumenty planistyczne. Obecnie grunty są związane z dawną funkcją lotniskową. Aby mogły przyjąć inwestorów, nowe przeznaczenie musi zostać zapisane w miejscowych planach zagospodarowania oraz w dokumentach województwa.

Do rozmów mają zostać zaproszone władze Chmielnika i Morawicy, samorząd województwa oraz kieleccy radni. Sprzedaż miejskiej

ziemi będzie wymagała zgody Rady Miasta Kielce.

Drugim kierunkiem działań jest możliwość powstania w Obicach terminalu intermodalnego, który pozwalałby przeładowywać towary między transportem kolejowym i drogowym. Zdaniem władz Kielc taka inwestycja zwiększyłaby atrakcyjność przyszłej strefy.

- Rozmawialiśmy o tym, czy planowany w Obicach terminal intermodalny może trafić do priorytetowych inwestycji. Spotkaliśmy się z dużą przychylnością i zrozumieniem dla naszych planów, ale jesteśmy dopiero po wstępnych deklaracjach zainteresowania dalszym procedowaniem - zaznaczyła prezydentka.

Kolejne spotkanie z przedstawicielami CPK zaplanowano na wrzesień. Miasto chciałoby wówczas uzgodnić wspólną intencję i podpisać wstępne porozumienie.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544552



KIELCE

Przeprowadzono pierwszy taki zabieg w Europie

Maciej Banachowski

W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach przeprowadzono pierwszy w Europie zabieg z wykorzystaniem nowego stentgraftu. Operację wykonali doktor nauk medycznych Jarosław Miszczuk, kierownik Klinicznego Oddziału Chirurgii Naczyniowej oraz lekarz Tomasz Korn.

Zastosowane rozwiązanie jest rozwinięciem dotychczas wykorzystywanych systemów. Najważniejsza modyfikacja dotyczy rękawków prowadzących do tętnic nerkowych. Zostały one w specjalny sposób wydłużone, aby lepiej dostosowywały się do naturalnego ruchu nerek podczas oddychania.

Nerki nie pozostają nieruchome, przemieszczają się wraz z każdym oddechem. Przy sztywnym połączeniu stent może oddziaływać na ścianę tętnicy, powodując uszkodzenie śródbłonna. To

z kolei może zwiększać ryzyko powstania zakrzepu i niedrożności tętnicy nerkowej.

W zastosowanym systemie wydłużone rękawki umożliwiają około dwucentymetrowy zakres ruchu stentu bez nadmiernego oddziaływania na ścianę tętnicy. Dzięki temu połączenie może lepiej dostosowywać się do naturalnego przemieszczania się nerek podczas oddychania.

W założeniu nowe rozwiązanie ma zmniejszać ryzyko zakrzepicy i późniejszej niedrożności tętnic nerkowych. Na ocenę jego długoterminowej skuteczności potrzeba jednak czasu i dalszej obserwacji.

Zabieg wymagał dużej precyzji, doświadczenia oraz bardzo dokładnego zaplanowania każdego etapu operacji.

Operację wykonali doktor nauk medycznych Jarosław Miszczuk, kierownik Klinicznego Oddziału Chirurgii Naczyniowej oraz lekarz Tomasz Korn.



Operację wykonali doktor nauk medycznych Jarosław Miszczuk oraz lekarz Tomasz Korn

KIELCE

Targi Kielce i Polska Grupa Zbrojeniowa razem. Podpisano strategiczną umowę o partnerstwie

Targi Kielce i Polska Grupa Zbrojeniowa podpisały w poniedziałek, 20 lipca, umowę o partnerstwie strategicznym.

Paulina Baran

Dokument, na antresoli nowej hali 8 Targów Kielce, podpisali prezes zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej Adam Leszkiewicz oraz prezes zarządu Targów Kielce Andrzej Mochon. W wydarzeniu uczestniczyła również prezydentka Kielc Agata Wojda, wiceprezes zarządu Targów Kielce Bożena Staniak, a także przedstawiciele kierownictwa Polskiej Grupy Zbrojeniowej i zespołu odpowiedzialnego za organizację Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego.

Podpisanie umowy oznacza umocnienie współpracy pomiędzy Targami Kielce a Polską Grupą Zbrojeniową przy organizacji jednego z najważniejszych wydarzeń branży obronnej w Europie. Partnerstwo strategiczne ma wspierać rozwój Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego oraz jeszcze mocniej podkreślić rolę krajowego przemysłu zbrojeniowego podczas targów.



Na zdjęciu od lewej: prezes zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej Adam Leszkiewicz, prezydentka Kielc Agata Wojda, prezes zarządu Targów Kielce Andrzej Mochon

Prezes Targów Kielce Andrzej Mochon podkreślał, że podpisana umowa obowiązuje przez dwa lata, ale obie strony już dziś deklarują chęć dalszej współpracy. Jedną z najważniejszych zmian będzie przeniesienie ekspozycji Polskiej Grupy Zbrojeniowej do nowej hali numer 8, która stanie się głównym miejscem prezentacji oferty największego polskiego koncernu zbrojeniowego.

– Po wieloletniej obecności w hali numer 3 Polska Grupa Zbrojeniowa otrzyma miejsce w naszej najnowszej i najbardziej prestiżowej hali. To miejsce w pełni jej się należy i jestem przekonany, że zostanie doskonale wykorzystane – mówił Andrzej Mochon. Zapowiedział również nowe formy promocji partnera strategicznego oraz podkreślił, że

tegoroczny Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego może pobić wszystkie dotychczasowe rekordy.

– Spodziewamy się około tysiąca wystawców. Mimo budowy dwóch hal tymczasowych nie jesteśmy w stanie zapewnić powierzchni wszystkim zainteresowanym. To pokazuje, jak ogromne jest zainteresowanie tegoroczną edycją – zaznaczył.

Według prezesa Targów Kielce rekordowo zapowiada się również udział zagranicznych delegacji. Krajem wiodącym tegorocznej edycji będzie Kanada, która przywiezie do Kielc około 90 firm oraz przedstawicieli najwyższych władz, w tym ministra obrony i ministra odpowiedzialnego za handel zagraniczny. Organizatorzy spo-

dziewają się także licznej reprezentacji przedsiębiorstw z Australii oraz wielu innych państw, co może przełożyć się na największą w historii liczbę krajów uczestniczących w wydarzeniu.

Prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej Adam Leszkiewicz podkreślał, że podpisanie umowy ma wymiar nie tylko organizacyjny, ale również strategiczny.

– Chcemy być partnerem strategicznym Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego nie tylko przez najbliższe dwa lata, ale znacznie dłużej. To dla nas ogromna szansa promocyjna i biznesowa – mówił. Jak zaznaczył, Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego jest dziś miejscem, gdzie spotyka się światowy przemysł obronny.

POWIAT KIELECKI

Wpadło dziewięciu kierujących po alkoholu

Sylwia Bławat

Łącznie podczas weekendu policjanci w powiecie kieleckim zatrzymali dziewięciu kierujących po alkoholu. Najwięcej, aż trzy promile, miała 42-letnia kierująca Hondą.

Trzy promile alkoholu miała w organizmie 42-letnia kierująca Hondą, która w gminie Daleszyce zje-

chała na drugi pas, zmuszając jadącego z przeciwka 25-latkę kierującego Kia do gwałtownego manewru, w wyniku którego w jego aucie zostało uszkodzone koło.

– Mężczyzna, mimo uszkodzenia samochodu, pojechał za Hondą, zatrzymał kierującą i wezwał policję. Badanie wykazało, że kobieta miała w organizmie trzy promile alkoholu – opowiada starszy aspirant Jacek Borek

z zespołu prasowego kieleckiej policji.

Łącznie podczas weekendu policjanci w powiecie kieleckim zatrzymali dziewięciu kierujących po alkoholu.

Blisko pół promila miał w organizmie 68-latek za kierownicą Toyoty, skontrolowany w sobotnie popołudnie na ulicy Biskupa Kaczmarska w Kielcach. Na miejsce przyjechali jego znajomi po samochód.

– Funkcjonariusze zauważyli, że mężczyzna, który przyjechał po Toyotę, zmienił się miejscami z pasażerką i to kobieta zaparkowała BMW, którym przyjechali – dodaje policjant.

– Sprawdzenie w policyjnych systemach wykazało, że mężczyzna na cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami, a badanie wykazało, że kierująca BMW ma 1,4 promila alkoholu w organizmie.

0011557001

Pani
Elżbiecie Gogół
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają
Dyrekcja oraz koledzy i koleżanki
z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kielcach

001155743

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Pani Bożeny Szostakiewicz
Sędzi w stanie spoczynku Sądu Okręgowego w Kielcach
Rodzinie i Bliskim
składają: Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor,
Sędziowie i Pracownicy Sądu Okręgowego w Kielcach

TOKARNIA



W niedzielę, z okazji 50-lecie Muzeum Wsi Kieleckiej, było wspólne krojenie jubileuszowego tortu a następnie odśpiewano głośne „Sto lat”

Huczne 50-lecie Muzeum Wsi Kieleckiej. Były tłumy, wielki tort i głośne „Sto lat”

Julia Warych

Tłumy gości, zapach tradycyjnego jadła, gwarny kiermasz rękodzieła i wyjątkowe emocje na nowej scenie. Park Etnograficzny w Tokarni hucznie świętował jubileusz 50-lecia istnienia.

W niedzielę, 19 lipca, Park Etnograficzny w Tokarni stał się stolicą świętokrzyskiej tradycji. Muzeum Wsi Kieleckiej obchodziło wyjątkowy jubileusz - 50 lat swojej działalności. Na obszarze blisko 65 dodatkowych hektarów malowniczego skansenu, gdzie czas na chwilę się zatrzymał, zgromadziły się tłumy mieszkańców regionu, turystów oraz osób od lat związanych z ochroną kultury ludowej.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się w sposób niezwykle podniosły. W zabytkowym, drewnianym kościele z Rogowa odprawiona została uroczysta msza święta w intencji twórców, obecnych pracowników oraz wiernych przyjaciół muzeum.

Tuż po nabożeństwie, rozspiewany korowód ruszył w głąb Parku Etnograficznego. Na czele pochodu z dumą kroczyła orkiestra dęta z Dobromierza, której donośne dźwięki niosły się po całym skansenie.

Gdy korowód dotarł na miejsce, przyszedł czas na oficjalne podsumowania i momenty pełne wzruszeń. Nowa scena stała się punktem centralnym, z którego popłynęły wielkie gratulacje, podziękowania i życzenia dalszych sukcesów dla całej instytucji, która od pół wieku z taką dbałością rekonstruuje i dokumentuje życie dawnej Kielecczyny. W trakcie uroczystości wyróżniono również osoby szczególnie zasłużone dla rozwoju placówki, bez

których pasji i poświęcenia skansen nie byłby tak wyjątkowym miejscem.

Publiczność nie szczędziła braw, a kulminacyjnym, najbardziej radosnym momentem było gromkie, odśpiewane „Sto lat”. Tradycji stało się zadość, gdy na scenę wjechał ogromny, jubileuszowy tort.

Przez całą niedzielę serce Tokarni tętniło życiem w rytmie dawnych, tradycyjnych jarmarków. Pomiedzy wiejskimi zagrodami i urokliwymi chałupami rozstawiły się dziesiątki stoisk. Było gwarno, tłoczno i niesamowicie kolorowo. Swoje unikatowe wyroby prezentowali rękodzielnicy z całego regionu - na odwiedzających czekały jedyne w swoim rodzaju biżuterie, tradycyjne drewniane zabawki, pachnące miody prosto z pasieki oraz najróżniejsze wyroby rzemieślnicze z wilkliny czy gliny.

REGION

W diecezji kieleckiej można wesprzeć zakup samochodów dla misjonarzy w Brazylii i Kazachstanie

Dorota Kułaga

W niedzielę, 19 lipca, rozpoczął się 27. Ogólnopolski Tydzień świętego Krzysztofa wraz z misyjną Akcją święty Krzysztof - 1 grosz za 1 kilometr szczęśliwej jazdy na środki transportu dla misjonarzy. Potrwa do 26 lipca.

W tym czasie w świątyniach odbywają się modlitwy za wszystkich użytkowników drogi o bezpieczne podróże. Ważnym punktem obchodów jest błogosławieństwo kierowców i ich pojazdów, aby zawsze używali ich mądrze i odpowiedzialnie.

Do wszystkich użytkowników pojazdów jest kierowany apel o udział w Akcji święty Krzysztof i wsparcie misjonarzy w zakupie środków transportu poprzez przeznaczenie 1 grosza za każdy przejechany kilometr na ten cel.

W tym roku Misyjne Dzieło Diecezji Kieleckiej przygotowało breloki oraz naklejaną plakietkę do samochodu z modlitwą. Dochód z ich sprzedaży zostanie przeznaczony na dofinansowanie zakupu samochodu dla księdza Zygmunta Kwiecińskiego, który posługuje na misjach w Kazachstanie oraz dla księdza Piotra Pochopienia w Brazylii.

- Nasza diecezja od wielu lat aktywnie angażuje się w obchody Tygodnia świętego Krzysztofa. Przy tej okazji prowadzimy również zbiórkę środków ze sprzedaży breloków, która wspiera diecezjalny fundusz przeznaczony na zakup samochodu dla misjonarzy. Zachęcamy duszpasterzy, aby podczas poświęcenia pojazdów przekazywali kierowcom i parafianom pamiątkowe breloki oraz obrazki ze świętym Krzysztofem. Zwracam się zarówno do kapłanów i proboszczów, jak i do wiernych świeckich z prośbą o wsparcie tej inicjatywy - powiedział ksiądz Łukasz Zygmunt, dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych Diecezji Kieleckiej.

Breloki z wizerunkiem świętego Krzysztofa i plakietki z modlitwą można kupić na stronie internetowej www.dekoracjasklep.pl, a także w Kurii Diecezjalnej i w sklepie misyjnym w Kielcach - Referat Katechetyczny. Koszty zakupu samochodu pokrywają MIVA Polska, Misyjne Dzieło Diecezji Kieleckiej oraz misjonarzy, dla którego przeznaczony jest pojazd.

Ogólnopolskie obchody Tygodnia świętego Krzysztofa w tym roku odbędą się 26 lipca w diecezji kieleckiej w parafii Grobu Bożego w Miechowie.

KRÓTKO

Koprzywnica

Pasażer miał narkotyki

110 gramów narkotyków znaleźli policjanci przy 36-letni pasażerze Audi - samochód kontrolowali w piątek w Koprzywnicy w powiecie sandomierskim. Mężczyzna miał przy sobie 60 gramów proszku zidentyfikowanego jako amfetamina i 50 gramów substancji, która według pierwszych testów jest mefedronem.

Bogucice Pierwsze

Zderzenie osobówki z motocyklem, jedna osoba ranna

W niedzielne popołudnie do wypadku doszło w Bogucicach Pierwszych pod Pińczowem. Jak ustalili policjanci 45-letni kierowca Seata skręcając w lewo w polną drogę zderzył się z 28-letnim motocyklistą jadącym Kawasaki. Kierowca jednoślada został przewieziony do szpitala.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011556538



FOKUS

• **Ćwiczenia syren alarmowych** odbędą się dziś w godz. 7-15 na terenie całego kraju

BEZPIECZEŃSTWO

Kosiniak-Kamysz: Możliwe prowokacje Rosji z użyciem ukraińskich dronów

– Rosja przechwyciła sporą liczbę dronów ukraińskich i może ich użyć jako elementu prowokacyjnego – przekazał w poniedziałek wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz

Karolina Wrońska, GK

Kosiniak-Kamysz podkreślił, że zagrożenie ze strony Rosji jest cały czas bardzo wysokie i on nigdy nie wprowadziłby stanu uspokojenia w tym zakresie. – Rosja wstępuje szczebel po szczeblu w drabinie eskalacyjnej, również w przestrzeni internetowej – zauważył polityk.

Szef resortu obrony przypomniał, że tylko w ostatnim tygodniu doszło do trzech operacji przejęcia rosyjskich samolotów nad Bałtykiem przez myśliwce polskie i szwedzkie. – Cały czas mamy do czynienia z badaniem odporności naszych systemów obrony powietrznej, infrastruktury krytycznej, szczególnie w obszarze działań w internecie, zakłócanie (sygnału) GPS – wymieniał Kosiniak-Kamysz.

Zwrócił też uwagę, że Polska cały czas udaremnia akcje sabotażowe na terytorium Polski. – Zatrzymanie, których dokonuje czy to Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, czy to Służba Kontrwywiadu Wojskowego, pokazują najlepiej, że Rosja nie zmienia swojej taktyki – podkreślił.

W tym aspekcie podał, że Rosja przechwyciła teraz sporą liczbę dronów ukraińskich i jego zdaniem może ich używać jako „elementu prowokacyjnego, żeby mylić i zmieniać flagę, i na to – jak podkreślił – trzeba być gotowym.



Szef MON zapowiedział, że prowokacje z użyciem ukraińskich dronów będą tematem obrad rządowego komitetu bezpieczeństwa

Wicepremier poinformował, że dziś rano zbierze się komitet bezpieczeństwa Rady Ministrów i będzie to (prowokacja z użyciem ukraińskich dronów – PAP) jeden z głównych tematów jutrzejszych obrad dotyczących zagrożeń ze strony Federacji Rosyjskiej, wzmocnienia działań związanych z ochroną w cyberprzestrzeni, ale i infrastruktury krytycznej. – O tym mówią nasi partnerzy z państw bałtyckich, z Finlandii, z Rumunii. Widzimy, że to zagrożenie jest dla ca-

łej wschodniej flanki NATO – podkreślił Kosiniak-Kamysz.

Minister obrony Litwy: Rosja postrzega kraje bałtyckie i Polskę jako kolejne cele

Minister obrony Litwy Robertas Kaunas uważa, że niepowodzenia w wojnie z Ukrainą mogą skłonić Rosję do szukania możliwości rozszerzenia konfliktu na kraje bałtyckie i Polskę. Jego zdaniem Władimir Putin i jego otoczenie potrzebują nowej eskalacji, co sprawia, że państwa

wschodniej flanki NATO stają się najbardziej prawdopodobnymi najbliższymi celami.

Wojna w Ukrainie nie przebiega zgodnie z planami Rosji, a dziś wybuchy rozbrzmiewają w samej Rosji, występują niedobory paliwa. Społeczeństwo rosyjskie już teraz kwestionuje reżim Kremla, pytając, dlaczego tak się dzieje i gdzie jest obiecane zwycięstwo – powiedział Kaunas w poniedziałek w rozmowie z radiem publicznym LRT.

Wypowiedź Kaunasa nastąpiła po potwierdzeniu przez prezydenta Litwy Gitanasa Nausę doniesień, które pojawiły się w zagranicznych mediach kilka tygodni temu, sugerujących, że Rosja planuje prowokacje w Polsce lub krajach bałtyckich, aby sprawdzić jedność NATO.

Według litewskiego przywódcy informacje te opierają się na danych wywiadowczych dotyczących potencjalnych rosyjskich ataków na kluczową infrastrukturę regionalną, które mogłyby zostać przeprowadzone zarówno przy użyciu środków konwencjonalnych, jak i niekonwencjonalnych.

Agencja BNS przypomina, że minister spraw zagranicznych RP Radosław Sikorski sugerował wcześniej, że Rosja mogłaby przeprowadzić operację pod fałszywą flagą z wykorzystaniem ukraińskich dronów. PAP

KRÓTKO

Wichury nad Polską

Strażacy mieli ręce pełne pracy po burzach

Straż pożarna zanotowała w niedzielę ponad 1600 zgłoszeń w związku z frontem burzowym. Najwięcej interwencji strażacy podjęli w województwach małopolskim, śląskim i lubelskim. – Interwencje dotyczyły usuwania skutków silnego wiatru (przewrócone drzewa, połamane gałęzie), wypompowywania wody z zalanych budynków i terenów i zabezpieczania uszkodzonych dachów – poinformowali strażacy na platformie X.

Sondaż

Karol Nawrocki liderem rankingu zaufania

Prezydent Karol Nawrocki pozostaje w lipcu liderem rankingu zaufania do polityków, ufa mu 55 proc. badanych – wynika z sondażu CBOS. Najwięcej – po 6 pkt proc. – stracili w tym miesiącu premier Donald Tusk i prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Premierowi ufa 32 proc., prezydentowi stolicy – 34 proc. CBOS podkreśla, że prezydent Nawrocki jest „niekwestionowanym” liderem rankingu zaufania do polityków. Ufa mu 53 proc. badanych, nieufność wobec niego wyraża 33 proc. badanych, 9 proc. deklaruje obojętność.

Wrocław

Groził szefowi MSWiA, teraz trafił do aresztu

Mieszkaniec powiatu wrocławskiego odpowie za groźby kierowane w internecie wobec ministra spraw wewnętrznych i administracji Marcina Kierwińskiego i jego rodziny. Podczas przeszukania policjanci znaleźli w jego mieszkaniu narkotyki i maczetę. Krzysztof D. decyzją sądu trafił do aresztu.

PAP



FOT. PIOTR SMOLIŃSKI

Jest bardzo wielu aktorów, którzy nie mają pracy, nie dlatego, że są niezdolni, a dlatego, że ten zawód to loteria. Może nastąpić okres, w którym nie ma z czego żyć

ARTUR BARCIŚ

aktor

POLITYKA

Czarzasty o związkach partnerskich

oprac. Karolina Wrońska

Lider Nowej Lewicy i marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty powiedział, że nie widzi sensu, aby w tej kadencji składać kolejny projekt ustawy o związkach partnerskich.

Prezydent Karol Nawrocki zawetował w ubiegłym tygodniu rządową ustawę o statusie osoby najbliższej

w związku i umowie o wspólnym pożyciu.

– Uważam, że pan prezydent skrzywdził tą decyzją olbrzymią rzeszę ludzi. (...) Jesteśmy w XXI w. Każdy ma prawo żyć, jak chce. Tworzyć rodzinę tak, jak chce, spać, z kim chce, wierzyć, w co chce. Musi pan to przyjąć. Jeżeli pan tego nie rozumie, to jest pan po prostu w błędzie – zwrócił się Czarzasty do Nawrockiego.

Zapytany o to, czy w obecnej kadencji Sejmu Nowa Lewica podejmie kroki zmierzające do uregulowania sprawy związków partnerskich, odpowiedział, że nie widzi w tym sensu ze względu na stanowisko prezydenta. PAP

ZDROWIE

Kolejki do zabiegów pod kontrolą NFZ

oprac. Karolina Wrońska

Kolejki do zabiegów szpitalnych będą monitorowane centralnie przez NFZ. Do konsultacji skierowano projekt rozporządzenia w tej sprawie.

Zgodnie z projektem centralnie monitorowany ma być harmonogram przyjęć na 15 zabiegów szpitalnych. Wśród nich wymieniono m.in. ko-

ronarografię, wszczepienie lub wymianę rozrusznika, usunięcie migdałków czy żylaków.

O te świadczenia ma zostać rozszerzona aplikacja Kolejki Centralne (AP-KOLCE). To narzędzie Narodowego Funduszu Zdrowia do elektronicznego rejestrowania i prowadzenia list oczekujących w skali kraju. Dostęp do niego mają świadczeniodawcy, czyli szpitale i przychodnie.

Teraz harmonogramy przyjęć na wymienionych w projekcie 15 zabiegów placówki prowadzą we własnych systemach informatycznych. Centralnie mają być one monitorowane od 1 października 2026 roku.

PAP

ODESSA

Dziesięć osób zginęło w rosyjskim ataku raketowym na statek towarowy

Kazimierz Sikorski

Siły rosyjskie przeprowadziły atak raketowy na cywilny statek towarowy. Zginęło dziesięć członków załogi. Do ostrzału statku Golden Leo, pływającego pod banderą Gwinei Bissau, doszło w niedzielę na Morzu Czarnym w pobliżu Odessy.

Informację przekazała Marynarka Wojenna Sił Zbrojnych Ukrainy.

Ukraińska Marynarka Wojenna podała, że Rosjanie wystrzelili trzy pociski manewrujące Ch-59/Ch-69 w kierunku cywilnego masowca Golden Leo (bandera Gwinei Bissau, własność turecka). W momencie ataku opuszczał strefę działań wojennych z ładunkiem zboża.

Pocisk uderzył w prawą burtę nadbudówki statku, wywołując pożar na pokładzie. W wyniku uderzenia zginęło dziesięć osób. Stan techniczny jednostki oceniają specjaliści.

Wśród załogi statku Golden Leo, należącego do tureckiej firmy i przewożącego zboże, znajdowali się obywatele Syrii i Indii – dodał Reuters.

W niedzielnym oświadczeniu Marynarka Wojenna Ukrainy podkreśliła, że „atak na cywilną jednostkę, która nie stanowiła żadnego zagrożenia, jest aktem terroru wymierzonym w cywilną żeglugę i na-

ruszeniem norm prawa międzynarodowego”.

Odessa i inne ukraińskie porty położone nad Morzem Czarnym są regularnie celami ataków rosyjskich dronów oraz pocisków manewrujących i balistycznych. Do poprzedniego ataku na infrastrukturę portową Odessy doszło w piątek. Rosja regularnie ostrzeliwuje też statki, w tym zwłaszcza transportujące zboża. Eksport zbóż drogą morską jest ważnym źródłem dochodów dla ukraińskiej gospodarki.

Jak wcześniej poinformował Ukrinform, w wyniku rosyjskiego ataku w obwodzie odeskim uszkodzony został również masowiec Ventura. Zginęła jedna osoba, a 17 marynarzy ewakuowano.



Marynarka ukraińska poinformowała o rosyjskim ataku na turecki statek towarowy

BLISKI WSCHÓD

Iran zaczął atakować instalacje odsalania wody

Grzegorz Kuczyński

W niedzielę Iran zaatakował zakład odsalania wody morskiej i elektrownię w Kuwejcie, który około 90% słodkiej wody pozyskuje dzięki odsalaniu. To był już drugi dzień z rzędu, kiedy irańskie siły atakowały instalacje do odsalania wody morskiej, które odgrywają kluczową rolę na Bliskim Wschodzie.

Według oświadczenia ministerstwa energii Kuwejtu w zaatakowanej stacji odsalania wybuchł pożar. Wcześniej, po irańskich atakach 18 lipca, wyłączono kilka bloków energetycznych stacji.

O atakach na swoje instalacje odsalające informuje również Iran. W sobotę przedstawiciel prowincji Hormozgan twierdził, że Stany Zjednoczone uszkodziły jeden z takich obiektów w strefie przybrzeżnej Bonji za pomocą ataku raketowego. Doniesiono, że w wyniku tego słodkiej wody zostali pozabawieni mieszkańcy 20 wsi.

Odsalanie wody morskiej ma w regionie Zatoki Perskiej charakter strategiczny. Na przykład w Omanie zakłady odsalania wody morskiej pokrywają około 90% zapotrzebowania na wodę słodką, w Bahrajnie 85%, a w Arabii Saudyjskiej około 70%.

Prawo międzynarodowe o źródłach wody

W marcu 2026 roku, na początku wojny Stanów Zjednoczonych i Izraela przeciwko Iranowi, zakłady odsalania wody stały się już celem ataków. Wówczas Światowa Rada Wodna – organizacja powiązana z ONZ i działająca na rzecz globalnego bezpieczeństwa wodnego – potępiła tego



Instalacje odsalania wody morskiej mają strategiczne znaczenie dla wielu krajów Zatoki Perskiej

typu ataki i wezwała wszystkie strony do „pełnego przestrzegania swoich zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego”.

Organizacja powołała się na artykuł konwencji genewskiej, który zabrania atakowania zasobów niezbędnych do przetrwania ludności cywilnej, „takich jak instalacje i źródła wody pitnej”. Wcześniej prezydent Donald Trump obiecał zniszczyć mosty i elektrownie w Iranie, jeśli władze tego kraju nie powrócą do negocjacji.

Wymiana ciosów między USA i Iranem

Stany Zjednoczone i Iran już dziesiąty dzień z rzędu wymieniają ciosy w związku ze sporem dotyczącym żeglugi w Cieśninie Ormuz. Amerykańskie siły zbrojne poinformowały o nowej serii ataków na irańskie centra dowodzenia, środki obrony przeciwlotniczej i systemy obserwacji wy-

brzeża, a także obiekty marynarki wojennej.

Z kolei Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) ogłosił przeprowadzenie ataków raketami balistycznymi na amerykańskie samoloty na lotnisku w Akabie w Jordanii, a także na obiekty wojskowe i sprzęt USA w obozie Al-Adiri oraz w bazie lotniczej Ali-Salem w Kuwejcie, a także w Syrii.

Również w poniedziałek rano w Bahrajnie rozległy się syreny, jak poinformowało tamtejsze ministerstwo spraw wewnętrznych, a armia kuwejska oświadczyła, że przechwytuje drony w trakcie irańskiego ataku. Ponadto IRGC ogłosił atak na dwa „nieposłuszne rozkazom” tankowce, które próbowały przepłynąć przez Cieśninę Ormuz u wybrzeży Omanu. Brytyjskie Biuro ds. Operacji Handlu Morskiego (UKMTO) potwierdziło fakt zapalenia się jednego statku w tym rejonie.

HISZPANIA

Na dzieci runęła fontanna, gdy świętowano wygraną na mundialu

Kazimierz Sikorski

Tragicznie zakończyła się festa po zwycięstwie Hiszpanii na mundialu. W Ciudad Rodrigo pod ciężarem kibiców zawaliła się zabytkowa fontanna, w efekcie czego śmierć poniósł 13-letni chłopiec. Drugi chłopiec został ranny.

Murowana fontanna runęła tuż po zakończeniu meczu Hiszpania – Argentyna. Trzeci chłopiec po opatrzeniu w ośrodku zdrowia zostało zwolniony do domu.

W chwili wypadku na miejscu przebywało kilkadziesiąt osób świętujących zwycięstwo Hiszpanii. Informacja o runięciu fontanny dotarła najpierw do służb ratunkowych Kastylii i León. Potem do akcji ruszyły służby z Ciudad Rodrigo i z Sala-

manki. Poszkodowane dzieci przewieziono do miejscowego ośrodka zdrowia; stwierdzono zgon jednego z nich, drugie przetransportowano do szpitala, a trzecie zwolniono.

To niejedyne ofiary świętowania wygranej Hiszpanii. W niedzielę w nocy, podczas oglądania meczu na placu miejskim w Sonseca (prowincja Toledo), zmarł mężczyzna po dwudziestym roku życia. Władze miasta ogłosiły trzydniową żałobę.

Służby ratunkowe podały, że otrzymały koło północy zgłoszenie o mężczyźnie, u którego na Plaza de la Virgen w Sonseca wystąpiły drgawki. Na miejsce skierowano medyków, policję i funkcjonariuszy Gwardii Cywilnej. Podjęto próbę reanimacji, jednak mężczyzna zmarł na miejscu. Przyczynę zgonu ustali sekcja zwłok.

LONDYN

Andy Burnham nowym premierem Wielkiej Brytanii

Anna Nagel

Keir Starmer wygłosił w poniedziałek ostatnie przemówienie jako premier. Podkreślił w nim, że po dwóch latach jego rządów Wielka Brytania jest silniejsza i sprawliwsza.

– Odchodzę z uśmiechem, dumny ze wszystkiego, co osiągnęliśmy – stwierdził Keir Starmer. Przekonywał, że za jego kadencji poprawił się stan gospodarki i usług publicznych. Dodał, że służenie krajowi i Bryty-

czkom było „największym przywilejem jego życia”. Keir Starmer podkreślił wagę jedności w burzliwych czasach. – Żyjemy w świecie, w którym nasi wrogowie nie cofną się przed niczym, by nas podzielić, z powodu naszych wartości, naszej wolności, naszej przyzwoitości oraz mówić wprost, naszego niezachwianego poparcia dla dzielnego narodu Ukrainy – stwierdził.

Po ostatnim przemówieniu polityk zgodnie z tradycją odjechał do Pałacu Buckingham, by podczas krótkiego spotkania poinformować

króla Karola III o odejściu ze stanowiska. O ile do Buckingham Palace polityk pojechał rządowym samochodem, to powrót musiał zaaranżować we własnym zakresie.

Nowym premierem został Andy Burnham. Po krótkiej rozmowie z królem Karolem III Burnham otrzymał zgodę na utworzenie rządu. Andy Burnham jest siódmym w brytyjskiej historii laburzystowskim premierem oraz siódmym premierem Zjednoczonego Królestwa od czasu referendum brexitowego w 2016 roku. **PAP**

STREFA BIZNESU

DOLAR
AMERYKAŃSKI (1 USD)
3,79EURO
(1 EUR)
4,33FRANK
SZWAJCARSKI (1 CHF)
4,69FUNT
SZTERLING (1 GBP)
5,10JEN
(100 JPY)
2,33

DANE WG NBP Z DNIA 20.07.2026, G. 12:00

GOSPODARKA

Na alkoholu państwo więcej traci, niż może zarobić

Koszty społeczne wynikające ze spożywania alkoholu, sięgające nawet 135 mld zł rocznie, wielokrotnie przewyższają zyski, jakie przynosi akcyza.

Dorota Mariańska

Według ekspertów z Fundacji Laboratorium Prawa i Gospodarki, zmiany w sposobie opodatkowania piwa i inne działania na rzecz ograniczenia dostępności alkoholu, w tym zakaz reklamy, pozwolą znacznie zmniejszyć lukę między wpływami fiskalnymi a kosztami społecznymi spożycia alkoholu.

Piwo powinno stracić swoją uprzywilejowaną pozycję

Z tytułu akcyzy na alkohol do budżetu państwa trafia rocznie 14,6 mld zł. Przy czym piwo jest 2-3 razy niżej opodatkowane niż wódka w przeliczeniu na gram czystego alkoholu. Tym samym rosną wpływy z akcyzy, pochodzące z branży piwnej. Spadają natomiast wpływy z akcyzy od alkoholi mocnych i wina.

Z czego wynika ta dysproporcja? W Polsce, w odróżnieniu od większości państw UE, rynek piwa ma uprzywilejowaną pozycję, ponieważ akcyza na piwo opiera się na tzw. metodzie Plato, a nie na zawartości alkoholu. Dominującym modelem we Wspólnocie jest z kolei naliczanie akcyzy na piwo właśnie według procentowej zawartości alkoholu (ABV). Spośród 27 członków Unii Europejskiej już 14 stosuje metodę opartą na ABV. Są to Cypr, Chorwacja, Dania, Holandia, Estonia, Finlandia, Francja, Irlandia, Łotwa, Litwa, Słowacja, Szwecja, Słowenia i Węgry. Na ten model zdecydowały się również Albania, Islandia, Norwegia, Serbia i Turcja.

Przykładem ilustrującym ten trend jest Holandia: w 2021 r. holenderski parlament zastąpił Plato stawkami opartymi na ABV (wejście w życie w 2024 r.). Efekt: wpływy budżetowe z akcyzy na piwo wzrosły o 18 proc. z 380 mln euro do 448 mln euro – potwierdzając, że ujednolicona metoda ABV może być zarazem sprawiedliwsza fiskalnie i efektywniejsza budżetowo – dowiadu-

jemy się z raportu „Polityka profilaktyki alkoholowej państwa. Analiza obecnej sytuacji prawnej oraz proponowane kierunki działań” autorstwa Fundacji Laboratorium Prawa i Gospodarki.

Koszty społeczne są ponad 9 razy wyższe od wpływów z akcyzy

Pieniądze, które obecnie budżet państwa ma z akcyzy, są jednak znacznie mniejsze od kwoty, którą generują koszty społeczne wynikające z picia alkoholu. Te bowiem w skali roku wynoszą nawet 135 mld zł. Obejmują one leczenie chorób alkoholowych, hospitalizacje i interwencje SOR, refundowane leki dla uzależnionych, interwencje policji i wymiaru sprawiedliwości, absencję w pracy, obniżoną efektywność pracowników z kacem, koszty przemocy domowej oraz opiekę nad dziećmi z rodzin alkoholowych.

Złudzeń co do tego, z jak dużym problemem mamy do czynienia, nie pozostawiają także statystyki. Rocznie każdy dorosły Polak wypija przeciętnie ok. 10 litrów czystego alkoholu. Alkohol jest trzecim – po tytoniu i otyłości – czynnikiem ryzyka przedwczesnych zgonów w Polsce.

Sięgnęło po niego 72,9 proc. dzieci w wieku 15-16 lat. Alkohol pije lub piło 91,3 proc. 17-latków oraz 18-latków. To jeden z najwyższych wskaźników w Unii Europejskiej. Szacuje się, że nawet 5 mln osób ma problem alkoholowy. Co więcej, 12 mln Polaków żyje w otoczeniu osoby uzależnionej od alkoholu.

Zmiany trzeba rozłożyć na lata

Taki stan rzeczy wymaga pilnych działań, które z jednej strony pomogą ograniczyć dostępność taniego alkoholu, z drugiej natomiast zwiększą wpływy budżetowe, które mogłyby bezpośrednio zasilić deficytowy system publicznej ochrony



Rocznie każdy dorosły Polak wypija przeciętnie ok. 10 litrów czystego alkoholu

zdrowia i ograniczyć rosnące zadłużenie NFZ.

Autorzy raportu proponują zmianę podstawy opodatkowania piwa z ekstraktu Plato na proc. zawartości alkoholu z gradacyjnym harmonogramem do 2039 r. Stopniowe, rozłożone na lata wprowadzanie zmian z coroczną indeksacją oraz niezależnym monitorowaniem rynku ma chronić przed wzrostem szarej strefy, do której doprowadzają nadmierne i nagłe podwyżki akcyzy.

– Zgodnie z przygotowaną projekcją kwota akcyzy rosła średnio 0,85 proc. rocznie, natomiast cena detaliczna brutto od ok. 1,41 do 1,80% proc. rocznie. Założono pełne przerzucenie kwoty podatku na konsumentów. W latach 2027-2039 cena detaliczna przeciętnego piwa wzrośnie łącznie o ok. 21 proc., natomiast kwota akcyzy o 57 proc. Jednocześnie wprowadzenie zmiennej metodologii ustalania akcyzy w roku 2027 będzie skutkowało wzrostem ceny detalicznej o 22,72 proc. (stawki akcyzy o ok. 81 proc.) wobec roku 2026 – będzie to jednak jednorazowe zdarzenie, po którym zmiany w cenach będą miały odpo-

wiednio łagodny charakter – wyliczono w raporcie.

Jak podają autorzy opracowania, proponowana reforma akcyzowa mogłaby generować ok. 7 mld zł dodatkowych dochodów rocznie, a łączne wpływy z akcyzy w latach 2028-2039 wyniosłyby ok. 95 mld zł.

Jednocześnie powinien nastąpić dalszy wzrost stawek akcyzy na wyroby spirytusowe i wino zgodnie z założeniami mapy drogowej.

Wszystkie alkohole powinny być objęte zakazem reklamy

Reforma akcyzy to jednak nie wszystko. Eksperti widzą również potrzebę innych zmian. Wśród nich jest zapewnienie konsekwencji i jednolitego traktowania wszystkich kategorii alkoholu: zniesienie wyjątku dla piwa z 2001 r. i objęcie go ogólnym zakazem reklamy – zgodnie z rekomendacjami WHO, NIK i Rzecznika Praw Obywatelskich.

Fundacja Laboratorium Prawa i Gospodarki postuluje również o wprowadzenie zakazu reklamowania piwa bezalkoholowego w sposób trafiający do nieletnich oraz zakazu przedstawiania produktów o proc. w opakowaniach iden-

tycznych jak ich alkoholowe odpowiedniki. Jej zdaniem potrzebne są też zakaz promocji loteryjnych i konkursów z alkoholem jako nagrodą (co aktualnie stanowi powszechny mechanizm obejścia zakazu reklamy) oraz rozważenie zakazu promocji i obniżek cen alkoholu (np. formuły 12+12).

Poza tym rady gmin powinny być zachęcane do uchwalania zakazów nocnej sprzedaży (22:00-6:00). Należy przy tym uwzględnić lokalne uwarunkowania i skalę problemu. Dlaczego jest to istotne?

– Biała Podlaska niespełna po pół roku obowiązywania uchyliła ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu. W trakcie obowiązywania zakazu gmina odnotowała bowiem mniejsze wpływy do budżetu z tytułu zezwoleń na sprzedaż alkoholu, a mieszkańcy ograniczeni zakazem, zaopatrywali się w alkohol w sąsiedniej gminie. W konsekwencji zakaz nie tylko nie ograniczył realnej dostępności do napojów procentowych, ale przede wszystkim negatywnie wpłynął na gospodarkę gminy, uderzając w lokalnych detalistów i przedsiębiorców – wyjaśniono.

HANDEL

Europa zatrzaskuje furtkę dla tanich paczek z Chin. Zmiany odczują miliony kupujących

Koniec ery ultratanich zakupów z Chin? Od 1 lipca 2026 r. za drobne przesyłki spoza Unii Europejskiej obowiązuje nowe cło. Zdaniem Michała Kanownika, prezesa Związku Cyfrowa Polska, to przełomowa zmiana dla rynku e-commerce.

Maciej Badowski

– Komisja Europejska zdecydowała się na bardzo radykalny, ale wydaje mi się jedyny możliwy i skuteczny ruch – wprowadzenie specjalnej opłaty 3 euro od każdego przedmiotu w paczce – mówi Strefie Biznesu.

Nowa opłata ma wyróżnić szanse europejskiego e-commerce

Od 1 lipca 2026 r. obowiązują nowe zasady dotyczące importu drobnych przesyłek spoza Unii Europejskiej. Zlikwidowane zostało zwolnienie z cła dla paczek o wartości do 150 euro, a wprowadzono uproszczoną opłatę w wysokości 3 euro za każdą pozycję taryfową w zgłoszeniu celnym.

Jak podkreśla w rozmowie ze Strefą Biznesu Michał Kanownik, prezes Związku Cyfrowa Polska, branża e-commerce od lat apelowała o działania, które pozwolą skuteczniej konkurować z platformami z krajów trzecich, przede wszystkim z Chin. W jego ocenie decyzja Komisji Europejskiej o wprowadzeniu opłaty w wysokości 3 euro od każdego przedmiotu importowanego spoza Unii Europejskiej jest obecnie najsukcesowniejszym dostępnym rozwiązaniem.

– Od wielu lat branża, szczególnie e-commerce, apelowała o podjęcie radykalnych działań, żeby ułatwić zdrową, uczciwą konkurencję z przesyłkami z platform krajów trzecich, czyli chińskich. Komisja Europejska zdecydowała się na bardzo radykalny, ale wydaje mi się jedyny możliwy i skuteczny ruch, czyli wprowadzenie specjalnej opłaty 3 euro od każdego przedmiotu w paczce, która trafia na teren Unii Europejskiej – tłumaczy Kanownik.

– To jedyne dziś narzędzie, które Komisja Europejska ma w ręku, żeby ochronić równość konkurencji i wspomóc europejskie firmy w rywalizacji z nieuczciwą konkurencją ze strony chińskich platform – dodaje.

Jak zaznacza, skuteczność nowych przepisów będzie zależała przede wszystkim od ich egzekwowania oraz sprawności unijnych służb celnych i skarbowych.

– Dużo zależy od egzekucji, od zdolności służb celnych i skarbowych Unii Europejskiej do wymiany informacji, skutecznej kontroli paczek i weryfikacji ich zawartości. Kluczowe będzie również to, na ile szczerze okaże się unijny system i czy nie uda się go obejść, choćby poprzez wysyłanie przesyłek z Turcji, która

pozostaje w unii celnej z Unią Europejską. Dla europejskich przedsiębiorstw jest to jednak szansa na wyrównanie warunków konkurencji o konsumenta z chińskimi platformami – ocenia.

Konsument zapłaci więcej, ale zyska większe bezpieczeństwo

Prezes Związku Cyfrowa Polska zwraca uwagę, że nowe przepisy oznaczają wyższe ceny zakupów sprowadzanych z Chin. Jego zdaniem konsument powinien jednak patrzeć nie tylko na koszt, ale również na bezpieczeństwo produktów oraz wpływ swoich decyzji zakupowych na europejską gospodarkę.

– Dla konsumenta oznacza to oczywiście droższe przesyłki z Chin. Trzy euro na towarze to niemało, ale warto zadać sobie pytanie, za co płacimy. Kupując bardzo tani towar z Chin, często działamy przeciwko własnej gospodarce, a przede wszystkim ryzykujemy zakup produktu, który nie spełnia europejskich standardów bezpieczeństwa – mówi.

– Wydaje mi się, że warto zapłacić te 3 euro więcej i mieć pewność, że towar kupowany dla siebie czy swoich dzieci jest bezpieczny – podkreśla.

Kanownik przyznaje jednocześnie, że chińskie platformy mogą próbować omijać nowe regulacje poprzez tworzenie w Europie magazynów służących jedynie do przeładunku i przepakowywania towarów.

– Chińskie platformy będą starały się obejść ten obowiązek, lokując w Europie proste magazyny przeładunkowe czy przepakowujące towary. Mam nadzieję, że Unia Europejska skutecznie będzie przeciwdziałała takim próbom, ponieważ magazyny służące wyłącznie do przepakowania nie tworzą wartości dodanej dla europejskiej gospodarki. Stanowią jedynie sposób na obejście regulacji, których celem jest uszczelnienie europejskiego rynku e-commerce – podkreśla.

Nowe przepisy nie zmieniły procesu doręczeń

Od 1 lipca 2026 r. Poczta Polska obsługuje przesyłki spoza Unii Europejskiej zgodnie z nowymi przepisami dotyczącymi importu towarów o wartości do 150 euro. Jak podkreśla spółka, wdrożenie nowych regulacji wymagało dostosowania procesów operacyjnych oraz systemów informatycznych odpowiedzialnych za realizację zgłoszeń celnych.



FOT. 123RF

– Obecnie przesyłki są obsługiwane zgodnie z obowiązującymi regulacjami, a formalności celne realizowane są na bieżąco. Sam proces doręczenia nie uległ istotnej zmianie, natomiast czas odprawy nadal zależy przede wszystkim od kompletności i jakości danych przekazanych przez nadawcę lub sprzedawcę. W przypadku prawidłowo przygotowanej dokumentacji odprawa przebiega sprawnie, natomiast konieczność uzupełnienia danych lub wyjaśnienia niezgodności może wydłużyć proces – przekazała nam Poczta Polska.

Spółka zaznacza również, że jest jeszcze zbyt wcześnie, aby oceniać wpływ nowych przepisów na zachowania klientów i rynek zakupów internetowych.

Nowe cło zależy od rodzaju towaru, a nie liczby sztuk

Agent celny GlobKurier.pl Kamil Woźdas zauważa, że nowe cło w wysokości 3 euro naliczane jest od pozycji towarowej w zgłoszeniu celnym, a nie od liczby kupionych produktów. Oznacza to, że trzy koszulki będą objęte jedną opłatą, natomiast koszulka, spodnie i czapka zostaną potraktowane jako trzy odrębne pozycje taryfowe, od których naliczone zostanie po 3 euro.

– Formalnie opłata celna jest obowiązkiem podmiotu odpowiedzialnego za zgłoszenie i zapłatę należności, czyli sprzedawcy, importera, platformy lub ich przedstawiciela. To, czy koszt zobaczy kupujący już podczas składania zamówienia, czy dopiero przy doręczeniu, zależy od modelu dostawy. W przypadku DDP klient zna pełny koszt zakupu z góry, natomiast przy dostawie na warunkach DAP należności mogą zostać przeniesione na odbiorcę i pojawić się dopiero przy odbiorze przesyłki – wskazuje.

Jak dodaje, opłata jest pobierana podczas odprawy celnej przez agencję celną i nie podlega zwrotowi, nawet jeśli przesyłka wróci do nadawcy.

– Formalnie dłużnikiem celnym jest sprzedawca, platforma lub jej przedstawiciel dokonujący zgłoszenia. W praktyce jest to decyzja biznesowa każdej firmy, czy koszt zostanie wchłonięty, czy przerzucony na kupującego w cenie towaru lub dostawy – wyjaśnia Piotr Juszczak, główny doradca podatkowy inFakt.

Zdaniem Juszczaka przy niewielkich zamówieniach sprzedawcy mogą próbować pokrywać koszt opłaty samodzielnie, aby nie zniechęcać klientów, ale przy droższych przesyłkach częściej zostanie on uwzględniony w cenie końcowej.

– Przy drobnych zamówieniach sprzedawcy najpewniej wezmą 3 euro na siebie, żeby nie zniechęcać klienta, przy większych paczkach koszt częściej trafi do ceny końcowej. Natomiast jeśli towar będzie wartości 3 euro, trudno mówić o tym, że sprzedawca weźmie cło na siebie, bo oddałby towar za darmo – podkreśla.

Ekspert zwraca uwagę, że obecne rozwiązanie jest tylko etapem przejściowym. Po 2028 r. próg 150 euro ma zostać całkowicie zniesiony, a towary będą objęte standardowymi stawkami unijnej taryfy celnej od pierwszego euro wartości.

Sprzedawcy mogą przenieść logistykę do Unii Europejskiej

Zdaniem Woźdasa jest jeszcze zbyt wcześnie, aby oceniać wpływ nowych przepisów na rynek, jednak część firm przygotowywała się do zmian z wyprzedzeniem, rozwijając centra logistyczne w Unii Europejskiej.

– Taki model może ograniczać skutki nowych zasad. Towary trafiają najpierw do magazynu w Unii jako import realizowany w większej skali, a nie jako pojedyncze przesyłki B2C. Dzięki temu nie są objęte nowym cłem naliczanym od pozycji towarowych w przesyłkach kierowanych bezpośrednio do konsumentów. Dodatkową korzyścią jest krótszy czas

dostawy, ponieważ zamówienie wysyłane jest już z magazynu znajdującego się na terenie Unii – wyjaśnia.

Jednocześnie ocenia, że nowe przepisy mogą nie zahamować napływu tanich produktów spoza UE, ale zmienią sposób ich sprowadzania. Zwraca również uwagę, że od 1 listopada 2026 r. wejdzie w życie kolejna zmiana – obowiązkowe identyfikatory produktu (PID) dla sprzedaży na odległość importowanych towarów. Jego zdaniem nowe wymogi uporządkują dane o produktach i mogą ograniczyć problemy podczas odpraw celnych, jednocześnie przyspieszając zmianę modelu sprzedaży części firm spoza Unii Europejskiej.

Chiński e-commerce szuka magazynów w Europie. Polska zyskuje na zmianach

Jak wskazuje Yann Belgy, dyrektor generalny ID Logistics, firmy spoza UE, szczególnie z Azji, coraz częściej zmieniają swoje modele logistyczne i przenoszą zapasy bliżej europejskich klientów.

– Wyraźnie dostrzegamy rosnące zainteresowanie europejskimi magazynami ze strony e-commerce spoza Unii, zwłaszcza azjatyckich, w związku z wprowadzeniem ceł na paczki o wartości poniżej 150 EUR pochodzące spoza UE – komentuje dla Strefy Biznesu Belgy.

Jak dodaje, nowe regulacje wznacniają już wcześniej widoczny trend przenoszenia zapasów z Chin do Europy, w tym do Polski. Oznacza to, że coraz większa część zamówień kierowanych do europejskich konsumentów będzie realizowana z lokalnych centrów logistycznych.

– Te nowe przepisy mają bezpośredni wpływ na istniejącą już tendencję do przenoszenia zapasów z Chin do Europy, a w szczególności do Polski, co sprawia, że europejscy konsumenci końcowi będą coraz częściej obsługiwani właśnie z tych europejskich magazynów, a nie tylko poprzez bezpośrednie dostawy z Azji – wskazuje.

– Firmy e-commerce spoza UE przekształcają swoją organizację logistyczną, aby częściowo uniknąć tych nowych ceł i utrzymać niskie ceny dla konsumentów końcowych – podkreśla.

Zmiany już wpływają na rynek magazynowy w Polsce. Według dyrektora generalnego ID Logistics dostępność dużych powierzchni logistycznych wyraźnie spadła, szczególnie w zachodniej części kraju.

ENERGETYKA

W Polsce marnujemy energię. To prawdziwy paradoks

W 2025 roku w Polsce nie wykorzystano już około 1,4 TWh energii z odnawialnych źródeł – niemal dwukrotnie więcej niż rok wcześniej

Grzegorz Gajda

97,8% przypadków ograniczeń produkcji OZE wynikało z braku elastyczności systemu, a nie z ograniczeń sieciowych. Przybywa także godzin z ujemnymi cenami energii. Pojawia się szansa, by zieloną energię wykorzystać wreszcie w ciepłownictwie. Przyniosłoby to oszczędności i szybsze odejście od węgla.

Powstał specjalny raport

Rozwój odnawialnych źródeł energii jest jednym z fundamentów transformacji energetycznej Polski. Problem w tym, że system elektroenergetyczny nie jest przygotowany do wykorzystania całej wyprodukowanej energii. Specjalny raport „Sector Coupling w Polsce. Wykorzystanie nadwyżek OZE w ciepłownictwie poprzez Power-to-Heat i magazyny ciepła”, przygotowany przez Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej, RE-Source Poland Hub oraz Horizons Power to Heat, pokazuje, że jednym z najważniejszych elementów dalszej transformacji powinno być połączenie sektora elektroenergetycznego z ciepłownictwem.

Ciepłownictwo może wreszcie stać się partnerem dla rozwoju OZE

Polskie ciepłownictwo systemowe jest jednym z największych w Euro-

pie i dysponuje potencjałem, który może wesprzeć dalszy rozwój odnawialnych źródeł energii. W 2024 roku przedsiębiorstwa ciepłownicze wyprodukowały około 102 TWh ciepła, co odpowiada blisko 60% krajowej produkcji energii elektrycznej, a do odbiorców trafiło 57,4 TWh ciepła. Dzięki swojej skali sektor może stać się naturalnym odbiorcą nadwyżek energii z OZE oraz ważnym elementem zwiększającym elastyczność krajowego systemu elektroenergetycznego.

Raport wskazuje, że technologie Power-to-Heat, przede wszystkim kotły elektrodowe, wielkoskalowe pompy ciepła oraz magazyny ciepła umożliwiają wykorzystanie nadwyżek energii elektrycznej do produkcji ciepła. Takie rozwiązanie pozwala zwiększyć wykorzystanie energii z OZE, zmniejszyć redukcję pracy instalacji odnawialnych oraz stopniowo zmniejszać wykorzystanie paliw kopalnych w ciepłownictwie.

Raport dotyczący wykorzystania nadwyżek energii z OZE w ciepłownictwie poprzez technologie Power-to-Heat i magazyny ciepła jest ważnym elementem transformacji energetycznej. Wpisuje się w strategię rozwoju ciepłownictwa oraz założenia UDR92, który został niedawno przyjęty. Jestem przekonany, że rozwiązania przedstawione w tym raporcie będą ważną częścią przyszłości



FOT. MARIUSZ KAPALA

Na terenie Stacji Uzdatniania Wody „Zawada” powstanie farma fotowoltaiczna i największy w kraju (biorąc pod uwagę firmy wodociągowe) magazyn energii

ści polskiego systemu energetycznego i polskiego ciepłownictwa – ocenia Konrad Wojnarowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii.

Magazyny ciepła są kluczem do pełnego wykorzystania zielonej energii

Autorzy raportu podkreślają, że pełne wykorzystanie potencjału Power-to-Heat wymaga rozwoju magazynów ciepła. To właśnie one pozwalają magazynować energię wytworzoną w okresach wysokiej produkcji z OZE i wykorzystywać ją wtedy, gdy zapo-

trzebowanie na ciepło jest największe.

Analizy pokazują, że przy zastosowaniu magazynów ciepła techniczny potencjał zagospodarowania nadwyżek energii z OZE wynosi około 42 TWh rocznie, czyli blisko 40% obecnej produkcji ciepła systemowego. Bez magazynów potencjał ten spada do około 6 TWh. Do 2035 roku realny potencjał wdrożeń szacowany jest na około 3,9 TWh, przy wykorzystaniu około 2,5 GW kotłów elektrodowych.

– Power-to-Heat nie jest alternatywą dla rozwoju odnawialnych źró-

deł energii, ale technologią, która pozwala lepiej wykorzystać ich potencjał. Połączenie kotłów elektrodowych, wielkoskalowych pomp ciepła i magazynów ciepła umożliwia zagospodarowanie nadwyżek energii z OZE, ograniczenie kosztów bilansowania systemu oraz stopniową dekarbonizację ciepłownictwa. To rozwiązanie, które przynosi korzyści zarówno systemowi elektroenergetycznemu, jak i odbiorcom ciepła – wylicza Filip Jankun, prezes Horizons Power to Heat, współautor raportu.

To prawdziwa inwestycja w przyszłość polskiej energetyki

Transformacja polskiego ciepłownictwa będzie jednym z największych projektów infrastrukturalnych najbliższych dekad. Według raportu nakłady inwestycyjne potrzebne do 2050 roku wyniosą od 299 do 466 mld zł. Autorzy podkreślają, że inwestycje te powinny nie tylko prowadzić do dekarbonizacji sektora, ale również zwiększać zdolność systemu do wykorzystania rosnącej produkcji energii z OZE oraz wzmacniać bezpieczeństwo energetyczne Polski. Rozwój technologii Power-to-Heat i magazynów ciepła może jednocześnie stworzyć impuls dla krajowego przemysłu oraz europejskiego łańcucha dostaw nowoczesnych technologii energetycznych.

ENERGETYKA

Przemysł przeniesie się na północ Polski? OZE mogą zmienić mapę inwestycji

Maciej Badowski

Polski przemysł płaci dziś jedne z najwyższych cen energii w Europie, a to osłabia jego konkurencyjność. RE-Source Poland Hub proponuje mechanizm, który ma połączyć odbiorców z producentami zielonej energii.

– Cena będzie na pewno zdecydowanie niższa niż cena rynkowa – mówi Strefie Biznesu Szymon Kowalski, wiceprezes Fundacji RE-Source Poland Hub.

OZE mają obniżyć rachunki przemysłu

Wysokie koszty energii pozostają jednym z największych problemów przedsiębiorstw energochłonnych

w Polsce. Jak podkreśla w rozmowie ze Strefą Biznesu Szymon Kowalski, wiceprezes Fundacji RE-Source Poland Hub, Polska należy do państw z najwyższymi cenami energii w Europie, a firmy potrzebują rozwiązań, które pozwolą ograniczyć wydatki.

– Koszty energii, zwłaszcza dla przedsiębiorców energochłonnych, to dzisiaj bardzo duży problem. Mamy obecnie w Polsce jedne z najwyższych cen energii w Europie. Odbiorcy narzekają i potrzebują rozwiązań, które pozwolą im te rachunki obniżyć. OZE dzisiaj jest najtańszą technologią pozyskania energii. Energetyka wiatrowa i słoneczna produkują energię w cenie, która jest akceptowalna dla odbiorców i dużo niższa od tego, co możemy dziś dostać na rynku – mówi Kowalski.

Jak wskazuje, ceny w kontraktach PPA zawieranych między dużymi odbiorcami a producentami energii odnawialnej wynoszą obecnie od nieco ponad 200 zł do blisko 400 zł za MWh, w zależności od technologii i źródła wytwarzania.

Fundacja proponuje rozwiązanie polegające na lokalizowaniu nowych źródeł OZE możliwie blisko dużych odbiorców energii. Mechanizm ma objąć zarówno istniejące zakłady przemysłowe, jak i nowe inwestycje.

– Proponujemy mechanizm, który polega na łączeniu odbiorcy i wytwórcy. Chcemy, żeby źródła wytwórcze były lokalizowane jak najbliżej odbioru, czyli zakładów przemysłowych i dużych odbiorców. Mówimy o odległości kilku, kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu kilometrów. Chodzi o to, żeby energię zużyć jak

najbliżej miejsca jej produkcji – wyjaśnia.

Jak dodaje, podobny model ma zostać zastosowany przy nowych inwestycjach. Zakłada on mapowanie lokalizacji dla przyszłych zakładów przemysłowych i centrów danych oraz wskazywanie w ich sąsiedztwie potencjalnych źródeł energii odnawialnej.

– Mówimy odbiorcy i wytwórcy: możecie tutaj żyć w pewnej symbiozie. Wy będziecie produkować energię, my będziemy ją odbierać, a cena zaproponowana przez wytwórcę będzie na pewno niższa niż cena rynkowa. Dodatkowo odbiorcy zyskują coś, co jest dziś niezbędne, czyli zieloną energię. Zwłaszcza duże zakłady, takie jak data center, potrzebują dziś energii zielonej i taniej – podkreśla.

Nowe inwestycje także na północy Polski

Według Kowalskiego rozwój odnawialnych źródeł energii nie musi oznaczać przenoszenia całego prze-

mysłu z południa kraju na północ. Jednocześnie przyznaje, że nowe inwestycje mogą częściej powstawać tam, gdzie dostępna będzie tania energia.

– Historycznie przemysł rozwijał się tam, gdzie były źródła energii, więc hipotetycznie można zakładać, że część nowych inwestycji będzie przesuwana na północ. Z drugiej strony przykład Niemiec pokazuje, że mimo koncentracji energetyki wiatrowej na północy przemysł nadal pozostaje na południu. Nie wydaje mi się więc, żeby doszło do strukturalnego przeniesienia przemysłu – ocenia.

Jak dodaje, rozwój sieci przesyłowych ma ograniczyć ryzyko takich zmian, choć częściowe przesunięcie nowych inwestycji mogłoby pozytywnie wpłynąć na rozwój kraju.

– Jeżeli uda się tym mechanizmem spowodować, że choć trochę przemysłu przesunie się na północ, to z punktu widzenia równomiernego rozwoju kraju będzie to krok w dobrą stronę – podsumowuje Kowalski.

LOGISTYKA | KOLEJE

Szybciej byłoby rowerem. Polska kolej towarowa została odstawiona na boczny tor

Mimo postępów, średnia prędkość pociągów towarowych w Polsce pozostaje niska w porównaniu do innych europejskich krajów. Zbliżamy się dopiero do 30 km/h

Dorota Mariańska

Kluczowym problemem pozostaje ograniczona przepustowość sieci. Istotnym wyzwaniem jest także niedobór infrastruktury, takiej jak terminale i bocznice. W efekcie coraz mniej ładunków transportowanych jest po torach. Bez kompleksowych działań kolei towarowej grozi dalsza marginalizacja.

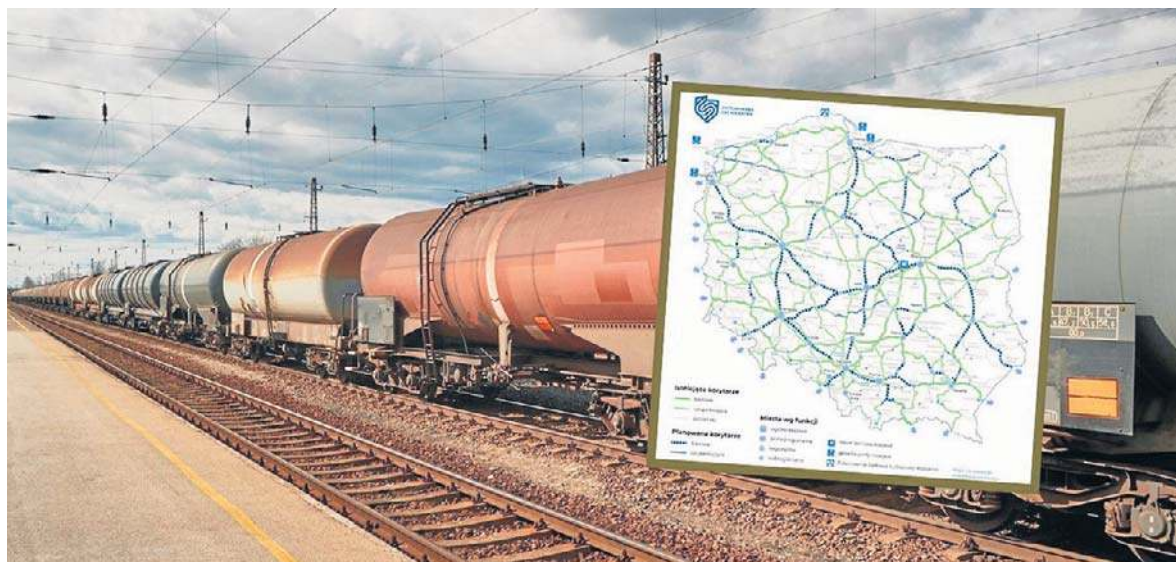
Do końca roku ma zwiększyć się dopuszczalny nacisk osi na 79 liniach kolejowych

Po kilkunastu latach, w połowie grudnia 2025 roku, pociągi wróciły do Ciechocinka i Kłobucka. Po 33 latach przerwy, w czerwcu tego roku, na kolejowej mapie Polski znalazła się Łomża. Równolegle regularny ruch pasażerski został przywrócony na zmodernizowanym odcinku linii kolejowej nr 104 między Nowym Sączem a bocznicą Kłęczany. To tylko kilka przykładów pokazujących, że kolej pasażerska przeżywa renesans. Czy jednak to samo można powiedzieć o przewozach towarowych?

– Wszystkie inwestycje realizowane przez Polskie Linie Kolejowe mają komponent towarowy. Modernizując poszczególne odcinki linii, poprawiamy również parametry dotyczące prędkości pociągów towarowych, nośności torów oraz długości obsługiwanych składów – zapewnia Piotr Hamarnik z Polskich Linii Kolejowych.

I wylicza, że na wspomnianej już linii kolejowej nr 104 poprawione zostały możliwości przewozów towarowych. Powstał tor bocznicowy umożliwiający obsługę sąsiedniego kamieniołomu. Przy stacji Marcinów uruchomiono również plac przeładunkowy, z którego korzystają przewoźnicy. Poza tym na 60 km linii kolejowej nr 3 (Warszawa Zachodnia – Kunowice) zwiększono prędkość dla pociągów towarowych z 80 km/h do 120 km/h, a na linii kolejowej nr 272 na odcinku Ostrów Wlkp. – Kluczbork maksymalna długość pociągów towarowych została podniesiona z 630 do 650 metrów. Inny przykład to modernizacja linii kolejowej nr 131 (tzw. Magistrała Śląsk – Bałtyk).

Zgodnie z informacją przekazaną przez przedstawiciela PKP PLK do końca roku planowane jest zwiększenie dopuszczalnego nacisku osi na 79 liniach kolejowych o łącznej długości ponad 900 km.



W I kwartale 2026 roku koleją przewieziono ponad 51,5 miliona ton ładunków

Rozwój systemu transportu kolejowego, w tym komponentu cargo, zakłada także projekt Zintegrowanej Sieci Kolejowej. ZSK przewiduje budowę około 4700 km nowych linii kolejowych, w tym 1000 km do roku 2035, które są w przygotowaniu lub trwają przy nich roboty budowlane, w tym linii Kolei Dużych Prędkości „Y”, łączącej nowe lotnisko krajowe z Warszawą, Poznaniem i Wrocławiem.

Pociągi towarowe jadą coraz szybciej, ale prędkości nie są zawrotne

W ramach ZSK przewidziano również powstanie 23 nowych terminali intermodalnych. W wyniku inwestycji wchodzących w zakres ZSK średnia prędkość pociągów towarowych ma wzrosnąć do 56 km/h. A z jaką prędkością pociągi towarowe poruszają się obecnie? Dane Urzędu Transportu Kolejowego pokazują, że w 2025 r. średnia prędkość pociągów towarowych w Polsce wyniosła 28,8 km/h. Oznacza to, że mamy do czynienia ze wzrostem o 5,5 proc. względem 2024 r. Wówczas średnia prędkość wyniosła 27,3 km/h.

Jednocześnie pociągi intermodalne osiągają wyższą średnią prędkość w porównaniu do innych składów towarowych. W tym przypadku mowa o 39,7 km/h i wzroście rok do roku o 2,2 km/h.

Robimy zatem postępy, ale i tak jesteśmy w tyle. Bo np. na Litwie średnia prędkość handlowa pociągów to ponad 50 km/h. Wyższe wartości od nas osiągają też Holandia, Portugalia czy Hiszpania.

Tyle pokazuje teoria, a co wynika z praktyki? Czy z punktu widzenia przewoźników kolejowych tempo realizacji inwestycji można uznać za dobre? Czy rzeczywiście pociągi towarowe, dzięki prowadzonym pracom, jadą szybciej?

Wąskie gardło przesunie się w głąb kraju

Marek Grecicha, rzecznik prasowy DB Cargo Polska, zwraca natomiast uwagę, że kluczowe jest to, jak rozumiemy pojęcie „infrastruktury cargo”.

– Prócz małych wyjątków, jakimi są bocznice kolejowe, terminale, porty czy dedykowana cargo nitka LHS, ruch towarowy odbywa się na polskich torach po tej samej sieci, po której realizowane są połączenia pasażerskie. Jeśli więc zawężymy rozumienie powyższego pojęcia jedynie do tych elementów, to odpowiedź jest bardzo pesymistyczna. Kolej pasażerska to około 3000 publicznie dostępnych stacji lub dworców kolejowych. Dla kolei towarowej nie istnieje taka publicznie dostępna infrastruktura. Mamy na sieci około 45 terminali prywatnych i około 850 prywatnych bocznic – tłumaczy.

I podkreśla, że rośnie znaczenie tzw. Korytarza Środkowego, a Polska wciąż boryka się z kwestią przepustowości i długości pociągów w Małaszewiczach.

– Podczas gdy – pomijając nie liczne fragmenty – sieć drogowa w Polsce jest ogólnodostępna dla spedytorów i operatorów logistycznych, my walczymy od wielu lat o zrewidowanie kwestii stawek dostępu do infrastruktury kolejowej,

które w sposób bezpośredni wpływają na cenę transportu dóbr na torach. Mówiąc więc krótko, przywracanie kolei towarowej nie jest łatwo zauważalne – ocenia.

Marek Grecicha zaznacza przy tym, że widoczne jest natomiast coraz głośniejsze i przedłużające się dyskusowanie o jej przywracaniu. Jak wskazuje, to dobry pierwszy krok, ale ten mamy już za sobą. – Pora na zdecydowane działania – mówi.

Z kolei odnosząc się do prędkości pociągów towarowych, ocenia, że przy wydatkach administracji państwowej na kolej per capita można uznać je za niezły wynik.

– W tym aspekcie regularnie wyprzedzają nas Czesi, Słowacy, Słoweni, Węgrzy i Niemcy. Ci ostatni jeszcze kilka lat temu wydawali w porównaniu do nas niemal ośmiokrotnie więcej przy szacunku „na mieszkańca”. Przy tego typu zaangażowaniu środków w rozwój sieci kolejowej i braku dedykowanych połączeń i korytarzy towarowych przecinających Polskę w kluczowych dla gospodarki kierunkach bardzo trudno mówić o stabilnym rozwoju, zwiększeniu długości pociągów i poprawie prędkości – wylicza.

– Cieszymy się i wyczekujemy przebudowy i modernizacji Rejonu Przeładunkowego Małaszewicze, ale – patrząc realistycznie – wpuszczając tam pociągi o większej długości i zdecydowanie większym nacisku na oś, po modernizacji przesuniemy wąskie gardło po prostu dalej od naszej wschodniej granicy, w głąb kraju – dodaje Marek Grecicha.

Modernizacje są, ale prowadzi się je punktowo

Z obecnego stanu rzeczy nie jest zadowolony również Patryk Żelezik, członek zarządu Laude Smart Intermodal, który ocenia, że „infrastruktura pasażerska jest przywracana i to jest dobry trend, natomiast infrastruktura towarowa ma te same potrzeby, które chyba zostały odsunięte na dalszy plan”.

– Jeszcze 15-20 lat temu można było realizować przewozy towarowe w ruchu rozproszonym, tj. z pojedynczymi wagonami do pojedynczych odbiorców, ponieważ sieć punktów za/rozładunkowych była znacznie bardziej rozwinięta lub można nawet użyć stwierdzenia, że po prostu była. Wieloletnie zamykanie tych punktów spowodowało, że dzisiaj mamy bardzo dużo miejsc, w których można by dojechać pociągiem z towarem dla klienta, ale albo nie ma torów, albo nie ma punktu – podkreśla.

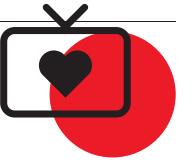
Jego zdaniem modernizacja odcinków linii wpływa pozytywnie na infrastrukturę samą w sobie. Należy jednak spojrzeć na temat szerzej, w kontekście prowadzenia ruchu po liniach i odcinkach linii jako całej trasy przejazdu. Jak wskazuje, z takiej perspektywy ocena może nie być pozytywna.

– To, na czym zależy przewoźnikom towarowym, to przystosowanie całej infrastruktury do optymalnego wykorzystania. Mówimy tutaj o nacisku na oś, dostępnej długości maksymalnej pociągów, długości torów odstawkowych i mijanek oraz wpływie tych modernizacji finalnie na przepustowość sieci. Prowadzenie modernizacji punktowo bardzo często powoduje, że któryś z powyższych elementów nie jest przewidziany, np. jeden odcinek linii dopuszcza prowadzenie pociągu o długości 750 metrów, a kolejny już nie, co w efekcie ogranicza pociąg na całej trasie – tłumaczy.

Jak podkreśla, transport kolejowy powinien być optymalnie wykorzystywany. Pociągi powinny być długie i ciężkie, mieścić jak najwięcej towaru – wtedy można mówić o opłacalności. Dlatego przepustowość powinna być zwiększana, a infrastruktura spójna.

– Aby móc zrealizować długi pociąg, dopuszczalna długość musi być dostępna na całym odcinku, a nie tylko na 200 km danej linii. Efekt jest taki, że nie zawsze można realizować długie pociągi na całym odcinku – mówi Patryk Żelezik.

SERIALOWO



G. 14:20

Czterej pancerni i pies

TVP Historia

Na antenie TVP Historia można przypomnieć sobie stare epizody kultowej dla wielu produkcji. W 5. odcinku zobaczymy, jak Janek i Gustlik spotykają Marusię, którą ukryty na drzewie snajper zrani. Janek rozprawi się z wrogiem, a Wichura zabierze ranną sanitariuszkę do szpitala. Za swój czyn Janek otrzyma podziękowania od całej załogi i wspólnie z kolegami „ochrzci” też swój czołg, nadając mu nazwę „Rudy”. Ale wojna to wojna; nie ma czasu na labę. Żołnierze dostaną rozkaz ataku, a podczas szturmie zniszczone zostają ule. Pszczoły granic i narodów nie znają, więc zaatakują wszystkich: Polaków, Rosjan i Niemców. To nie koniec przygód i nagród – w tym odcinku cała załoga zostanie odznaczona Krzyżami Walecznych.

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

W 5. odcinku telenoweli „Splątane losy” Deniz będzie próbował namówić Pinar na wyjście do kina. Czy to się uda? Jedno jest pewne: łatwo nie będzie... Z kolei Burak zdobędzie się na gest wobec Yasemin. Czy dziewczynie spodoba się wybrany przez niego prezent? W tej beczce miodu nie zabraknie jednak łyżki dziegciu. Próbkę do testu DNA, który mógłby rozwiązać wszelkie wątpliwości i obawy, okazują się bezużyteczne. Trzeba wszystko przygotować jeszcze raz. W tym czasie Mine w rozmowie z Halilem przyznaje się mężczyźnie, że wcześniej mieszkała w Bolu. Yasemin pomaga małej pacjentce pokonać strach przed pobraniem krwi. Jej podejście robi duże wrażenie na Buraku.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Kalski przeprosi Nalepę za odwołanie z żoną ich wspólnej kolacji. Gdy Lew z troską pyta o Ewelinę dowiaduje się, że kobieta cierpi na depresję. Roztocka z kolei widzi, jak Kalski gra w piłkę z synem pacjenta, którego serce leczył. Weronika jest pod wrażeniem – może pomyliła się co do niego? Z kolei uzależniona Julka kombinuje na wszystkich frontach. Po nocy ćpania natychmiast pisze do dilerów, że potrzebuje więcej. Musi tylko skołować kasę, a tej nie chce jej dać ani ojciec, ani babcia. Gdy Ewa tłumaczy, że zniknęło jej z portfela 200 zł, Julia sprytnie odwraca uwagę od siebie, oskarżając kolegę Maćka, który nocował u Ostrowskich... Krystyna natomiast zamartwia się o Janusza, który – jak sądzi – nie dotarł na ich randkę. Ojciec Wojtka nie chce iść na planową wizytę po przeszczepie nerki. Szulc nie odpuszcza – tłumaczy mu, że przecież ma dla kogo żyć. Posłucha go?



G. 17:00

WOJNA DOMOWA

TVP Kultura



Serial „Wojna domowa” to polski czarno-biały serial komediowy z lat 1965–1966 w reżyserii Jerzego Gruzdy. Powstał na kanwie felietonów Miry Michałowskiej, która pod pseudonimem Maria Zientarowa publikowała w tygodniku „Przekrój”. Tematem przewodnim jest codzienne życie dwóch rodzin. Jedną tworzy Kazimierz i Zofia Jankowscy oraz ich syn Paweł, przeżywający burzliwy okres dojrzewania. Drugą rodzinę tworzy Henryk i Irena Kamińscy, do których wprowadza się 15-letnia siostrzenica Ireny – Anula. W pierwszym odcinku przedstawia się widzom Paweł Jankowski, trochę zbuntowany, naburmuszony nastolatek. Chłopak zwierza się pani Irenie, sąsiadce z tej samej klatki, jakie ma ciężkie życie: rodzice zrzędzają, każą mu się myć, zapędzają do odrabiania lekcji. A on nie ma głowy do takich rzeczy! Chłopak marzy o karierze aktorskiej w telewizji, choć jego ojciec zdecydowanie się temu pomysłowi sprzeciwia. Paweł na własną rękę podejmuje próbę dostania się do telewizji, ale jego kandydatura odpada. Wtedy, ku zdumieniu wszystkich, tata czuje się urażony. Mężczyzna sam prosi, by powierzono jego synowi jakąś rolę.



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Serial „Panna młoda” szybko podbił serca polskiej widowni. Opowiada o Hançer, która, dorastając bez rodziców, wcześniej nauczyła się walczyć z przeciwnościami losu, które hartowały jej ducha. Młoda kobieta dowiodła, że jest gotowa zrobić wszystko, aby uratować chorego brata przed trudami życia. W 150. odcinku, będąc już po rozwodzie z Cihanem i w ciąży, otrzyma bardzo korzystną ofertę pracy. Mając na uwadze fakt, że jest przy nadziei, jej brat i jego żona Derya potrzebują pieniędzy, Hançer długo się zastanawiać nie będzie. Zwłaszcza, gdy zobaczy, jak załamany jest Emir, gdy dowie się, że nie ma pieniędzy na jego wycieczkę szkolną... Z kolei Melih i Sinem planują przyszłość. Zgoła inaczej u Yoncy, której sytuacja jest dramatyczna. Kobieta nieustannie szuka ratunku. Nie ufa Nusretowi i wie, jakim ryzykiem dla życia mogą być porody...

KRZYŻÓWKA NR 110

Poziomo:

- 3) western w reżyserii Sama Peckinpaha,
10) fatamorgana na Saharze,
11) może zgrzytać w zamku,
12) pani w bankowym okienku,
14) grecka muza poezji miłosnej,
15) drapieżny kot, lampart,
16) łączy udo z łydka,
19) włoski klub piłkarski z Bergamo,
23) kraina, której poszukiwali hiszpańscy konkwistadorzy,
27) wspólnota wiernych w kościele protestanckim,
28) Szewczyk z bajki Janiny Porazińskiej,
29) bierze udział w regatach,
30) drąg linoskoczków,
33) mężczyzna o ciemnych włosach,
37) małe dziecko, szkrab,
38) niejedno w drapaczu chmur,
39) Tadeusz, prezenter teletur-nieju „Jeden z dziesięciu”,
40) Buster Keaton lub Charlie Chaplin,
41) „... do nieba” serial w reżyse-rii Michaela Landona.

Pionowo:

- 1) naczynie do rozczywania ciasta na chleb,
2) symbol władzy hetmana wielkiego,
3) Północna lub Południowa w USA,
4) owad pasożytniczy,
5) mocne piwo angielskie,
6) stolica włoskiej Kampanii,
7) pieniądze na poczet przyszłej pensji,
8) budynek do rozbiórki,

1		2		3		4		5		6		7		8		9
10												11				
				12						13						
14												15				
						16	17			18						
19	20		21		22					23		24		25		26
							27									
28										29						
30		31		32								33	34		35	36
37												38				
39													40			
				41												

AUTOPROMOCJA 0211454748

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

© 12 312 53 88

- 9) broń artyleryjska na lawecie,
13) mityczna matka Zeusa i Posejdona,
17) zazieleniony obszar na pustyni,
18) wrodzone zdolności, żyłka,
20) dawne carskie więzienie,
21) kraj w Unii Europejskiej z Wilnem,
22) śnieżna czapa na krawędzi dachu,
24) miętowy cukierek w ruloniku,
25) zwój papieru lub papy,
26) doroczny wyścig trzyletnich koni,
30) miłośnik bankietów, birbant,
31) syntetyczny pierwiastek chemiczny,
32) podłużne obniżenie terenu,
34) szybka, pospolita jaszczurka,
35) japońska mata do ćwiczeń,
36) typ użytkowy kury.

ROZWIĄZANIE NR 109

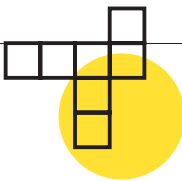
H	Y	D	E	P	A	R	K			S	T	R	Z	Y	Ż	Y	K
U		W		O			R	Y	P	S			A		A		U
M		O		W	A	G	A			A	Z	U	R		L		R
B	U	R	Z	A		O	M	O	T	K	A		O	B	O	R	A
A		K		L		N		G			K		S		B		N
K	O	A	L	A		G	A	R	D	L	O		T	O	A	S	T
	L		I		Z			O		O		S		S		Z	
N	I	E	D	Ż	W	I	E	D	Ż	M	A	L	A	J	S	K	I
	W		I		O						U		A		L		
Ż	A	K	A	R	D						B	O	N	M	O	T	
U		O		O								S		O		R	
L	A	B	E	D	Ż						S	L	A	S	K	A	
A		O		Z								I		Z		J	
W	I	L	G	A								C	U	C	H	A	
Y		D		J	A	J	E	C	Z	N	I	C	A		Z		N

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

dawna włoska moneta		producent razowca		Danuta, piosenkarka tkanina		krnąbrny syn Dedala		gulgoczący ptak		słomkowy kapelusz pomoc dla myśliwego		ssak z grzywą		gruntowny remont		broń zmiłochy wyrób
protektor, patron								przodek rodziny								
						jednostka siły						ujemna cecha charakteru				
strzelba myśliwska						szef juhasów		turecki oficer część materii					hałas, zgiełk		anglosaskie imię męskie	
dawna srebrna moneta		czarny ptak		atrybut furmana		Grodzka w Lublinie						opad atmosferyczny				
pomieszczenie pilota								rytmiczny płas				wielkie ssaki morskie				
islamska Biblia						opłata graniczna				wiązany pod szyją						
metałowa listwa						przyjaciółka Nel						cudza ... nie boli				

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: SPIEKOTA.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wykażesz się aktywnością na kilku polach. Błyśniesz talentem, o którym dotychczas mało kto wiedział.

Ryby (19.02 - 20.03)

Możesz sobie pozwolić na niższe obroty. Wolniejsze tempo nie narazi Cię na żadne przykre konsekwencje.

Baran (21.03 - 19.04)

Jeśli nie wszystko będzie szło po Twojej myśli, nie załamuj rąk – jutro po problemach nie będzie śladu.

Byk (20.04 - 20.05)

Twoje niektóre pomysły będą krytycznie oceniane. Może to stać się zarzewiem sporej awantury.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Łatwo zrealizujesz wszystkie zaplanowane na dzisiaj zadania. Ludzie popatrzą na Ciebie z uznaniem.

Rak (22.06 - 22.07)

Nie obnoś się ze swoimi problemami, bo raczej nie znajdziesz dla nich u ludzi zrozumienia.

Lew (23.07 - 22.08)

Ktoś będzie próbował wyprowadzić Cię z równowagi. Horoskop mówi, że zrobi to z bardzo niskich pobudek.

Panna (23.08 - 22.09)

Ktoś z grona znajomych popadnie dzisiaj w małe tarapaty. Twoja pomoc będzie nieodzowna. Działaj delikatnie.

Waga (23.09 - 22.10)

Ktoś podpowie Ci sposób na oszczędności w domowym budżecie. Skorzystaj z rady.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Ludzie będą przywiązywać wagę do Twoich słów. Niektórzy uzależnią od nich podejmowane decyzje.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Twoja spostrzegawczość osiągnie dzisiaj wyżyny. Dostrzeżesz wszelkie błędy i niedociągnięcia wokół siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Zgłaszane przez Ciebie propozycje będą dobrze przyjmowane. Dostarczy Ci to satysfakcji.

KRÓTKO

Staszów

Zderzenie dwóch osobówek na obwodnicy

Dwa samochody osobowe zderzyły się w poniedziałkowy poranek na obwodnicy Staszowa. Z pierwszego zgłoszenia, jakie staszowscy policjanci dostali o godzinie 8.07 w poniedziałek, 20 lipca wynikało, że na ulicy Krakowskiej w Staszowie zderzyły się dwa samochody, jedna osoba jest nieprzytomna. - Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że 23-letni kierowca Audi najprawdopodobniej na skutek ataku choroby zjechał na drugi pas i zderzył się z Peugeotem, prowadzonym przez 35-latkę - opowiada podkomisarz Joanna Szczepaniak, rzecznik prasowy staszowskiej policji. Gdy funkcjonariusze dojechali na miejsce, 23-latek już odzyskał przytomność, został zabrany do szpitala na badania. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Starachowice

Potrafił pieszego. Kierowca był nietrzeźwy

Ponad 1,3 promila alkoholu miał w organizmie 34-letni kierowca Volkswagena Sharana, który w niedzielę w Starachowicach potrafił pieszego. Do zdarzenia doszło w niedzielę, 19 lipca około godziny 11 na ulicy Leśnej w Starachowicach. - Dostaliśmy zgłoszenie o tym, że w rowie znajduje się Volkswagen Sharan. Na miejscu policjanci ustalili, że 34-letni kierowca tego samochodu chcąc uniknąć zderzenia z innym autem, odbił i potrafił 58-letniego pieszego - opowiada sierżant Klaudia Saramak z Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach. Na miejsce przyjechała karetka, na szczęście obrażenia pieszego były relatywnie niegroźne, medycy nie zdecydowali o zabraniu go do szpitala. - Badanie wykazało, że 34-letni kierowca Volkswagena ma w organizmie ponad 1,3 promila alkoholu. Okazało się również, że jest poszukiwany - dodaje policjantka.

Kielce

Płacił za zakupy znalezionej kartą

59-letniego Kielczanina policjanci podejrzewają o to, że płacił za zakupy cudzą kartą bez wiedzy jej właściciela. Kartę płatniczą, o której mowa, na początku lipca żona właściciela zapomniała zabrać z bankomatu. Ten, kto ją znalazł, nie zwrócił jej właścicielowi, tylko sam robił z niej użytek. - Ustaliśmy, że 59-letni mężczyzna zapłacił nią za zakupy, opiewające łącznie na ponad 600 złotych - wyjaśnia starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji. 59-latkowi może teraz grozić nawet 10 lat pozbawienia wolności.

Pińczów

Rower zniknął sprzed sklepu

46-letni mieszkaniec Pińczowa zgłosił policjantom, że jego syn zostawił rower przed jednym ze sklepów i poszedł grać w piłkę. Po meczu zapomniał wziąć rower do domu i przyszedł po niego dopiero rano. Wtedy jednak okazało się, że rower zniknął - stratę oszacowano na 1500 złotych.

KIELCE

Mamy nowe pielęgniarki i położne. Uroczyste czepkowanie na Uniwersytecie w Kielcach



Uroczyste czepkowanie na Collegium Medicum Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Oto absolwenci pielęgniarstwa.

Julia Warych

W piątek, 17 lipca, 78 pielęgniarki i pielęgniarze oraz 34 położne i położny odebrali dyplomy podczas uroczystej ceremonii czepkowania w Collegium Medicum Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Tradycyjne nałożenie czepka na głowę: z czarnym pasem dla pielęgniarek i czerwonym dla położnych, to moment, na który czekali przez lata studiów.

Dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu, profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego Grażyna Nowak-Starz mówiła: - Chcę przypomnieć, że dzisiaj kształcenie w tych zawodach odbywa się tylko i wyłącznie w obszarze szkolnictwa wyższego, co gwarantuje jakość, kompetencje oraz to, że uzyskany dyplom możecie Państwo z powodzeniem przedstawiać w całej Europie i na świecie - podkreślała z dumą profesor Grażyna Nowak-Starz. - Droga, którą wybraliście, nie jest łatwa. Wymaga zaangażowania, empatii i nieustannej chęci rozwoju. Trzeba pamiętać, że każdy pacjent jest inny i zasługuje na indywidualne podejście - dodała.

Liczyby robią wrażenie. Choć - jak żartowała pani dziekan - nikt nie zapomni dokładnych statystyk, to fakt, że od 2008 roku mury kielec-

kiej uczelni opuścili tysiące przygotowanych specjalistów (w tym ponad 3,6 tysiąca absolwentów pielęgniarstwa i ponad 1,5 tysiąca położnic w na różnych stopniach studiów).

Władze uczelni nie ukrywają jednak, że nie chcą żegnać się ze swoimi podopiecznymi na stałe. Rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, profesor Beata Wojciechowska, zwracając się do absolwentów studiów licencjackich, jasno nakreśliła ich najbliższą przyszłość:

- Uzyskaliście Państwo swój pierwszy tytuł zawodowy, ale mam nadzieję, że to nie koniec i będziecie dalej podnosić swoje kompetencje. Żegnamy się dziś bardzo symbolicznie, bo chcemy Was powitać ponownie w październiku na studiach drugiego stopnia. Odpocznijcie w wakacje, nabierzcie sił i wracajcie po magisterium! - mówiła rektor, dziękując jednocześnie rodzinom za dotychczasowe wsparcie.

Po oficjalnych przemówieniach i ceremonialnym nałożeniu czepków, w kularach rozmawiało się przede wszystkim o jednym: o pasji i trudach studiowania. Choć położnictwo tradycyjnie kojarzy się z kobietami, stereotypy na UJK z powodzeniem łamie Damian Młynarczyk - jedyny chłopak na roku, który właśnie oficjalnie został położnym.

- W pewnym stopniu do wyboru tego kierunku

przekonała mnie ciocia, która jest położną. Pomyślałam: „Spróbuję!”. Od zawsze interesowały mnie ciąża, rozwój życia płodowego oraz ginekologia. Z czasem mogę powiedzieć, że zakochałam się w tym kierunku - i to on wybrał mnie, a nie ja jego - wspomina absolwent.

Damian nie ukrywa, że początki na uczelni rzucały wyzwania. - Zdecydowanie było trudno, zwłaszcza na początku. Nie potrafiłem się odnaleźć w tym - bądź co bądź - kobiecym świecie, bo dziewczyny absolutnie dominują na kierunku. Na szczęście miałem wokół siebie wspierające osoby, które mnie wspierały. A kiedy na praktykach w szpitalu złapałem prawdziwego bakcyła, wszystko poszło już jak z płatka - opowiada z uśmiechem. Jego plany? Szybki start w zawodzie, magisterka, a w przyszłości nawet doktorat. Na razie planuje wspierać pacjentki w Kielcach, choć w perspektywie kusi go również inne miasto.

Historie studentek z tego rocznika pokazują, że impuls do wyboru życiowej ścieżki potrafi pojawić się w najmniej oczekiwanym momencie. Julia Stępień, świeżo upieczona położna, swoją decyzję podjęła... w szpitalnym korytarzu.

- To było bardzo spontaniczne. Trafiłam z mamą do szpitala i pierwotnie planowałam zupełnie inny kie-

runek studiów. Jednak obserwując z bliska codzienne życie szpitalne, pracę personelu i te niesamowite emocje, pomyślałam, że to może być moja droga. Dzisiaj nie żałuję ani sekundy. Każda praktyka utwierdzała mnie w przekonaniu, że to jest to, co chcę robić w życiu - wspomina Julia.

Przed nią teraz wielka przeprowadzka. Julia stawia na rozwój i idzie „w świat” - kolejnym przystankiem na jej edukacyjnej i zawodowej mapie będzie Kraków, gdzie zamierza poszerzać horyzonty medyczne.

Z kolei dla Aleksandry Terleckiej, która właśnie założyła czepkę pielęgniarską, drogowskazem stało się kino, a dokładnie głośny film „Johnny”, opowiadający o działalności księdza Jana Kaczkowskiego.

- Zainspirował mnie do tego, żeby pomagać pacjentom - sprawiać, by czuli się ważni, zaopiekowani i bezpieczni. Można powiedzieć, że poczułam pewnego rodzaju powołanie - tłumaczy Aleksandra. - Jestem niesamowicie usatysfakcjonowana tym, gdzie dzisiaj stoję.

Aleksandra ma ambitny plan: chce natychmiast zacząć pracę w zawodzie, by chłonąć praktyczne doświadczenie, i jednocześnie studiować magisterkę zaocznie. Również planuje wyjazd z rodzinnego miasta, by zdobywać doświadczenie w innych ośrodkach.

DROBNE

Motoryzacja

ZABYTKOWE KUPIĘ

0011554709

**KUPIĘ
AUTA I MOTOCYKLE
Z CZASÓW PRL
/1940-90/
krajowe lub zagraniczne,
rozbite, uszkodzone
lub niekompletne.**

☎ 510 644 013 ☎ 513 640 246

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA

Hiszpania mistrzem. W finale mundialu wygrał futbol

Jacek Czaplewski

Argentyna chciała tylko przeskazać i dotrzeć do rzutów karnych. Hiszpania chciała grać w piłkę i w trakcie drugiej połowy dogrywki została za to wynagrodzona. Puchar Świata zdobyła drugi raz w historii – pierwszy wywalczyła w 2010 roku w RPA.

Po ostatnim gwizdku Leo Messi miał skwaszoną minę. Zdał sobie sprawę, że tego dnia on i jego koledzy okazali się po prostu bezradni. Gdy z rąk prezydenta USA Donalda Trumpa odebrał srebrny medal, a zaraz potem tysiące argentyńskich kibiców zaczęło skandować jego nazwisko, pękł i rozplakał się. Ze smutku, za czymś, co właśnie minęło. Nigdy więcej o Puchar Świata bowiem nie zagra.

Argentyna od samego początku nie miała zamiaru grać w piłkę. Gdy tuż przed dogrywką z boiska wyleciał Enzo Fernandez, myślała wyłącznie o dotrzeniu do jedenastek, w których upatrywała szansy na zwycięstwo.

Tuż przed jedyną bramką, która padła zaraz po rozpoczęciu drugiej połowy dogrywki, komentujący w TVP Mateusz Borek przywołał statystyki wręcz dojmujące dla Argentyny: nie oddała ani jednego celnego strzału, wykonała o czterysta podań mniej, a jej xG (współczynnik oczekiwanych goli) okazał się bliski zera.



Radość Hiszpanów po zdobyciu mistrzostwa świata. W meczu wieńczącym mundial w Ameryce Północnej pokonali 1:0 Argentynę

Plan Argentyny z przeciągnięciem finału do karnych nie powiódł się. W 106. minucie Hiszpania oddała najważniejsze, czyli dwudzieste uderzenie. Bohaterem został Ferran Torres, zmiennik w drużynie, którego w kraju wszyscy odsądza od czci i wiary po fazie grupowej, gdy marnował podobne okazje na potęgę. Od niedzieli stał się nieśmiertelny. Złoży, w towarzystwie legend hiszpańskiej piłki, oklaskiwał go Robert Lewandowski, spe-

cialny gość finału, który przez cztery lata grał z Torrese w Barcelonie.

Finałowy mecz trwał dokładnie 3 godziny i 2 minuty. W przerwie trwającej aż 27 minut pierwszy raz w historii obejrzelśmy spektakl muzyczny na wzór tego z amerykańskiego Super Bowl. Wystąpili Shakira, Madonna czy Justin Bieber.

Wszyscy eksperci byli za to zgodni, że Hiszpania na tych mistrzostwach grała pięknie. Straciła tylko jedną bramkę. – Jestem wzru-

szony – przyznał selekcjoner Luis de la Fuente. To on dwa lata temu zdobył z Hiszpanią tytuł mistrza Europy, zaś wcześniej w kadrze młodzieżowej czy olimpijskiej wymyślił i zbudował wielu z dzisiejszych nieoczywistych bohaterów – na przykład Mikelę Oyarzabal, gracza Realu Sociedad, który zdobył na mundialu pięć bramek.

Królem strzelców mistrzostw z dziesięcioma bramkami w dorobku został Francuz Kylian Mbappe. Pozostałe nagrody indywidualne trafiły do Hiszpanów: najlepszym piłkarzem został uznany Rodri, najlepszym bramkarzem Unai Simon, a najlepszym młodzieżowcem Pau Cubarsi.

MECZ O 1. MIEJSCE MŚ 2026

Hiszpania - Argentyna 1:0 (po dogrywce).

Bramka: Ferran Torres 106'.

Czerwona kartka: Enzo Fernandez 93' (za dwie żółte).

Żółte kartki: Lisandro Martinez, Leandro Paredes,

Enzo Fernandez, Cristian Romero, Alexis Mac Allister

Hiszpania: Unai Simon - Pedro Porro, Pau Cubarsi,

Aymeric Laporte (99' Eric Garcia), Marc Cucurella - Rodri

(99' Martin Zubimendi), Fabian Ruiz (62' Pedri), Lamine

Yamal, Dani Olmo (75' Mikel Merino), Alex Baena

(75' Nico Williams) - Mikel Oyarzabal (62' Ferran Torres).

Argentyna: Emiliano Martinez - Gonzalo Montiel (57'

Nahuel Molina), Cristian Romero (70' Facundo Medina),

Lisandro Martinez (44' Nicolas Otamendi) - Nicolas Ta-

gliafico, Rodrigo de Paul (70' Giuliano Simeone), Alexis

Mac Allister, Enzo Fernandez, Nicolas Gonzalez

(46' Leandro Paredes) - Lionel Messi, Julian Alvarez

(102' Marcos Senesi).

Sędzia: Slavko Vincić (Słowenia). **Widzów:** 80 663.

PIŁKA NOŻNA

Lech i Górnik powalczą o grę w elitarniej Lidze Mistrzów

Jacek Czaplewski

Dwa dni po finale mistrzostw świata polskie zespoły rozpoczynają walkę o europejskie puchary. Wieczorem do gry o elitarną Ligę Mistrzów wkraczą Lech Poznań z Górnikiem Zabrze. Obaj zagrają na wyjeździe. Mistrz chce powalczyć o korzystny wynik, wicemistrz zamierza uniknąć wysokiej porażki.

Mecze 2. rundy eliminacyjnej częściowo nakładają się na siebie. O godz. 19.00 zabrzmi bowiem pierwszy gwizdek w spotkaniu Aarhus z Lechem. Godzinę później tysiące kilometrów dalej tureckie Fenerbahce podejmie Górnika.

Zabrzanie są skazywani na porażce. Kadra Fenerbahce jest wyceniana na przeszło 333 000 000 euro. Tylko w tym okienku na transfery przeznaczono już 81 milionów euro. Do drużyny ze Stambułu dołączyli Mason Greenwood, Vedat Muriqi i Nathan Ake. Transmisję przeprowadzi Polsat Sport.

Wcześniej warto włączyć kanał TVP Sport, który pokaże mecz Aarhus z Lechem. Dojdzie do niego na stadionie w nieodległym Randers. Kolejorz zaczął sezon w dobrym stylu, bo od pewnego zwycięstwa nad Górnikiem w Superpucharze Polski. Duńczyków się jednak obawia.

PATRONAT NASZEMIASTO.PL

0011554286

One dyktują tempo!

Już w piątek start 4. Tour de Pologne Women!

Okres wakacyjny od dawna kojarzy się w Polsce z kolarstwem na najwyższym poziomie. Od 2024 roku w tym czasie kibice mogą emocjonować się nie tylko rywalizacją mężczyzn, ale i kobiet. Od 24 do 26 lipca zawodniczki czołowych drużyn świata i reprezentacji Polski będą walczyły w prestiżowym, 4. Tour de Pologne Women rangi UCI ProSeries. Wyścig zostanie rozegrany w województwie lubelskim na trasie z Tomaszowa Lubelskiego do Lublina.

W ostatnich latach kobiece kolarstwo przeżywa prawdziwy rozkwit, a Polki odgrywają dominującą rolę w światowym peletonie. Między innymi to skłoniło Czesława Langa i Lang Team do reaktywacji Tour de Pologne Women, co okazało się dużym sukcesem. Z roku na rok impreza pnie się w górę po szczeblach kolarskiej drabiny i w tym roku odbędzie się pod szyldem UCI Pro-

Series, gromadząc na starcie gwiazdy i 8 zespołów z najwyższej dywizji.

Areną zmagania – podobnie jak w ostatnich dwóch edycjach – będzie województwo lubelskie. Wyścig zainauguruje pofałdowany etap z Tomaszowa Lubelskiego do Zamościa po 138-kilometrowej trasie. W polskiej Perle Renesansu poznamy pierwszą Zwyciężczynię Etapu LOTTO.

Nazajutrz zawodniczki będą ścigały się na 118-kilometrowym etapie z Włodawy do Lubartowa. Profil zmagania przygotowany przez organizatorów jest płaski, co będzie sprzyjać najszybszym zawodniczkom w stawce. Finałowa rozgrywka zaplanowana jest na niedzielę, 26 lipca. Ostatni etap 4. Tour de Pologne Women wystartuje z Janowca, a po 101 kilometrach kolarzy zafiniuszują w Lublinie, gdzie rozstrzygną się losy Klasyfikacji Generalnej ORLEN i Klasyfikacji Najaktywniejsza Zawodniczka LOTTO.

Na wstępnej liście startowej jest 20 drużyn, w tym 8 z licencją UCI Women's WorldTour, reprezentacja Polski i MAT ATOM Deweloper Wrocław.

Wśród gwiazd wyścigu będą między innymi: najlepsza sprinterka świata Lorena Wiebes (Team SD Worx-Protime), byłe mistrzyni globu Elisa Balsamo (Lidl-Trek) i Lotte Kopecky (Team SD Worx-Protime). Spośród Polek zobaczymy między innymi Martę Lach (Team SD Worx-Protime), Wiktoria Pikulik (Human Powered Health), Karolinę Kumięgę i Kają Rysz (Reprezentacja Polski).

4. Tour de Pologne Women ponownie promuje Polskę i jej urokliwe zakątki na całym świecie. Transmisja z wyścigu realizowana przez TVP będzie dostępna także na platformie streamingowej HBO Max, docierając do kibiców z 65 krajów. To będzie wielkie święto kolarstwa!

4.Tour de Pologne[®] women 24-26.07.2026

4.Tour de Pologne[®] women		UCI WOMEN'S PROSERIES	LANGTEAM	ORLEN	LOTTO	POLSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA	PHH	Toyota z Radości	GRUPA TRANSPORTOWA
WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE		Lubelskie Smakuj życie!	ARCHE HOTELE	quest	Lexus WARSZAWA RADOŚĆ	dnpd	OAKLEY		
24.07 TOMASZÓW LUBELSKI - ZAMOŚĆ		25.07 WŁODAWA - LUBARTÓW	26.07 JANOWIEC - LUBLIN	TVP SPORT	TVP 1	100 LAT O POLSKIM RABIE	onet	SPÓRTOVI	EUROSPORT
							CINEMA CITY	nasze miasto.pl	CITYBOARD

SPORT

PIŁKA NOŻNA

Mariusz Stępiński nowym kapitanem Korony Kielce. Kto wzmocni ofensywę?

Jakub Kowalski poszedł na wypożyczenie w 1. ligowej Arce Gdynia. Marcin Cebula też zagra w 1 lidze - trafił do Stali Mielec, spotka się z tym z byłym graczem Korony Bartoszem Kwietniem

Dorota Kulaga

Piłkarze Korony Kielce przygotowują się do inauguracji sezonu 2026/2027 w PKO BP Ekstraklasie. W pierwszej kolejce zagra na wyjeździe z Jagiellonią Białystok - spotkanie odbędzie się w sobotę, 25 lipca. Początek o godzinie 14.45. W zespole jeszcze wiele się dzieje.

Nowy kapitan

W poprzednim sezonie kapitanem był hiszpański pomocnik Nono. W zbliżających się rozgrywkach tę rolę będzie pełnił Mariusz Stępiński, który przedłużył kontrakt z kieleckim klubem. Aktualna umowa 4-krotnego reprezentanta Polski będzie obowiązywać co najmniej do 30 czerwca 2028 roku. Stępiński był jednym z liderów drużyny w szatni i teraz ma też pełnić tę funkcję na boisku, bo jest napastnikiem numer 1 w ekipie Jacka Zielińskiego.

Wicekapitanem będzie dotychczasowy kapitan Nono, a w radzie drużyny będą ci zawodnicy, którzy byli w poprzednim sezonie, a więc wspomniany Nono, Marcel Pięczek, Wiktor Długosz i Martin Remacle. Dołączy do nich Mariusz Stępiński.

Wzmocnienie w ofensywie?

Korona Kielce na razie w kadrze ma dwóch typowych napastników - Ma-



Mariusz Stępiński został nowym kapitanem Korony Kielce. Na zdjęciu podczas piątkowej prezentacji

riusza Stępińskiego i Daniela Bąka, który wrócił z wypożyczenia do Znicza Pruszków. - Przedłużyliśmy kontrakt z Mariuszem Stępińskim. Na niego będziemy stawiać, bo wiążemy z nim duże nadzieje. Jest też Daniel Bąk, który wrócił z wypożyczenia. Szukamy jeszcze uniwersalnego zawodnika, który mógłby zagrać na skrzydle i w ataku, bo chodzi jeszcze o wzmocnienie ofensywy - powiedział nam Paweł Golański, dyrektor sportowy Korony Kielce.

Sprawa tego zawodnika powinna się wyjaśnić w najbliższych dniach.

Zdrowie

Jeśli chodzi o inne sprawy kadrowe, to bramkarz Rafał Mamla może już normalnie trenować - po urazie nie ma śladu, a w przypadku Slobodana Rubezicia po badaniach okaże się, jak długa przerwa czeka go w treningach. Przypomnijmy, że obrońca z Czarnogóry doznał urazu w sparingu z Bruk-Betem Terma-

lica Nieciecza, który kielecki zespół przegrał na Exbud Arenie 0:2. Był to ostatni sparing przed inauguracją sezonu.

Marcin Cebula w Stali Mielec

Jeśli chodzi o wypożyczenia do innych klubów, to Jakub Kowalski najbliższy sezon spędzi na wypożyczeniu w 1. ligowej Arce Gdynia.

Nie wiadomo jeszcze gdzie będzie grał Adam Chojewski - w grę wchodzi między innymi Resovia Rzeszów, która prowadzi byłego piłkarza i trener Korony Kielce Kamil Kuzera, a w ostatnich dniach trafił tam syn szkoleniowca - Nikodem Kuzera.

Wolną rękę w poszukiwaniu klubu dostał środkowy pomocnik Wojciech Kamiński, który do 30 czerwca 2027 roku ma ważny kontrakt z Koroną, ale jest poza kadrą zespołu prowadzonego przez Jacka Zielińskiego.

Utalentowany 17-latek Adam Hańcko, który ma już na koncie debiut w ekstraklasie, na razie trenuje w rezerwach Korony, które przygotowują się do rozgrywek w Betclie 3. Lidze.

Przypomnijmy, że 30 czerwca 2026 roku wygaś kontrakt Marcin Cebuli. Korona Kielce nie zdecydowała się na przedłużenie umowy i 30-latek pochodzący ze Staszowa trafił do 1. ligowej Stali Mielec. Będzie tam grał między innymi z Bartoszem Kwietniem, innym byłym zawodnikiem Korony.

KRÓTKO

Siatkówka

Kevin Posłuszny z Kielc został mistrzem Europy!

Ogromny sukces odniósł nasz siatkarz Kevin Posłuszny. Środkowy Aluron CMC Wybicki Kielce z reprezentacją Polski został mistrzem Europy U-18! W finale Biało-Czerwoni pokonali Francję 3:1 (22:25, 25:23, 28:26, 25:21), zasłużenie zdobywając we Włoszech złoty medal. Reprezentacja Polski prowadzona przez trenera Jacka Nawrockiego podczas Mistrzostw Europy do lat 18 rozgrywanych we Włoszech spisywała się znakomicie. Wygrała wszystkie dziewięć spotkań. W fazie grupowej straciła zaledwie dwa sety, w półfinale dwa, a w finale tylko jeden. Mocnym punktem Biało-Czerwonych był Kevin Posłuszny, środkowy Aluron CMC Wybicki Kielce, który jednocześnie jest w SMS PZPS Spała. Klubowym trenerem tego zawodnika jest Jacek Sitarek. Wcześniej, w zespole młodzików, z tym szkoleniowcem prowadził go też dobrze znany w Kielcach trener Dariusz Daszkiewicz. - Jak Kevin był w ósmej klasie, to mieszkał w internacie w Kielcach. Chodził do szkoły na Podkarczówce. Do pierwszej klasy do liceum dostał powołanie do Spały - mówił nam trener Dariusz Daszkiewicz. **DOR**

Piłka nożna

Trzech nowych w Alicie Ożarów

Alit Ożarów, klub Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej, poinformował w mediach społecznościowych o zakontraktowaniu trzech nowych piłkarzy. To Błażej Misiura, Kacper Zbyradowski i Paweł Zdyb. Wszyscy ostatnio grali w Klimontowie. **DW**

Piłka nożna

Kluby z klasy okręgowej już trenują i grają

Większość zespołów Keezai Świętokrzyskiej Klasy Okręgowej w weekend 18 i 19 lipca rozegrała swoje pierwsze mecze sparingowe. Początek rozgrywek 15 i 16 sierpnia. Oto wyniki sparingów: Granat Skarżysko - Kamienna - GKS Góral Górno 2:2, Alit Ożarów - Wisła Sandomierz 3:1, LZS Sambo-rzec - Płomień Trześń 6:1, Klonówka Masłów - Spartakus Daleszyce 0:3, Łysica Bodzentyn - Orlicz Suchedniów 0:1, Lechia Strawczyn - Partyzant Radoszyce 3:4, Zenit Chmielnik - Nida Pińczów 2:4, Partyzant Wodzisław - Unia Sędziszów 0:4, **SW**

PIŁKA RĘCZNA

Dwaj nasi zagraли na mistrzostwach Europy

Dorota Kulaga

Skrzydłowy Industarii Kielce Marcel Latosiński i bramkarz Kacper Kaleta, wychowanek KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, który w ostatnich dniach dołączył do Industarii zagrał w mistrzostwach Europy do lat 20.

Polscy piłkarze ręczni zajęli osiemnaste miejsce na Mistrzostwach Europy do lat 20, które odbyły się w Rumunii. W naszej reprezentacji grali skrzydłowy Industarii Kielce Marcel Latosiński i bramkarz Kacper Kaleta, wychowanek KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, który w ostatnich dniach dołączył do Industarii. Trenerem Biało-Czerwonych jest legenda kieleckiego klubu Mariusz Jurasik.

Młodzieżowa reprezentacja Polski mężczyzn w niedzielę, 19 lipca przegrała z Łotwą 36:37 na zakończenie Mistrzostw Europy do lat 20 w Rumunii, do przewidywanego 17:19.

Młodzi Biało-Czerwoni zanotowali w turnieju bilans czterech zwycięstw i czterech porażek, który przełożył się na 18. miejsce w całej imprezie.

W meczu z Łotwą dwie bramki rzucił Marcel Latosiński, skrzydłowy Industarii Kielce. Wystąpił też Kacper Kaleta, który w sezonie 2026/2027 dołączy do Industarii Kielce.

Kacper Kaleta na mistrzostwach Europy z bardzo dobrej strony pokazał się w grupowym meczu z Czechami, wygranym 30:22. Odbił 16 piłek, kończąc spotkanie z 46-procentową skutecznością, za co otrzymał tytuł MVP tego pojedynku.

Marcel Latosiński na tym turnieju rozegrał 8 spotkań, w których rzucił łącznie 14 bramek

Nasz nowy bramkarz

Jeśli chodzi o bramkarzy w Industarii Kielce - mamy ważną zmianę.

Podstawowy duet bramkarzy w zespole mistrza Polski stworzą Dejan Milosavljev i Adam Morawski.

Kadrę uzupełni właśnie 20-letni Kacper Kaleta, który jednocześnie będzie mógł grać również w pierwszoligowym zespole KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Będzie się to odbywało w ramach umowy użyczenia.